Dzisiaj wydanie sobotnio - niedzielne — 12 stron

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 214 (11 268)

Poznań, sobota/niedziela 4/5 października 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Dzisiaj 4 bm. obrady VI Plenum KC PZPR

4 bm. rozpoczyna się kolejne posiedzenie VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym obrad:

— referat Biura Polityczne go KC PZPR pt. „Sytuacja po lityczna w kraju i aktualne zadania partii"

— dyskusja

— sprawy organizacyjne.

PAP

DKP kończy kampanię przed wyborami

Wystawieniem stoisk informacyjnych w 248 okręgach wyborczych kończy Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) swą kampanię przed niedzielnymi wyborami do Bundestagu. W sobotę wystąpi na wiecach po raz ostatni w ramach tej kampanii 574 kandydatów DKP na posłów do zachodnioniemieckiego parlamentu.

Rzecznik Zarządu Federalnego DKP poinformował w piątek, że kampania przedwyborcza partii przezentowała konstruktywną politykę partii robotniczej, walczącej o interesy ludzi pracy i o najlepiej rozumiany interes Republiki Federalnej. (PAP)

H. Jabłoński doktorem h. c. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Początek roku akademickiego w kolejnych uczelniach

W całym kraju odbywają się kolejne inauguracje nowego roku akademickiego. Mają one charakter uroczysty, uczestniczą w nich obok pracowników szkół wyższych i studentów także przedstawiciele zakładów pracy i regionów utrzymujących ścisły kontakt z uczelniami.

Tradycyjny pochód Senatu i profesury z Collegium Maius do Collegium Novum rozpoczął m. in. 3 bm. uroczystość inauguracji 617 roku akademickiego w najstarszej polskiej uczelni — w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W uroczystościach wziął udział przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński. W murach krakowskiej szkoły kształcić się będzie w tym roku ponad 9 000 studentów.

W trakcie uroczystości nadano tytuł doktora honoris causa tej uczelni prof. H. Jabłońskiemu. Przyznając to wysokie wyróżnienie Senat kierował się wielkością dorobku naukowego tego wybitnego badacza naszej historii; wzięto również pod uwagę to, że prof. Jabłoński jako działacz polityczny wniósł ogromny wkład w wiekopomne dzieło odnowy Krakowa. Świeżo promowany doktor h.c, UJ wygłosił wykład pt. „Historia narodu — balast czy pomoc".

Tego dnia zainaugurowany został nowy rok akademicki w największej uczelni ekonomicznej w kraju — Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. (PAP)

★

W auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbyła się wczoraj z udziałem przedstawicieli władz inauguracja roku akademickiego 1980/81 w Akademii Rolniczej w Poznaniu, w której studiować będzie 10 000 słuchaczy. Po okolicznościowym przemówieniu rektora prof. dr. hab. Tadeusza Czwojdraka, który przedstawił działalność uczelni rozpoczynającej właśnie swój 62 rok pracy naukowej i dydaktycznej, zasłużonym pracownikom uczelni wręczono odznaczenia państwowe. Tytuły Zasłużonego Nauczyciela PRL otrzymali: prof. dr hab. **Zbigniew Borna**, prof. dr **Kazimierz Gawęcki** i doc. dr hab. **Kazimierz Pawłowski.** Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono profesorom doktorom habilitowanym: **Zefirynowi Adamskiemu, Mirosławie Maciejewskiej, Zygmuntowi Milerowi, Aleksandrowi Pietraszewskiemu** i **Janowi Staniszewskiemu.** Ponadto przyznano 12 złotych, srebrnych i brązowych Krzyży Zasługi. Wręczono nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — indywidualne i zespołowe dla pracowników uczelni, dyplomy absolwentom kończącym studia z wyróżnieniem. Po immatrykulacji studentów I roku nastąpił wykład prof. dr. hab. Włodzimierza Fiszera na temat energii jądrowej w rolnictwie. (emp)

Również w poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego, najstarszej tego typu uczelni w Polsce, odbyło się wczoraj rozpoczęcie 62 z kolei roku akademickiego. Inauguracji dokonał rektor prof. dr hab. Z. Drozdowski wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którym omówił dotychczasowe osiągnięcia uczelni oraz ogólny profil jej działalności w bieżącym roku akademickim. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta.

Zasłużonym pracownikom uczelni wręczono odznaczenia państwowe. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. dr hab. Z. Drozdowski. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski nadano prof. dr. hab. J. Boguckiemu i doc. dr. J. Skarżewskiej. Ponadto tytuły Zasłużonego Nauczyciela PRL przyznano prof. dr hab. Z. Kołaczkowskiemu oraz płk J. Swarowskiemu. Wręczono również Krzyże Zasługi — złote, srebrne i brązowe, a także odznaczenia resortowe — Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. (leg)

Ze szkicownika wielkopolskiego

W dawnym miasteczku Bnin, obecnie części Kórnika (Poznańskie) w rynku stoi — widoczny na rysunku — ratusz z końca XVIII wieku, z herbem Działyńskich „Ogończyk" na wieży.

Rys. — Krystyna Popiak

W Wielkopolsce

Piątek — godzina 12

Organizatorzy nowych związków zawodowych w Gdańsku zapowiedzieli na miniony piątek godzinny strajk ostrzegawczy. Objął on także — w różnej skali — Wielkopolskę. Między godziną 12 i 13 część załóg przerwała pracę, część — wyrażając solidarność ze strajkującymi — jednak nie przerwała zajęć, a jeszcze innym załogom owa godzina minęła jak każda inna.

A oto nasze niektóre spostrzeżenia z Poznania.

Komunikacja. O godz. 12 zatrzymały się tramwaje i autobusy miejskie. Zamknięto bramy dworca autobusowego PKS, z którego przez godzinę nie wyjechał na trasę żaden wóz; żaden też nie zjawił się na dworcu. Normalny ruch odbywał się natomiast na kolei: kursowały pociągi, na Dworcu Głównym czynne były kasy biletowe i placówki gastronomiczne.

Handel i żywienie. Normalnie funkcjonowały sklepy i zakłady gastronomiczne w śródmieściu Poznania. Można było korzystać z usług różnych placówek.

Służba zdrowia. W szpitalach przy ulicach Długiej, Przybyszewskiego i Szkolnej wywieszono flagi i plakaty o treści solidaryzującej się ze strajkującymi. Jednak ze względu na charakter pracy, wykonywano ją, zapewniając opiekę chorym.

Budownictwo. Większość poznańskich załóg tej branży wykonywała swoje zadania. Tak było m. in. na Osiedlu Kopernika oraz piątkowskim Osiedlu Jana III Sobieskiego. Przerwali natomiast pracę m. in. członkowie załogi Bazy Sprzętu i Transportu Kombinatu Budowlanego Poznań-Centrum; strajkowali też kierowcy z ratajskiej wytwórni elementów wielkopłytowych, operatorzy dźwigów.

Nauka. W szkołach podstawowych i średnich Poznania odbywały się normalne lekcje. Nie wpuszczano do poznańskich uczelni, przed których drzwiami stali młodzi ludzie z biało-czerwonymi opaskami. Na niektórych wydziałach Uniwersytetu i Politechniki południowa godzina w piątek nie była związana z przedmiotem planowych zajęć, lecz dyskutowano o sytuacji w kraju.

Przemysł. Około 60 poznańskich zakładów pracy przystąpiło do godzinnego strajku. Przez godzinę stały wszystkie wydziały „Cegielskiego" — z wyjątkiem stanowisk pracy o ruchu ciągłym. Nie pracowano m. in. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych i w „Wiefamelu", a także w niektórych wydziałach „Domeny" i „Modeny". W „Wiepo

Dokończenie na str. 2

E. Muskie o spotkaniach w ONZ

W czwartek w Nowym Jorku odbyła się konferencja prasowa sekretarza stanu USA, Edmunda Muskiego, który zakończył 10-dniową serię rozmów dwustronnych z ministrami spraw zagranicznych kilkudziesięciu krajów. Szef dyplomacji amerykańskiej podkreślił znaczenie tych rozmów dla lepszego zrozumienia stanu stosunków dwustronnych oraz sytuacji międzynarodowej.

Wśród spotkań E. Muskie wyodrębnił spotkanie z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką, które umożliwiło postęp w sprawie rozmów dotyczących ograniczenia zbrojeń w Europie. Nie ustalono daty następnej rozmowy obydwu ministrów ale — jak zaznaczył — E. Muskie — spotkania te także są „bardzo pożyteczne". (PAP)

Wicepremier H. Kisiel odwiedził zakłady pracy Konińskiego

Mimo istniejących trudności wiele zakładów produkcyjnych województwa konińskiego utrzymało w czasie letnich miesięcy wysokie tempo produkcji. Huta Aluminium „Konin" zadania III kwartału wykonała z nadwyżką wartości 8 mln złotych. Największym problemem tego przedsiębiorstwa jest brak wystarczającej ilości tzw. wsadów dla walcowni blach i taśm aluminiowych, co spowodowane jest koniecznością ograniczenia zakupów tego surowca w państwach tzw. drugiego obszaru płatniczego.

Również Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund" w Kole plan III kwartału wykonała w pełni. Notuje się przy tym wyprzedzenie w realizacji zadań eksportowych.

Problemami produkcji konińskiego przemysłu, trudnościami i możliwościami ich zmniejszenia interesował się w czasie dwudniowego pobytu w województwie konińskim wicepremier Henryk Kisiel, który w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Andrzeja Borkowskiego odwiedził wymienione zakłady, uczestniczył w obradach Egzekutywy KW PZPR a także spotkał się z aktywem wojewódzkim ZSMP i ZHP. (woj)

Kosmonauci pracują na orbicie

Kosmonauci radzieccy, Leonid Popow i Walery Riumin, kontynuują rozładowywanie automatycznego statku transportowego „Progress-11". Większa część dostarczonych na orbitę materiałów i towarów została już przeniesiona do stacji „Salut-6".

Zgodnie z programem badań zasobów i środowiska naturalnego Ziemi, kosmonauci prowadzą obserwacje oraz fotografują poszczególne rejony mórz i oceanów. W urządzeniu „Spraw" kontynuowany jest eksperyment technologiczny. (PAP)

Trwają działania wojenne między Irakiem a Iranem

Ogłoszony w czwartek wieczorem w Bagdadzie komunikat dowództwa wojsk irackich stwierdza, że siły zbrojne Iraku osiągnęły swoje główne cele i mają obecnie za zadanie utrzymanie zdobytych pozycji. Jak pisze agencja Reutera, Choramszar największy irański port przeładunkowy oraz Abadan, w którym znajduje się największa na świecie rafineria ropy, są od początku wojny oblegane przez wojska irackie. Reuter dodaje, że decyzja Bagdadu o wstrzymaniu ofensywy nastąpiła po zajęciu przez wojska irackie znacznych terenów w zachodniej części Iranu a jednoczenie nie udanych próbach zdobycia większych miast w irańskiej prowincji Chuzestan.

Natomiast prezydent Iranu Abolhasan Bani Sadr w orędziu do sił zbrojnych tego kraju wystosowanym w czwartek stwierdził, że 1 bm. rozpoczęła się kontrofensywa irańska i wojska irackie są z każdym dniem słabsze. Podkreślił on — pisze Reuter, że irańskie siły zbrojne powinny zwiększyć wysiłki, gdyż zwycięstwo może być osiągnięte tylko kosztem największych wysiłków i poświęceń.

AFP cytuje komunikat podany w piątek rano przez radio teherańskie, według które go w czwartek w czasie walk w zachodniej części Iranu siły zbrojne tego kraju zniszczyły bądź zdobyły co najmniej 180 czołgów irackich.

Doniesienia z Teheranu i Bagdadu są nadal sprzeczne. Rządowy dziennik iracki „Al-Dzumhurija" podał w piątek, że wojska irackie zdobyły kluczowy port irański Choramszar i zablokowały go w celu uniemożliwienia kontrataków ze strony sił zbrojnych Iranu. Informacja ta została opublikowana w kilka godzin po tym jak dowództwo sił zbrojnych Iraku poleciło swoim wojskom

Dokończenie na str. 2

Poznańska inauguracja XXIX Rajdu Przyjaźni

Liczne grono turystów spośród ponad 2000, którzy wyruszyli na trasy XXIX Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do Buku zebrało się wczoraj wieczorem u stóp poznańskiej cytadeli. Tam właśnie nastąpiła — jak co roku — inauguracja tej wielkiej imprezy.

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PTTK, Jerzy Bogucki, odebrał meldunek od komandora rajdu Michała Lulkiewicza. Następnie powitała uczestników przewodnicząca ZW TPPR w Poznaniu sekretarz KW PZPR, Maria Rynkie-

Dokończenie na str. 2

Zebranie w Oddziale ZLP

Postulaty i zamierzenia

Jak się dowiadujemy, literaci środowiska wielkopolskiego na nadzwyczajnym zebraniu Oddziału Związku Literatów Polskich w Poznaniu poparli oświadczenie Zarządu Głównego ZLP, ogłoszone 9 września, dotyczące zmienionej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Jako niezwykle istotny uznano postulat zagwarantowania swobody słowa, druku i publikacji, od dawna zgłaszany w apelach Związku Literatów Polskich. Jego realizacja przyczyni się do pełniejszego rozwoju polskiej kultury, a literatury w szczególności.

Poznańscy literaci m. in. stwierdzają, że należy ograniczyć działalność organów kontroli prasy, publikacji i widowisk do ochrony tajemnicy państwowej i gospodarczej, przy czym w opracowaniu projektu nowej ustawy o cenzurze powinni wziąć udział przedstawiciele ZLP i innych stowarzyszeń twórczych i naukowych. Uważają, iż należy wprowadzić do obiegu kultury i literatury polskiej dzieła i autorów, którzy zostali z niego wyłączeni, zapewnić produkcji książek odpowiednią bazę poligraficzną i materiałową. Chcą również przywrócić i ugruntować samorządność i niezależność ZLP, zapewniając mu własne czasopismo związkowe i wydawnictwo.

W zakresie programu działania poznańskiego Oddziału ZLP jego członkowie wysunęli projekty dotyczące organizowania dyskusji w ramach powoływanego Dyskusyjnego Klubu Literackiego, ożywienia życia literackiego w Poznaniu i Wielkopolsce, poparli starania komitetu strajkowego pracowników Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w sprawie budowy nowoczesnego Kombinatu Poligraficznego w Poznaniu. (na)

BIBLIOTEKA KÓRNICKA PAN
Cz 4239/1980
brak nr 222, 243, 252-253, 258, 278

ODGŁOSY

Zrozumienie

Bliższe niż dawniej jest dzisiaj zrozumienie dla niecierpliwości społecznej. Tak zawsze przecież bywa po okresach nadużywania cierpliwości. Teraz jednak, kiedy na oczach całego społeczeństwa systematycznie, acz przecież nie bez oporów i trudności, usuwa się co raz więcej z tego co nam doskwiera, teraz pojawia się coraz powszechniej zrozumienie potrzeby wspomagania procesu odnowy gotowością wypełniania obowiązków każdego dnia i każdej godziny.

Potwierdzeniem tego była i wczorajsza południowa godzina, w której solidarność miała różne oblicza. Jedni akceptowali platformę Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność", zaprzestając pracy, inni, stając na tym samym gruncie strajku ostrzegawczego — pracowali, a jeszcze inni wypełniali swoje zawodowe obowiązki tak jak to czynią każdego dnia.

Dzisiaj — po najświeższych naszych wspólnych doświadczeniach, niezależnie od różnych zachowań poszczególnych ludzi i załóg lub ich części — nie jest obce społeczeństwu zrozumienie, że strajk jest zawsze kosztowny. Nawet jeśli jest krótki. I że teraz, gdy trwa realizacja konkretnego programu naprawy i odnowy, przerywanie zajęć nie sprzyja urzeczywistnianiu tych, jakże pożądanych i oczekiwanych zamierzeń.

Stąd bierze się tak charakterystyczne obywatelskie, ludzkie zatroskanie. I myśl na nim budowana, że naszej Polsce potrzeba teraz przede wszystkim naszej pracy. Dobrze zorganizowanej — chociaż to takie trudne. I na miarę możliwości, efektywnej, wydajnej.

Nie jest dzisiaj sloganem powiedzenie, że prawdziwa w tych trudnych dniach siła sprawcza wydobycia społeczeństwa, narodu, kraju, samych siebie — z trudności może być tylko solidarna praca. Chciejmy zauważyć, że tak właśnie myśli wielu ludzi wokół nas. Coraz więcej. I niemało ludzi tak postępuje.

TK

Nowe bodźce do oszczędzania

Rozmowa z ministrem finansów M. Krzakiem

Oszczędne gospodarowanie — jako przeciwieństwo rozrzutności cechuje działalność każdego dobrze zorganizowanego społeczeństwa bez względu na stopień jego zamożności. Można nawet powiedzieć, że im społeczeństwo bogatsze tym wyżej ceni cnotę oszczędzania. My oszczędzania ciągle się uczymy. Dotyczy to zarówno naszych działań gospodarczych, jak i życia prywatnego obywateli. Sprawa ta nabiera obecnie znaczenia wyjątkowego, ponieważ gospodarka odczuwa ostry niedobór surowców, materiałów i energii, co zmusza do bardzo rozważnego wykorzystywania tych elementów produkcji. Natomiast jeśli chodzi o oszczędności obywateli, to ze względu na stan rynku istnieje pilna potrzeba stworzenia systemu zachęt do zwiększenia stopnia oszczędzania, by zakupy stały się bardziej racjonalne.

Tradycyjnie październik jest w Polsce miesiącem oszczędności, z tej okazji dziennikarz PAP przeprowadził wywiad z ministrem finansów, Marianem Krzakiem.

— Panie ministrze, nasza gospodarka z wielu przyczyn przeżywa ciężkie chwile. Jednym z najpoważniejszych problemów społeczno-gospodarczych jest przywrócenie równowagi rynkowej. Sporą rolę może tu odegrać zachęcanie ludzi do oszczędzania. Jakie idee powinniśmy w związku z tym propagować w październiku, tradycyjnym miesiącu oszczędności?

— W br. nie przewidujemy w październiku żadnych uroczystości związanych z tradycyjnym miesiącem oszczędności, co wynika właśnie z konieczności oszczędzania, bo takie imprezy kosztują.

Chcemy jednak, aby w tym miesiącu rozpoczęto bardziej intensywne działania na rzecz oszczędności w całej gospodarce. Chodzi nie tylko o zmniejszenie wydatków państwowych na cele w obecnej sytuacji mniej priorytetowe, ale i o trwałe zlikwidowanie wydatków, które są sprzeczne z ideą efektywnego gospodarowania. Mam tu na myśli np. koszty zbyt rozbudowanej administracji, zwłaszcza w przedsiębiorstwach i w spółdzielczości, koszty reprezentacji, wydatki na imprezy i festiwale o wątpliwej wartości, budowę wielkich, kosztownych pomników itp. Chodzi tu także o likwidację marnotrawstwa, które spotykamy nagminnie w wielu przedsiębiorstwach.

— Co to znaczy „cele mniej priorytetowe"?

— To znaczy, że nie negowalibyśmy celowości ponoszenia pewnych wydatków, gdybyśmy nie przeżywali trudności gospodarczych. Mogę tu podać przykład finansowania wypraw naukowych i innych celów nie przynoszących szybkich korzyści, budowy na szeroką skalę dróg szybkiego ruchu itp. do finansowania tych celów wrócimy, gdy pozwoli na to stan gospodarki.

— Panie ministrze, oszczędność surowców i energii, likwidowanie przejawów marnotrawstwa, zmniejszenie wydatków budżetowych to sprawy obecnie szczególnie ważne, ale „Miesiąc oszczędności" kojarzy się przede wszystkim z indywidualnym oszczędzaniem. Czy w tej dziedzinie resort finansów szykuje jakieś „nowości"?

— Poprzez różne rodzaje zachęt od lat staramy się wyrobić w społeczeństwie nawyk oszczędzania. Obecnie stan wkładów oszczędnościowych w bankach wynosi 477 mld zł., przy czym w ciągu 12 miesięcy zwiększył się o 36 mld. zł.

Według naszych ocen ciągle jest on za niski w porównaniu z innymi krajami, a przecież mamy w Polsce specyficzną sytuację: przyrost funduszu płac od kilku lat wyprzedza przyrost produkcji rynkowej.

— Niektórzy twierdzą, że wysokość stopy oprocentowania w PKO nie równoważy kłopotów z odbieraniem pieniędzy: wizyta na poczcie lub w banku, częste kolejki, ograniczenie wysokości odbieranych kwot itd. Czy w ramach zachęt coś się zmieni w systemie?

— Będziemy dalej podejmować kroki dla poprawy obsługi. Czy był pan w rotundzie PKO w Warszawie? Niech pan zobaczy, jak tam potrafiono ulepszyć obsługę. Oprócz tego wprowadzimy nowe bodźce do oszczędzania. Wprawdzie decyzje jeszcze nie zapadły ale mamy już poparcie rządu dla naszych propozycji. Obecnie pracujemy nad szczegółami. Już teraz mogę powiedzieć, że podniesiemy oprocentowanie wszystkich rodzajów wkładów, najmocniej preferując wkłady długoterminowe. Ponieważ nie możemy podnieść siły nabywczej pieniądza, chcemy przynajmniej podnieść jego cenę, jaką jest procent. Obywatelom będzie się opłacało mieć pieniądze w banku. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Rozpoczęto wykopki buraków cukrowych

Przy zmiennej pogodzie, utrudniającej prace rolnicze, trwają na polach Wielkopolski: siewy zbóż ozimych i poplonów, wykopki ziemniaków i buraków cukrowych, zbiory roślin paszowych oraz siana z trzeciego pokosu.

Stan zaawansowania siewów na początku października nie jest zadowalający. Jest to skutek przewlekłych żniw, po których trudno było szybko przygotować stanowiska. Są duże różnice regionalne. Najlepiej sobie radzą z siewami zbóż ozimych województwa leszczyńskie i poznańskie, gdzie zasiano ponad dwie trzecie areału. Kaliskie i Konińskie nie osiągnęły jeszcze półmetka, a Pilskie ma dopiero jedną trzecią zasianych zbóż.

Nie uda się zapewne wykonać planów zasiewów poplonów ozimych, najwięcej zasiano w województwach leszczyńskim i poznańskim.

W wykopkach ziemniaków przodują rolnicy Kaliskiego, którzy zebrali 70 procent plantacji. W Leszczyńskiem wykopano 68 procent, w Konińskiem — 60 procent, w Poznańskiem — ponad połowę, w Pilskiem — jedną trzecią. Plony są niższe niż w roku ubiegłym. Trwa skup ziemniaków jadalnych dla zaopatrzenia miast.

Mniej też sprząta się kukurydzy na kiszonki. Niewiele jej dojrzeje na ziarno. W Kaliskiem zebrano 43 procent kukurydzy silosowej, a na przykład w Poznańskiem — 17 procent.

Rozpoczęto wykopki buraków cukrowych. Jako jedna z pierwszych w kraju ruszyła 28 września Cukrownia w Środzie Wlkp. w Poznańskiem.

(emp)

P. Warnke o konieczności ratyfikacji SALT II

Paul Warnke, były dyrektor Federalnej Agencji do spraw Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia, w artykule opublikowanym na łamach dziennika „Boston Globe" opowiedział się za podjęciem zdecydowanych wysiłków na rzecz ratyfikacji amerykańsko - radzieckiego układu SALT-II oraz za kontynuowaniem negocjacji ze Związkiem Radzieckim na temat nowego układu, który doprowadziłby do realnego i istotnego ograniczenia zarówno broni jądrowych, jak i konwencjonalnych.

Równocześnie Warnke zdecydowanie skrytykował wysiłki militarystycznych kół w USA zmierzające do znacznego zwiększenia amerykańskiego budżetu wojskowego. Wskazał, że może to doprowadzić do nowego, niekontrolowanego wyścigu zbrojeń. Wyścig taki nie tylko nie umocniłby bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych ale mógłby je znacznie osłabić — stwierdził Warnke.

PAP

W. Brytania

Partia Pracy za rozbrojeniem

Szereg ważnych uchwał w dziedzinie rozbrojenia podjętych zostało na zjeździe brytyjskiej Partii Pracy, który 3 bm. zakończył doroczne obrady w Blackpool. Delegaci, reprezentujący terenowe organizacje Partii Pracy, ruch związkowy i dziesiątki organizacji społecznych uchwalili dużą przewagą głosów kilka rezolucji, zobowiązujących przyszły rząd labourzystowski do podjęcia zdecydowanych kroków w dziedzinie rozbrojenia.

Zjazd podjął decyzję umieszczenia w następnym programie wyborczym Partii Pracy zobowiązania do rozbrojenia nuklearnego W. Brytanii i podjęcia wszelkich działań w celu upowszechnienia procesów rozbrojeniowych na świecie. Delegaci na zjazd wypowiedzieli się przeciwko modernizacji brytyjskich sił strategicznych i za poważnym obniżeniem wydatków na cele wojskowe. (PAP)

Zimowe ferie po staremu

Terminami wakacji szkolnych są zainteresowane nie tylko szkoły, lecz również rodzice. Wysuwa się różne propozycje dotyczące wakacji letnich i zimowych uczniów. Przede wszystkim rodzice sugerują zrównanie terminów wakacji dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. We wczorajszym „Expressie Wieczornym" podano wypowiedź ministra oświaty i wychowania prof. Krzysztofa Kruszewskiego dotyczącą ferii zimowych. Ich terminy nie będą zmienione bowiem dzięki zróżnicowaniu: dla szkół podstawowych w styczniu, a ponadpodstawowych w lutym, można lepiej wykorzystać bazę noclegową, która jest skromniejsza od letniej — powiedział minister.

(bg)

Prowokacje przeciwko granicy państwowej NRD

Jak informuje Agencja ADN, we wrześniu br. osoby cywilne oraz członkowie organów nadzoru granicy RFN i sił zbrojnych NATO dopuściły się w 129 wypadkach naruszenia granicy państwowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W 9 wypadkach prowokatorzy zniszczyli słupy wyznaczające granicę państwową NRD. W dalszych 11 wypadkach obrzucili kamieniami i innymi przedmiotami obiekty i urządzenia na terytorium NRD. Trzykrotnie jednosilnikowe samoloty sportowe naruszały obszar powietrzny NRD nadlatując z Republiki Federalnej. 47 000 osób cywilnych i ponad 7 000 żołnierzy przyprowadzono pod granicę państwową celem podżegania przeciwko NRD. (PAP)

Poznańska inauguracja XXIX Rajdu Przyjaźni

Dokończenie ze str. 1

wicz. Przemówił także wicekonsul Konsulatu ZSRR w Poznaniu, Włodzimierz Siemikaszew.

Z kolei delegacje, uczestniczące w inauguracji rajdu, złożyły wieńce i kwiaty u stóp pomnika Bohaterów.

Zakończenie XXIX Rajdu Przyjaźni nastąpi w niedzielę, 5 bm. (c)

Współpraca Kuby z Ugandą

Przewodniczący Komisji Wojskowej Narodowego Frontu Wyzwolenia Ugandy Paulo Muwanga zakończył w czwartek wizytę oficjalną na Kubie. W czasie czterodniowego pobytu uczestniczył on m. in. w obchodach 20 rocznicy utworzenia komitetów obrony rewolucji oraz przeprowadził rozmowy z F. Castro i innymi czołowymi osobistościami Kuby. Na zakończenie wizyty została podpisana kubańsko-ugandyjska umowa o współpracy naukowo-technicznej i rozwoju współpracy dwustronnej. Rozmowy z Castro dotyczyły głównie różnych aspektów sytuacji międzynarodowej oraz możliwości współpracy między obu krajami. (PAP)

Trwają działania wojenne

Dokończenie ze str. 1

skoncentrowanie się na utrzymaniu zdobytych pozycji.

„Al-Dzumhurija" pisze, że jeden z korespondentów dziennika, który wszedł w czwartek z żołnierzami do Choramszaru, widział jak irańscy strażnicy rewolucji uciekali z miasta na motocyklach.

Wśród prób rozwiązania politycznego konfliktu irańsko-irackiego odnotowuje się apel o przerwanie wojny zawarty w liście Fidela Castro przekazanym w czwartek premierowi Iranu Mohammadowi Ali Radzaiowi przez ministra spraw zagranicznych Kuby Isidoro Malmiercę. Kuba jest obecnie przewodniczącym Ruchu Państw Niezaangażowanych. Reuter, powołując się na radio teherańskie, pisze jednak, że Radzai odpowiedział negatywnie na propozycję Fidela Castro i oświadczył: „jesteśmy zdecydowani bronić naszego kraju do ostatniej kropli krwi". (PAP)

KRONIKA DNIA

POPRAWILI WARUNKI PRACY

W poznańskim Domu Technika podsumowano wczoraj ósmy konkurs na prace techniczne poprawiające warunki pracy. Zakłady województwa poznańskiego zgłosiły ogółem tylko 21 rozwiązań. Główne jury przyznało nagrodę II stopnia zespołowi z poznańskiego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Meblarstwa w składzie: Andrzej Arentowski, Zbigniew Hoffman, Janina Rutkowska i Radomierz Przywecki. Ponadto wyróżniono trzy prace zgłoszone przez HCP. (bej)

INAUGURACJA NOWEGO ROKU KULTURALNEGO W PILE

W Pile odbyła się doroczna inauguracja nowego roku kulturalnego 1980/81. Przybyli na nią działacze kulturalni, przedstawiciele środowisk twórczych z całego województwa pilskiego. Obecni byli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych. Podczas okolicznościowego spotkania w Wojewódzkim Domu Kultury grupę zasłużonych działaczy kultury, twórców, wyróżniono odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi oraz przedstawiono zebranym główne założenia i przedsięwzięcia kulturalne na najbliższy okres. (wis)

STARE SKARBONKI NA WYSTAWIE W KRAKOWIE

3 bm. w pomieszczeniach dyrekcji I Oddziału PKO w Krakowie otwarta została niezwykle oryginalna wystawa starych, unikalnych skarbonek. Eksponaty na wystawę dostarczyli — po ogłoszonym w prasie przez dyrekcję PKO apelu — posiadacze tych skarbonek z Warszawy, Poznania, Krosna, Białegostoku, Krakowa oraz z Australii, Austrii i Szwecji. Część z nich dostarczył Narodowy Bank Polski. Wśród kilkudziesięciu eksponatów znajdują się stare, mające wartość zabytkową skarbonki wykonane z drzewa hebanowego, czy mosiądzu. (PAP)

Konin

Konfrontacje dziecięcych zespołów tanecznych

Od wczoraj do najbliższej niedzieli trwają w Koninie drugie, ogólnopolskie konfrontacje dziecięcych zespołów tanecznych, w których uczestniczy 1000 członków 33 zespołów z 21 województw. Prócz części konkursowej odbywać się będą szkolenia instruktorów prowadzących w całym kraju zespoły taneczne.

Dodajmy, że organizatorzy przygotowali tegoroczne konfrontacje kosztem 300 000 zł, gdy wstępne nakłady wyliczono na prawie 800 000 zł. (woj)

Piątek — godz. 12

Dokończenie ze str. 1

famie" o godz. 12 zaapelowano do załogi przez radiowęzeł o wykonywanie pracy, gdyż — jak argumentował Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność" oraz prezydium zespołu do spraw realizacji postulatów załogi — trzeba położyć kres stratom, które powstają przez szerzące się strajki, a solidaryzować się wydajniejszą pracą. Również w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych podjęto podobną decyzję, uzasadniając ją bardzo trudną sytuacją gospodarczą kraju, zbyt późnym powiadomieniem o planowanym strajku oraz brakiem szczegółowych informacji o niewykonywaniu postulatów na Wybrzeżu. Na znak solidarności udekorowano zakład flagami i wystosowano pismo do Rady Ministrów oraz Wojewody Poznańskiego, popierające żądania pełnej realizacji porozumień zawartych na Wybrzeżu.

Nie przerywano pracy m. in. w „Goplanie", Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, „Pomecie i „Stomilu". Normalnie pracowała większość załóg w Kaliskiem, Konińskiem, Leszczyńskiem, Pilskiem i Poznańskiem. (—)

Na ten temat piszemy również w „Odgłosach".

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, możliwy przelotny opad deszczu, lokalnie przygruntowe przymrozki.

Temperatura maksymalna od plus 14 do plus 16 stopni, minimalna od plus 2 do plus 4 stopni. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: **W Poznaniu, Lesznie i Pile plus 14 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 13 stopni; ciśnienie 1009,9 hPa czyli 757,9 mm.**

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Roch Kowalski**

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"; POZNAŃ UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbilut Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cotta, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca redaktora naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc 26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł), rok (312 zł).

Indeks nr 35028 T-4

PYTANIA·OPINIE·WNIOSKI

FORUM

O robotnikach mówi się: swoją zbiorową mądrą determinacją odmienili Polskę. Im więc teraz poświęca się reportaże, o nich rozprawiają uczeni, na temat przyczyn i skutków potężnego weta w dziennikach i tygodnikach publikuje się sążniste analityczne artykuły. A co robotnicy mówią o sobie? Postanowiliśmy przysłuchać się rozmowie, zainicjowanej przez „Głos Wielkopolski" w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych. Udział wzięli przedstawiciele Wydziału Obróbki Skrawaniem: mistrz — **Ryszard Czekała**, brygadzista kontroli jakości — **Bogumił Janicki** i monter podzespołów — **Mieczysław Rzeźnik**. Rozmowę zanotował i opracował do publikacji **Zygmunt Rola**.

Robotnicy o sobie

„GŁOS" — Jeszcze niedawno o robotnikach niektórzy mawiali — przepraszam za wyrażenie — „robole", popędzając was do roboty. Teraz staliście się niekłamanymi bohaterami dnia.

M. RZEŹNIK: — Coś podobnego cieszyć może chyba tylko dzieci. Mówi się o nas, jacy jesteśmy dzielni, jacy solidarni. Nie chodzi o pochlebstwa, tylko o prawa, które zawsze będą respektowane. Żeby nas nie okłamywano. Wiedzieliśmy przecież, że w Polsce ostatnio dzieje się źle, ale okazuje się, że jest gorzej, niż przypuszczaliśmy. Chcemy uczciwej informacji, aby nie trzeba było słuchać „Wolnej Europy" czy innych rozgłośni zachodnich, które, chociaż przesadzają, dawały przecież więcej wiadomości z Polski niż nasze gazety, radio i telewizja. U nas trudno było się dowiedzieć, co się dzieje w kraju. Ostatnio dużo zmieniło się na lepsze, więc może będzie jeszcze lepiej.

R. CZEKAŁA: — Ja bym wolał, żeby o robotnikach rzadziej mówiono i rzadko do nas przemawiano, a za to żeby częściej chciano z nami rozmawiać. Jest nam też lepiej, kiedy się na nas dobrze patrzy. A przecież w Polsce Ludowej, robotniczej, na robotników często patrzyło się źle. Na przykład uważano, że załodze nie trzeba mówić całej prawdy o sprawach zakładu, o przestępstwach różnych ludzi na wysokich stanowiskach. Kiedy sytuacja w Polsce była coraz gorsza, byli tacy, którzy mogli sobie pozwolić na przegrywanie tysięcy dolarów w kasynach gry na Zachodzie.

B. JANICKI: — Potrzebny jest szczery dialog robotników ze swoją władzą. Nie to jest ważne, jak się o nas mówi, tylko jak się z nami rozmawia. Teraz nareszcie dostrzega się robotnika, a jego słowo zaczyna się liczyć. Nam nie chodzi tylko o podwyżki, lecz o to, żeby w Polsce było lepiej i żeby Polska była lepsza.

„GŁOS": — Dlaczego strajkowaliście?

M. RZEŹNIK: — Jestem członkiem Komitetu Strajkowego, który się przekształcił w Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, więc mogę panu odpowiedzieć na to pytanie. Ogłosić strajk, to była bardzo trudna decyzja, bo strajk to nie jest zabawa. Powstają przecież wielkie straty nie tylko materialne, ale i moralne. Do tej ostateczności zostaliśmy zmuszeni, bo nie mogliśmy się porozumieć ani z władzami zakładowymi, ani z przedstawicielami władz wojewódzkich.

R. CZEKAŁA: — Związki zawodowe miały nas bronić, ale przecież wcale nas nie broniły. Nie widziało się potrzeb szarego robotnika, tylko ludzi na wyższych stanowiskach, którzy naszym kosztem się bogacili.

B. JANICKI: — O tym, że w naszym zakładzie dobrze się nie działo, świadczy liczba postulatów zgłoszonych do Komitetu Strajkowego. Było ich ponad dwieście, a dotyczyły spraw dużych i małych. Przypomnę, że wnioski na przykład w sprawie warunków pracy zgłaszaliśmy od dawna, także przed ósmym zjazdem partii, przed wyborami do Sejmu. Ale nasze opinie nie wzbudziły zainteresowania, no i doszło wreszcie do ostateczności.

M. RZEŹNIK: — To nas kosztowało dużo nerwów. Wiedzieliśmy, jak trudna jest sytuacja zakładu i kraju, więc postanowiliśmy — bo nie wszystko od razu dało się załatwić — nie ogłaszać drugiego strajku, tylko jeszcze raz podjąć rozmowy z władzami. Kroczek po kroczku, dzień po dniu rozumieliśmy się coraz lepiej i jakoś się dogadaliśmy. Chcieliśmy przecież tylko sprawiedliwości.

R. CZEKAŁA: — To znaczy sprawiedliwie dzielić to, co jest do podzielenia. Nie tak, jak było dotychczas, że jedni mieli bardzo dużo, a inni bardzo mało. Na przykład niesprawiedliwy był podział premii. Dla robotnika były tylko ochłapy.

Jaka praca, taka płaca

„GŁOS": — Mówicie: chcemy sprawiedliwości. Czy powiedzenie „jaka praca taka płaca" odnosi się także do was? Słyszałem, że wśród postulatów zgłoszonych ostatnio w kraju był i taki, żeby każdy dostał premię nawet za to, że w ciągu roku nie opuścił ani jednego dnia pracy lub jego nieobecność była usprawiedliwiona...

R. CZEKAŁA: — Powiem, co myślę: to nie jest mądry postulat. Za chorobę — jak się to mówi — nikt nie może, więc nie można karać tych, którzy chorują. Ale trzeba dobrze płacić za uczciwą pracę.

M. RZEŹNIK: — Nie to jest ważne, żeby przychodzić do roboty, lecz żeby pracować. Jesteśmy wszyscy zgodni, że trzeba płacić za rezultaty, a nie za chęci. To dopiero jest sprawiedliwe. Można przecież przyjść do zakładu i wypić kawkę, przeczytać gazetę, nic innego nie robić i domagać się premii.

B. JANICKI: — Jeśli chodzi o to, że u nas rośnie liczba zwolnień lekarskich, możemy sobie powiedzieć śmiało, że jest grupa pracowników, którzy wykorzystują to, że mamy w zakładzie bezpłatną opiekę lekarską. Jeśli trafia się trudna robota — obserwuję takie przypadki najczęściej wśród młodych kolegów — idzie się do lekarza i jakimiś sposobami wymusza zwolnienie. Ale to się dzieje rzadko. Chciałbym przy okazji powiedzieć, że zbyt często leczenie zaczyna się i kończy w przychodni zakładowej, a tymczasem chorego trzeba by wysłać do przychodni specjalistycznej.

M. RZEŹNIK: — U nas o dużej liczbie zwolnień decydują przede wszystkim złe warunki pracy i to, że załoga w większości składa się ze starszych pracowników. Fatalne warunki panują na przykład w odlewni. Na pięćset osób około stu wymaga intensywnej opieki. Niektórzy chorują na pylicę, a skierowań do sanatoriów jest niewiele. Dopóki człowiek jest zdrowy, to jest potrzebny. A jak zapadnie na zdrowiu, to się rozkłada ręce: co my możemy z wami zrobić...

B. JANICKI: — Mówiliśmy tu — jaka praca, taka płaca. Nie może być w Polsce tak, jak jest, żeby w tym samym zawodzie w Warszawie zarabiali więcej, a w Poznaniu — mniej. Stawki trzeba ujednolicić. To pozwoli uzdrowić atmosferę i zdecydowanie zmniejszyć fluktuację, nieustanne wędrówki po kraju w poszukiwaniu lepszych zarobków. Myślę, że wtedy nie będzie już takich przypadków, że krawiec jest na tokarni, a tokarz siedzi za kierownicą wywrotki. Przy równych stawkach trzeba jednak wprowadzić dodatki w uciążliwych warunkach.

„GŁOS": — Czy to naprawdę uzdrowi sytuację? Niektórzy twierdzą, że Polak po prostu nie potrafi dobrze pracować...

R. CZEKAŁA: — Ale ci, co jeżdżą za granicę, mówią coś innego: polscy robotnicy, którzy pracują na budowach w Czechosłowacji, Bułgarii czy w Libii spisują się tam na medal. Ja myślę, że brakuje u nas indywidualnej odpowiedzialności za wykonywaną pracę i skutecznej kontroli. Ludziom trzeba dobrze zapłacić, ale trzeba ich też kontrolować.

„GŁOS": — Nie wszyscy jednak mogą dla Polski pracować za granicą. W kraju też jest „coś" do zrobienia...

M. RZEŹNIK: — Ale trzeba stworzyć właściwe warunki dobrej, wydajnej pracy. To nieprawda, że polski robotnik najchętniej by w czasie roboty biegał na piwko. Chcemy robić i zarobić. Mamy przecież rodziny, a i kraj potrzebuje wielu dobrych wyrobów. Żeby Polak dobrze pracował w Polsce, każdy musi się czuć odpowiedzialny za wykonywaną pracę, bez względu na to, na jakim stanowisku pracuje. Na przykład ten, kto przychodzi na kolejną zmianę nie powinien mieć powodów do narzekania na poprzednika.

R. CZEKAŁA: — Musimy także lepiej organizować pracę. Ale to zależy od dobrego oprzyrządowania, od właściwego zaplanowania procesów technologicznych, dostarczenia materiałów. Często wiele rzeczy robi się „na lipę", bo liczy się na to, że sam robotnik już w czasie pracy dopracuje jakiś szczegół. Za co biorą pieniądze konstruktorzy i technolodzy? Dlaczego robotnik na produkcji ma się męczyć, żeby uzupełnić to, co przeoczył technik lub inżynier?

M. RZEŹNIK: — Sprowadzamy za ciężkie dewizy maszyny i urządzenia, które potem latami stoją na powietrzu, bo na czas nie zbudowano odpowiednich pomieszczeń. Ludzie patrzą na to marnotrawstwo i krew ich zalewa. Dlaczego nie pociąga się do odpowiedzialności tych, którzy do tego dopuszczają? Myślę, że teraz będzie lepiej. Trzeba domagać się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do tych, którzy nie umieją kierować i koordynować.

Uczestnicy dyskusji (od lewej): Ryszard Czekała, Bogumił Janicki, Mieczysław Rzeźnik.

Fot. — R. Królak

R. CZEKAŁA: — Nasza fabryka pięć lat temu kupiła konwojer, którym miało się transportować produkcję z hurtowni na stanowisko pracy i z powrotem. To urządzenie kosztowało wiele milionów złotych, ale ono stoi bezczynnie. Kto za to płaci? Przecież my wszyscy. Winnego nie ma.

„GŁOS": — Mówicie o dobrej organizacji pracy. Czy u was pod tym względem wszystko w porządku?

M. RZEŹNIK: — No, nie wszystko. Na przykład zamiast konwojera, o którym mówił Ryszard, wystarczyłoby kupić dwa dobre wózki „widłaki", by niewielkim kosztem rozwiązać problem transportu.

R. CZEKAŁA: — Kiedy przechodziliśmy na tak zwane uzasadnione normy techniczne, obiecano nam, że będziemy mieli przygotowane „detale", narzędzia, ale nadal robotnik biega po wszystko. Najczęściej zresztą brakuje nawet noży tokarskich i wierteł. Źle jest także z nowymi uruchomieniami. Oprzyrządowanie, które otrzymujemy, jest niedopracowane, musimy je więc poprawiać w czasie produkcji. Rzadko dobrze przygotowana jest technologia, a rysunki nie nadchodzą na czas. Robotnik akordowy na tym traci.

B. JANICKI: — Traci też na tym jakość produkcji. A przecież z pojedynczych złotówek składa się dochód każdego z nas i dochód narodowy. Często musimy się wstydzić za to, co z naszej fabryki otrzymuje rolnik, chociaż chcemy, żeby miał do nas zaufanie. Dokonano więc u nas wiele zmian konstrukcyjno-technologicznych, które pozwolą wyeliminować awarie.

Od nas też sporo zależy

„GŁOS": — Mówiliśmy już o kontroli. A jaką ocenę wystawilibyście sobie z samokontroli? Chociaż strajk został zakończony, zdarzają się przecież przestoje, bo tyle spraw trzeba jeszcze omówić...

M. RZEŹNIK: — No, to nie zawsze jest tak. Zdarzają się kłopoty materiałowe, zmiany technologiczne, sporo czasu tracimy też w związku ze złą jakością niektórych materiałów i surowców.

R. CZEKAŁA: — Ale od nas też sporo zależy. Trzeba się po prostu pilnować pokazywać sobie nawzajem popełniane przez nas błędy. Gdyby więcej było robotników uprawnionych do samokontroli, zyskałaby na tym jakość, bo „puszczenie" braku spowodowałoby karę przewidzianą w regulaminie.

B. JANICKI: — Wiele dyskusji, także w czasie pracy, toczyło się na temat nowych związków zawodowych. Nie ma co tego ukrywać: jedni pracowali, inni dyskutowali. Ale to już mija, a chyba nawet minęło. Robotnicy wiedzą, czego chcą, sytuację uzdrowiło powołanie zespołu do opracowania ustawy o nowych związkach zawodowych, w skład którego weszli także przedstawiciele międzyzakładowych komitetów strajkowych. Myślę, że nowe związki będą broniły interesów pracowników.

M. RZEŹNIK: — Na pobłażanie nie może jednak liczyć zły pracownik. Nowe związki na zdyscyplinowanie swoich członków będą zwracały dużą uwagę. Będziemy kontrolowali realizowanie naszych postulatów, będziemy też kontrolowali się wzajemnie. Wszystkim nam zależy na dobrej robocie, bo tylko ona może polepszyć sytuację gospodarczą kraju.

„GŁOS": — Zapewne i u was dyskutuje się o możliwościach wyjścia Polski z kryzysu ekonomicznego i społecznego.

M. RZEŹNIK: — Żeby się uporać z kłopotami, trzeba na przykład przestrzegać zasady sprawiedliwej oceny ludzi. Tylu jest u nas dobrze pracujących robotników, o których, rozdając nagrody i odznaczenia, często się zapominało.

R. CZEKAŁA: — Musimy wreszcie nauczyć się szczerze i otwarcie mówić o tym, co się dzieje w kraju. Naród znowu czuł się zawiedziony, a nawet oszukany. To się już więcej nie może powtórzyć.

B. JANICKI: — Trzeba też konsekwentnie pilnować tego, z czego się je chleb. Mówmy sobie w oczy o tym, co robimy źle. Nie bójmy się krytyki, nie bójmy się pokazywania palcem na naszych kolegów i na ludzi pełniących różne funkcje, którzy pracują źle albo są nieuczciwi. Inaczej znowu różne błędy będą się nawarstwiały. Musimy się też wzajemnie szanować, ale nie tylko wtedy, kiedy wybucha strajk. Dla dobrej pracy potrzebne są dobre stosunki między ludźmi.

M. RZEŹNIK: — Dotychczas nie było zwyczaju konsekwentnego rozliczania ludzi, którzy się nie sprawdzali. Jeśli zawinił robotnik, trzeba mu to wykazać i ukarać. Trzeba rozliczać tych, którzy kupują za granicą niepotrzebne licencje, obojętnie czy to jest dyrektor, czy minister. Inaczej nie może być mowy o dobrej pracy i o dźwiganiu kraju z kłopotów. Za to, że nasze postulaty, zgłaszane przecież od lat, szły do kosza, też trzeba kogoś rozliczyć. Ktoś przecież jest winien temu, że tyle strat przyniosły strajki. Nikt nie może czuć się bezkarny. My, robotnicy, dlatego tak konsekwentnie domagamy się wprowadzenia zmian, że przecież nikt za nas nie nadrobi ogromnych zaległości w produkcji, a chcemy mieć gwarancję, że taki bałagan nigdy się nie powtórzy. Że w narodzie zapanuje prawda, sprawiedliwość, a robotnik będzie miał za sobą swoją robotniczą władzę, która go zawsze obroni. Powiem coś jeszcze o nowych związkach zawodowych. To nieprawda, że dopuścimy do nich jakieś siły antysocjalistyczne. Gdyby się tacy ludzie pojawili, wyrzucimy ich na zbity łeb. Wierzymy, że do nawiązania dialogu z władzami strajki nigdy już nie będą potrzebne.

Wkrótce pierwsze wyniki

Przygotowania GUS do badań kosztów utrzymania

Wypowiedź wiceprezesa Głównego Urzędu Statystycznego

Tylko pełna i rzetelna analiza kształtowania się cen i płac, a w związku z tym kosztów utrzymania pozwala na sprawiedliwy podział środków wypracowanych przez społeczeństwo i przeznaczonych na spożycie. Informacje, które wynikają z tych badań, a pochodzące z różnych źródeł: z Głównego Urzędu Statystycznego, komisji związkowych czy instytutów naukowych — powinny być ogólnie dostępne. Uchwała Rady Ministrów z 15 września br. nałożyła na GUS szczegółowe zadania i obowiązki w zakresie badania kosztów utrzymania. Dziennikarz PAP zwrócił się do wiceprezesa Głównego Urzędu Statystycznego — **Kazimierza Rusinka** o wypowiedź na temat metod i organizacji prowadzenia tych prac oraz terminu opublikowania pierwszych analiz.

— Jedną z najbardziej istotnych spraw — podkreślił wiceprezes — jest maksymalne zobiektywizowanie informacji o zmianach wskaźników kosztów utrzymania. Dlatego też GUS nie będzie jedynym źródłem tego rodzaju danych. Uchwała zobowiązuje prezesa GUS do przedkładania Radzie Ministrów półrocznych i rocznych sprawozdań o kształtowaniu się wskaźników kosztów utrzymania w czterech podstawowych grupach rodzin. Chodzi o rodziny pracownicze z wyodrębnieniem rodzin robotniczych, rodziny robotniczo-chłopskie, chłopskie oraz grupę emerytów i rencistów. W analizach rocznych zobowiązani jesteśmy ponadto do rozczłonkowania tych grup według określonych kryteriów. Takimi kryteriami są np. poziom dochodów, uprawianie określonego, wysoko lub nisko płatnego zawodu czy liczebność rodziny. Zasadność takiego postępowania jest oczywista i nie trzeba jej szerzej udowadniać.

Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje kierowników resortów i urzędów centralnych do odpowiedniego współdziałania z Głównym Urzędem Statystycznym. Zapewnia nam warunki do dokonywania niezbędnych ekspertyz i szacunków, np. dotyczących wpływu zmian asortymentu produkcji i sprzedaży oraz zmian jakości niektórych towarów na poziom cen i kosztów utrzymania. Chodzi tu — jak widać — m. in. o wychwycenie ukrytych zmian cen.

Bardzo ważnym społecznie stwierdzeniem zawartym w uchwale rządu jest zobowiązanie prezesa GUS do rozszerzenia zakresu informowania społeczeństwa o kształtowaniu się kosztów utrzymania. Zdecydowaliśmy w związku z tym nie tylko przywrócić publikowanie tych danych w naszym „Biuletynie Statystycznym", ale także podać w jednym z najbliższych numerów tego wydawnictwa szczegółowe dane dotyczące zmian cen i kosztów utrzymania, w roku 1979 i pierwszej połowie 1980. (PAP)

MUZYKA

Piękny wieczór

W niedzielny wieczór, 28 września, wystąpił na estradzie Filharmonii Poznańskiej 50-osobowy holenderski Chór Męski St. Gregorius z Bergharen. Wybitnie muzykalny dyrygent tego zespołu entuzjastów — Antoine Cremers uwzględnił w układzie urozmaiconego programu szerokie możliwości wykonawcze swych śpiewaków. Dwugodzinny koncert rozpoczęli polifonią wielkiego Palestriny. Potem były wspaniałe chóry z oper Donizettiego, Gounoda, Wagnera, Verdiego, a w drugiej części wieczoru popularne, bardzo melodyjne śpiewy Henrichsa, Rodgersa, Willsona, Colemana.

Antoine Cremers prowadzi swych zdyscyplinowanych chórzystów z głębokim artystycznym wyczuciem. Bogato zróżnicowane odcienie dynamiczne i odpowiednio dla każdego utworu dobrane nastroje kształtuje z opanowanym dyrygenckim umiarem. Wszelkie jego interpretacyjne wskazania chór realizuje z sumienną dokładnością. Na szczególne uznanie zasługuje łatwo w zespole dostrzegalna radość chóralnego śpiewania. Udzieliła się ona nielicznie zgromadzonym słuchaczom nastrojowego koncertu. Entuzjastyczne brawa były zasłużoną nagrodą dla Chóru St. Gregorius i jego dyrygenta, a także dla solistki koncertu — dysponującej doskonale wyszkolonym mezzosopranem o szlachetnej i pięknej barwie Jacqueline Jacobs, która zachwyciła głębią artystycznego wyrazu w wykonaniu zwłaszcza dwóch arii z Haendlowskiego „Judy Machabeusza" i „O mio Fernando" Donizettiego.

Śpiewającym gościom z Holandii należy się szczere podziękowanie za ten piękny, nastrojowy wieczór.

STEFAN STULIGROSZ

Kształtowanie świadomości i kultury prawnej młodzieży

Ponad 20 lat działają już przy ogniwach ruchu młodzieżowego w całym kraju ośrodki społeczno-prawne. Ich zadaniem jest m. in. kształtowanie świadomości i kultury prawnej młodzieży, niesienie poradnictwa w sprawach np. rodziny i problemów prawnych nurtujących młodych ludzi, a także zapobieganie zjawiskom niedostosowania społecznego. We wszystkich województwach działa obecnie ponad 750 takich ośrodków — w zakładach pracy, osiedlach, w miastach i w wielu gminach.

Pożyteczną działalność w ośrodkach prowadzi około 30 000 osób, nie tylko aktywistów organizacji młodzieżowych. Są także specjaliści z różnych dziedzin, nauczyciele, psycholodzy, socjolodzy, lekarze, pracownicy wymiaru sprawiedliwości.

O popularności ośrodków może świadczyć chociażby to, że w spotkaniach z prawnikami tu organizowanych uczestniczy w skali rocznej ponad pół miliona młodych ludzi. Około 170 000 osób wzięło udział w ostatniej edycji olimpiady wiedzy społeczno-prawnej.

PAP

SPRAWY POWSZEDNIE

Zwyczajna prawda

Niełatwo o powszechne przywrócenie zaufania. Obietnice mają obecnie małą siłę przekonywania; zadekretowanie pożądanego biegu życia nie jest możliwe...

A przecież nie brak widocznych przesłanek, mogących pośrednio pełnić funkcje swego rodzaju gwarancji procesu odnowy. Za przesłankę numer 1 należy uznać rzeczywiste, a nie jedynie deklarowane, stanie się klasy robotniczej gospodarzem kraju. Ta dominująca rola robotników została społeczeństwu wyraziście zadokumentowana drogą masowych wystąpień w okresie ostatnich miesięcy. Była to zarazem zapowiedź kresu dowolnego manipulowania opiniami i nastrojami klasy robotniczej.

Drugą z kolei przesłanką o znamionach gwarancji jest podpisanie na Wybrzeżu porozumień pomiędzy przedstawicielami robotników a reprezentantami rządu, porozumień mających charakter umowy społecznej, dotyczącej w najważniejszych punktach całego kraju i całego narodu. Oczywiście, o wszystkim można wątpić; także o intencjach parafujących tego rodzaju dokumenty. Na dzień dzisiejszy nie ma jednak innej rady jak zawierzyć oświadczeniu o „pełnej woli wypełnienia umowy co do joty".

Ważką przesłanką „gwarancyjną" są działania przedsięwzięte przez odnawiane kierownictwo PZPR — w samej partii: odcięcie się nowego jej szefa od „przywództwa" („Funkcja nie czyni z człowieka przywódcy"); zwrot ku skromności („Mniej ceremoniału, a więcej rzeczowości i szczerości"); kurs na pozbycie się z szeregów PZPR ludzi o nieczystych rękach („Nikt, kto przekroczył normy moralne i etyczne, niech nie liczy na pobłażliwość. Na sprawiedliwość tak, ale na pobłażliwość nie"); wstępna propozycja zwołania nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Istotnym czynnikiem, mogącym przyczynić się walnie do demokratyzacji naszego życia staje się ruch związkowy. Jego odnowa, a raczej gruntowne przeorganizowanie, wprowadzenie w wielu przypadkach dwu współpracujących, czy współzawodniczących z sobą ugrupowań związkowych, mających za swój podstawowy cel statutowy dbałość o pracownicze interesy — to powinno przynieść, obok sporadycznych trudności, społeczne ożywienie. Wszak wszystkie nowo rejestrujące się związki, branżowe bądź terytorialne, deklarują respektowanie Konstytucji PRL i socjalistycznych zasad ustrojowych naszego państwa.

Świadomi bezspornego dorobku 36-lecia a zarazem pomni drażniących powtarzalnością „bilansów dokonań", jesteśmy skorzy, wraz z czynnikami kierującymi naszym życiem, koncentrować się przede wszystkim na problemach czekających rozwiązania. Niczego przy tym nie chce się przyjmować bezkrytycznie, a programowe zamierzenia, dotyczące przyszłości kraju, społeczeństwo pragnęłoby poznawać drogą rzetelnych konsultacji, uwzględniających wariantowość rozwiązań.

Nowy pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego partii do tej pory nie wystąpił wobec narodu z żadnym pakietem obietnic. Zdaje się ważyć słowa i poszukiwać prawd, mogących trafić do rodaków, zapewnień, które nie brzmiałyby deklaratywnie. Bo i w jakiej formie dać milionom Polek i Polaków wiarygodnie brzmiące gwarancje stopniowego, rzetelnego rozwiązywania wszystkich nabolałych kwestii? W formie aktu prawnego? Przed rokiem ówczesny rząd przeforsował w Sejmie ustawę o jakości produkcji przemysłowej i robót budowlanych. No, i jak można było przewidywać, ustawa ta nie spełniła pokładanych w niej nadziei, nie zaszczepiła sumienności ani rzetelności. Do tego potrzebne są bowiem stosowne mechanizmy ekonomiczne, a nie mnożenie aktów prawnych.

Trzeba zatem szukać gwarancji pomyślnego urzeczywistniania procesu odnowy na drodze konkretnych działań. Jednym z ważkich kierunków, już podjętych, są porządki kadrowe polegające nie tylko na pociąganiu do odpowiedzialności osób pokroju Macieja Szczepańskiego lub Kazimierza Tyrańskiego (a także tych, którzy z nimi współdziałali), lecz licznych ludzi na kierowniczych stanowiskach o zaszarganej postawie moralnej, rozliczanie ich z zarzutów (co może oznaczać także oczyszczenie kogoś w oczach opinii publicznej, jeśli zarzuty okażą się niesłuszne). Stworzenie należytej polityki kadrowej, zasadzającej się wreszcie na fachowych, moralnych i ideowych walorach, a nie na towarzysko-familijnych układach, na pewno pomoże zagwarantować budowanie nowego kształtu codzienności.

Jednakże najbardziej pewną, bo zależną od narodu, gwarancją lepszego ułożenia sobie życia jest nasza wspólna, powszechna wola działania. Wola działania na rzecz rozległej odnowy, obecnie już nie znaczona strajkami lecz usilną pracą dla wcielania w życie porozumień ze Szczecina, Gdańska, Jastrzębia oraz tych spisanych w licznych fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach. Chodzi o to, jak prędko i na ile realnie każdy z nas dostrzeże swoje miejsce we współkształtowaniu nowej rzeczywistości: Ojczyzny prawdziwie socjalistycznej, Ojczyzny wszystkich pracujących.

Edmund Osmańczyk, autor „Rzeczypospolitej Polaków", widzi naszą najbliższą przyszłość wykuwaną — jak się wyraził — „zaciekłą pracą"; widzi gwarancje urzeczywistniania narodowych aspiracji nie w rozpisaniu państwowej pożyczki, lecz w zobowiązaniu się każdego do rzetelnej roboty. Cóż, na pewno najmądrzejsze nawet debaty nie zastąpią skutecznej i świadomej pracy. A gwarancje tworzą wyłącznie ludzie, nasze działania, aktywne dążenia do ulepszania rzeczywistości.

To chyba zupełnie zrozumiałe, że teraz skłonni jesteśmy przede wszystkim do akcentowania swobód, do formułowania postulatów, do wyrażania pretensji. A przecież gwarancją utrwalenia tych swobód jest realistyczne widzenie ich związku z powinnościami. I zdanie sobie z tego sprawy ma naprawdę doniosłe znaczenie. Podobnie, jak spojrzenie w oczy trudnej prawdzie, że stoimy, jako społeczeństwo, wobec konieczności wyrzeczeń. Po prostu państwo nasze nie podoła wszystkiemu i od razu. Nie zaradzi temu także na dłuższą metę żadna pomoc zagraniczna.

Adolf Dobieszewski, profesor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych oświadczył ostatnio („Perspektywy"): „W naszym kraju to pewne, nic już nie może się uładzić na dawną modłę. Wszystko zależy teraz od społeczeństwa, jego rozwagi, rozsądku, pracy".

Oczywista to prawda. Tak oczywista, iż być może woleli byśmy, by brzmiała mniej zwyczajnie.

WIESŁAW PORZYCKI

Gniew z lotu ptaka

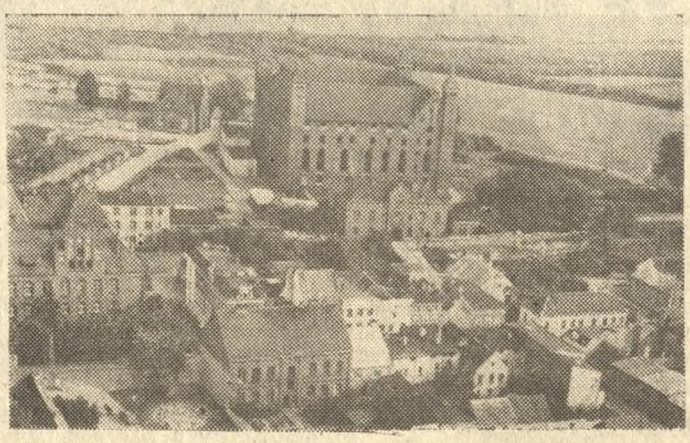

Fot. — CAF

ANTONI MARIANOWICZ

Znów rozmawiamy...

Znów rozmawiamy ze sobą jak ludzie
i zdają się wskazywać dzisiaj fakty,
że to, co naród wypracuje w trudzie
na limuzyny nie pójdzie i jachty.

Znów zaczną działać prawdziwi działacze
i ekonomii dziwne prawa znikną,
takie, że im są większe NIEUDACZE
tym DACZE za to okazalej kwitną.

Skurczy się w naszym kraju lipy procent,
akcje uczciwych znów pójdą do góry
niejeden doktor i niejeden docent
pomyśli wreszcie o zdaniu matury.

Już „propagandy sukcesu" nie będzie,
co propagandy nie była sukcesem.
Kto błąd popełni, usłyszy o błędzie
nim wszystko wokół zabagni z kretesem.

I może nawet zniknie nowomowa
bełkot co ludzi i judzi i nudzi...
sens odzyskają różne stare słowa
niech zatem potrwa nowy dialog ludzi.

Roger Vadim o sobie

Mocny człowiek i kobiety

„Jestem otoczony przez kobiety" — powiedział Roger Vadim bez cienia ironii czy narzekania. Czego można zresztą oczekiwać po prywatnym życiu twórcy filmów o tematyce przeważnie seksualnej! Życie to wydawać się może przeciętnym ludziom podobne do filmowego scenariusza. Roger Vadim kolejno poślubiał Brigitte Bardot i Jane Fondę i obie jaśniały jako gwiazdy pierwszej wielkości w światowej kinematografii. Niewątpliwie było to zasługą obu pań, ale i Vadima.

W czasie udzielania wywiadu Vadim zachowuje pozę „mocnego człowieka", emanują od niego siła i pewność siebie. Wszelka poza niknie szybko, kiedy jedenastoletnia Vannessa (córka Vadima i Jane Fondy) wskakuje mu na kolana i przymilnie przypomina: „Tatusiu, przywieź rower z reperacji, przecież mi obiecałeś". Vadim jest bezbronny wobec małej i z nieukrywaną dumą mówi o niej, że za kilka lat będzie mogła rywalizować z matką.

Ma także dziecko z Catherine Deneuve oraz drugie (dwudziestojednoletnią córkę, Natalie) z Annette Stroyberg.

Natalie pracuje razem z ojcem przy realizacji filmu „Stroke of luck", do którego zdjęcia kręcone są w Montrealu. Kiedy Vadim nie jest zajęty pracą przy filmie i nie podróżuje po świecie, siedzi w Los Angeles, które nazywa swoim domem. Wynajmuje willę na tej samej ulicy, na której mieszka Jane Fonda ze swoim obecnym mężem, Tomem Haydenem. „Kiedy moja córka Vannessa, chce mnie odwiedzić — mówi on — musi jedynie przejść na drugą stronę ulicy. Łagodzi to trochę problemy dziecka, spowodowane rozdzieleniem rodziców".

O swojej pracy Vadim powiedział: „Kiedy robię film, a kocham aktorkę, z którą pracuję, na planie filmowym nie pamiętam czy jestem jej ojcem, mężem czy kochankiem. Bliski kontakt, w jakim z nią pozostaję, pozwala mi podczas pracy zawodowej lepiej nią sterować. Dokładna znajomość psychiki ludzkiej, szczególnie jej słabości, jest bardzo przydatna w pracy reżysera. Nie znaczy to naturalnie, że kocham wszystkie kobiety, z którymi pracuję. Byłoby to zbyt trudne, chociaż może przyjemne?"

Aktualny film Vadima, to opowieść o fałszerzu dzieł sztuki. „Stroke of luck" jest kryminalno-sentymentalną komedią, produkcji kanadyjskiej, przeznaczoną na rynek amerykański.

Co dalej?

— „Marzę o stworzeniu filmu fantastyczno-naukowego, którego akcja toczyć się będzie za 4000—5000 lat, filmu, odzwierciedlającego postawy moralne ludzi żyjących w przyszłości. Moi bohaterowie będą tak różni od nas, jak potwory z „Gwiezdnych wojen" — chociaż będą wyglądali tak, jak my dzisiaj".

P. A.

Między Renem a Łabą

Po wyborach bez zmian?

W niedzielę wyborcy Republiki Federalnej Niemiec rozstrzygną, jakie partie będą w tym kraju sprawować władzę w ciągu najbliższego czterolecia: czy nadal — jak od jedenastu nieprzerwanie lat — socjaldemokraci w koalicji z liberałami, czy też partie unii chrześcijańskich, które przedtem przez dwadzieścia lat rządziły w Bonn, głównie na czele różnych koalicji?

Kończąca się właśnie kampania wyborcza nie daje żadnych przesłanek do przypuszczeń, że właśnie teraz miałby się zakończyć okres władzy obecnej koalicji rządowej. Zgodnie z tym wszystkim, co w takich przypadkach daje się logicznie uzasadnić i przewidzieć, także po niedzieli kanclerzem RFN powinien pozostać Helmut Schmidt i to na czele nadal koalicyjnego rządu SPD i FDP.

Nie tylko socjaldemokraci uważają, że Helmut Schmidt mógłby przegrać ze swoim kontrkandydatem, Franzem Jozefem Straussem wyłącznie w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności. Wtedy jedynie, gdyby najstabilniejszą przecież w świecie kapitalistycznym gospodarkę RFN ugodziła gwałtowna inflacja, bądź też wybuchłby tam kryzys gospodarczy pociągający za sobą masowe bezrobocie, albo też kanclerz padłby ofiarą zamachu.

Świadomość tej sytuacji również w szeregach opozycji sprawiła, że ta — pod wodzą F. J. Straussa — prowadziła kampanię wręcz brutalną, uciekając się często do chwytów, które zwykliśmy określać mianem „poniżej pasa". Jest to wynik między innymi daleko idącej zbieżności między głównymi konkurencyjnymi partiami.

Najwymowniej świadczy o tym końcowy akord kampanii na początku ostatniego tygodnia przedwyborczego. **Nie pomyliliśmy się wyrażając także na naszych łamach przypuszczenie, że chadecja zechce dla swoich celów wyborczych wykorzystać masakrę spowodowaną zamachem bombowym podczas zeszłotygodniowego monachijskiego święta piwa.** I tak postąpił właśnie F. J. Strauss, atakując gwałtownie ministra spraw wewnętrznych w rządzie bońskim, Gerharta Baumana z FDP „za bagatelizowanie terroryzmu", za „ciągłą demoralizację i wprawianie w niepewność" służb bezpieczeństwa które nie mają rzekomo śmiałości badania przestępczych kręgów i ustalenia potencjalnych sprawców. Wobec tego ten minister — konkludował F. J. Strauss — jest postacią skandaliczną i człowiekiem nie na miejscu. Przemilczał jednak, że tenże minister, w styczniu tego roku, polecił zdelegalizować na obszarze całej RFN tak zwaną grupę sportów obronnych Karla-Heinza Hoffmanna, z której — jak ogłoszono — miał wywodzić się monachijski zbrodniczy zamachowiec. I zataił też to, iż co najmniej od sześciu lat działalność neonazistowskiego ugrupowania K. Hoffmanna traktowana była nie tylko z obojętnością, ale nawet cieszyła się ochroną bawarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jeszcze dwa lata temu minister rządu bawarskiego, którego premierem jest przecież F. J. Strauss, w odpowiedzi na interpelację socjaldemokratów uznał, że ze strony grupy K. Hoffmanna — „nie ma żadnego zagrożenia dla naszego praworządnego państwa". A przecież Karl-Heinz Hoffmann otwarcie głosił konieczność obalenia dotychczasowego ustroju RFN i powołania rządu na wzór III Rzeszy. Jego zdaniem już dawno należało skończyć z groteską parlamentaryzmu, wprowadzając rządy 12-osobowego gabinetu, działającego „na wzór sztabu generalnego". F. J. Strauss liczy więc na krótką pamięć wyborców, skierowując teraz swój nieprzejednany atak nie na tego, kto chronił grupę K. Hoffmanna lecz na tego, kto doprowadził do jej delegalizacji.

Znaczna zbieżność poglądów głównych partii sprawiła zarazem, że tegoroczna kampania wyborcza w RFN przebiegała obok najważniejszych problemów, wobec których stoi ten kraj. Alfred Grosser tak to określił na łamach paryskiego „Le Monde":

„Ponieważ nikt nie może zaproponować skutecznego środka zapobiegającego grożącej katastrofie przemysłu samochodowego ponieważ kryzys światowy zapowiada rychły spadek eksportu niemieckiego, który jest źródłem dobrobytu kraju, kandydaci unikają dramatyzowania sytuacji. Kampania działa więc uspokajająco:

TEATR

Komedie o paraliżującym strachu

Sezon teatralny w Poznaniu zainaugurowały dwie premiery. Najpierw był „Rewizor" Mikołaja Gogola w Nowym, już nazajutrz „Baba-Dziwo" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej w Polskim. Oba spektakle znakomicie ze sobą korespondują. Dotykają de facto tych samych spraw i problemów, chociaż posługują się diametralnie różnymi tekstami, poetykami scenicznymi a także możliwościami reżysersko-wykonawczymi zespołu.

Gogolowski „Rewizor" w interpretacji Izabelii Cywińskiej jest sztuką o strachu paraliżującym wszelkie zorganizowane ludzkie myślenie i działanie. Chlestakow boi się Horodniczego, Horodniczy Chlestakowa, a wszyscy pozostali i Horodniczego, i Chlestakowa, i całej ich wspólnej petersburskiej centrali. Głównym bohaterem Jasnorzewskiej w Polskim także jest strach. Wszyscy z całej duszy nienawidzą matki-ojczyzny — Validy Vrawy i upiornych rządów monstrualnej kobiety-dyktatorki, ale też panicznie się jej boją. Oba spektakle są odbierane przez dość odległe od naszych spraw współczesne parabole i aluzje. I obu, jak sądzę, w sumie one nieco zaszkodziły.

Mniej Gogolowi, bardziej chyba Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. Cywińska odczytała „Rewizora" inaczej niżby to nakazywała tradycja. W większym stopniu postawiła na metaforę teatralną oraz treści i nastroje, rzekłbym wręcz metafizyczne niż na komediowo potraktowane postacie i charaktery. Przedstawienie Cywińskiej rozgrywa się w pustej i mrocznej izbie, w biedzie, strachu i prowincjonalizmie. W zwolnionym, pełnym pauz aktorskich i zatrzymań biegu akcji, tempie. Wszystko jest tutaj wyczyszczone z realiów, z całej tej obyczajowo-realistycznej otoczki. Postacie sceniczne są na swój sposób zdeformowane. Bliższe jak gdyby bohaterom Fiodora Dostojewskiego niż Gogola. Długie pauzy i nieme sceny są jedną z charakterystycznych cech tego spektaklu. Pierwsze spotkanie Horodniczego z Chlestakowem przywodzi na myśl pojedynek dwóch gotujących się do walki wschodnich zapaśników. Janusz Michałowski i Wiesław Komasa długo przypatrują się sobie, rozpoznają swe możliwości, jak szermierze przed bojem, wzajemnie się badają. Jest to interesujące w swej warstwie teatralnej i aktorskiej przedstawienie, ale trochę jednak niespójne, nazbyt oderwane od swego czysto komediowego kontekstu i podłoża. Jest to jak gdyby Gogol odczytany przez pryzmat Dostojewskiego i Witkacego. A to musiało już oczywiście ograniczyć możliwości aktorskie zespołu.

Aktorstwo mimo to jest jednak mocną stroną tego przedstawienia. Horodniczy Michałowskiego jest demoniczny i groteskowy, pełen strachu a zarazem pychy. Świetny w tych momentach, w których sytuacja pozwala mu zagrać postać rodem z Gogola, w innych jednakże wyraźnie skrępowany drugą swoją maską. Chlestakow Komasy na początku dezorientuje widza i nim znajdzie on klucz interpretacyjny do tej postaci, wydaje mu się nazbyt nijaki i nieokreślony. Potem jednak, w miarę rozwoju spektaklu, coraz bardziej zaciekawia i przekonuje. Bardzo zabawne natomiast są w tym przedstawieniu role zdecydowanie komediowe. Horodniczyna — Elżbiety Jarosik, Maria Antonowna — Żywili Pietrzak, Bobczyński — Wojciecha Standełły, Naczelnik Poczty — Mariana Pogasza.

Sztuka Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej ma przede wszystkim świetny pomysł na komedię, punkt wyjściowy. Jest to właściwie i komedia i pamflet satyryczny a de facto pełnospektaklowy skecz. Ale nie jest to rzecz łatwa w scenicznej realizacji. Wszystko opiera się tutaj na dialogu, na samym tylko słowie. Postacie są nader jednowymiarowe, bez pełni życia i plastyki, a przez to oczywiście trudne do zagrania. Przedstawieniu Celestyna Skołudy przede wszystkim brak jakiegoś jednorodnego, organizującego całość, zamysłu inscenizacyjnego, odwagi reżyserskiej i śmiałości decyzji. A więc tego wszystkiego, co reżyserka „Rewizora" miała akurat w nadmiarze. Jeśli zamiarem reżysera było pokazanie komedii Jasnorzewskiej w konwencji naszego przedwojennego, raczkującego dopiero wówczas kina, na co wskazywałaby nie tylko scenografia ale i sam sposób interpretowania swej roli przez Józefa Jachowicza, to na pewno zamysł ten nie został konsekwentnie przeprowadzony do końca.

Scena ze sztuki Baba-Dziwo".

Fot. — T. Tomaszewski

Najlepsze są w tym przedstawieniu małe rólki epizodyczne. Bardzo zabawna na przykład jest matka bliźniaków w wykonaniu Aleksandry Ford-Sampolskiej, urzędniczka — Ireny Grzonki, dyrektor radia — Włodzimierza Kłopockiego. Inne wydają się nazbyt jeszcze niezdecydowane w doborze środków i form ekspresji aktorskiej. Dotyczy to chyba również wykonawczyni roli tytułowej Krystyny Feldman. Ma ona w tym przedstawieniu partie wręcz znakomite, do takiej właśnie jest ona przecież szczególnie predysponowana. Ale wiele jest też scen i momentów, w których nawet ta aktorka jest bezradna.

Dwa przedstawienia, bliskie sobie poprzez temat, przez sprawę. A jakże teatralnie różne. W jednym reżyser trochę przesolił, w drugim wręcz przeciwnie, dał nam nie całkiem gotowe danie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Rewizor" Mikołaja Gogola w przekładzie Juliana Tuwima. Reżyseria: Izabella Cywińska, scenografia: Jerzy Kowarski. Premiera 19 IX 1980.

Teatr Polski w Poznaniu: „Baba-Dziwo" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej w reżyserii Celestyna Skołudy i scenografii Henryka Regimowicza. Premiera 20 IX 1980.

GRZYBKI

Tak sobie myślę

Szkoły zbierania grzybów są różne. Jedni poznają grzyby jadalne po wyglądzie, drudzy po zapachu, inni liżą i myślą. Są też znawcy, którzy zbierają na tak zwane wyczucie. Ci ostatni reprezentują — i to nie tylko w lesie — szkołę intuicyjną. Spojrzą raz jeden i już wiedzą wszystko: o człowieku, o psie, o samochodzie. O grzybie oczywiście też.

Jednym ze znawców tego rodzaju jest pan Stefan, człek zmyślny i z humorem. Jeden z tych, co to i motor naprawić, i towarzystwo imieninowe rozśmieszyć potrafi. Onże Stefan wziął pewnego niedzielnego poranka pół litra oraz kolegę z pracy — i hajda w lasy jesienne. Kolega należał do gatunku namolnego, któremu nikt łatwo nie dogodzi. Zbierał więc mało, za to wybrzydzał: że to muchomorek, a to szatan, i co Stefan znalazł, deptał gumiakiem. Mimo to stefanowa zdobycz przedstawiała się objętościowo nieźle. Problem, podobnie jak w naszych fabrykach obuwia, tkwił w jakości. Toteż małżonka Stefana przyjęła powrót męża — intuicjonisty z uczuciami mieszanymi. „Stary — rzekła — grzyby kocham ale życie też cenię i chciałabym wiedzieć, co mi do chaty w tej teczce przywlokłeś, zanim to w garnek włożę".

Sprawa nie była łatwa. Są wprawdzie metody naukowe, jakoweś atlasy, kto jednak widział takiego cudaka, który by grzybki do książki przymierzał? Można by je — uznano — okazać wujkowi Hirkowi, który pół życia w leśniczówce spędził. Sęk jednak w tym, że wój Hirek miał już lekką skleprozę, gadał tylko o dzikach i mieszkał na drugim końcu miasta. Grzybki — towar niecierpliwy, poleżą przez noc, robaczki je zmęczą i cały trud na straty.

Grzybki trzeba było albo zjeść, albo wyrzucić. Wyrzucić szkoda, a jeżeli zjeść, to albo samemu, albo dać komuś na próbę. Rodzina uznała, że to drugie wyjście jest lepsze.

Na królika doświadczalnego wybrano sąsiadkę, panią Ziutę mianowicie. Osoba ta miała same plusy: żyła już długo na świecie i nie miała rodziny, a więc niewielu ludzi po niej w razie czego zapłacze. Wrogów i kosztowności również nie posiadała, toteż trudno by prokuratorowi przypuszczać, że popełniono na niej morderstwo z premedytacją. Najważniejsze, że niemal zawsze miała świeżą śmietankę w domu, a grzybki, jeśli ich nie marynować, najbardziej lubią być jedzone w śmietanie.

Pani Ziuta grzyby lubiła, a na życiu — z racji wieku — tak bardzo już jej nie zależało. Przyjęła więc część znaleziska i wkrótce po klatce schodowej począł się snuć miły zapach. Stefanowa, choć mąż syczał, wyrzuciła połowę z tego co pozostało, po czym napełniła resztą rondelek, by grzybki podgotować na jutro i zjeść bądź wyrzucić tajemnie, zależnie od stanu pani sąsiadki. Noc minęła jednak spokojnie i pogotowie nie przyjechało. Niemniej należało wziąć pod uwagę i tę możliwość, że pani Ziuta mogła przenieść się na lepszy świat bez pomocy pogotowia. Toteż rankiem p. Stefanowa zastukała delikatnie do jej drzwi. Okazało się, że pani Ziuta jest zdrowa, a nawet uśmiechnięta. „Jak pani smakowały nasze grzybki? spytała przezorna żona. „Wybornie! A pani?" Stefanowa bąknęła, że owszem, pożyczyła śmietankę i popędziła podgrzać grzybki.

Zjedzono je na kolację z apetytem wielkim, po czym, jak to w kraju, rodzina zasiadła przed telewizorkiem. „Widzisz, kochanie grunt to intuicja — rzekł Stefan. — Trzeba było zjeść wszystkie, a nie rozdawać na prawo i lewo, takie ładne grzybki!" Po pewnym czasie zaczął się jednak kręcić, a następnie wyznał głosem grobowym, że boli go brzuch.

Przez dłuższą chwilę małżonkowie patrzyli sobie w oczy bez słowa, jak w polskim filmie psychologicznym o powikłanej miłości. „To ta wstrętna baba! — uderzyła wreszcie w lament Stefanowa. — Zeżarła grzyby jak swoje i nic jej nie jest, bo stara, a ty masz umrzeć w mękach? Co za ludzie!".

Stefan trzymał się za brzuch i rozmyślał szybko: może to nie grzyby, a może tylko w naszym garnku trafił się jakiś wredny? „Umrę, nie umrę — orzekł — na pogotowie jeszcze czas, a póki co, podaj mi tę ćwiartulę, co ją schowałem w łazience".

Istotnie, jeżeli już się żegnać to w sposób możliwie miły. Po ćwiartuli Stefan nieco poweselał. Była to jednak smutna wesołość albo wesoły smutek, brzuch bowiem bolał go nadal i niepewność też gryzła jak robak. Wreszcie zdecydował się na pogotowie. Ale gdy żona była już w płaszczu i łzach, palnął się w czoło, aż echo poniosło przez cały blok. „Ale głupi to ja jestem! — wykrzyknął. — To pewnie nie grzybki, tylko ten boczek, który mi koleś dał na drugie śniadanie. Sam jeść nie chciał, grymasił, że źle pachnie, a ja ciołek, zjadłem na sucho..."

Widocznie tak było i słabość okazała się przejściowa, gdyż p. Stefan znów wybiera się do lasu na grzybki. Jak widać, historia zakończyła się bez tragedii, lecz zdrowo, czyli pozytywnie. Z grzybkami, na intuicję biorąc, bywa tak, że zaszkodzą lub nie. Nie zaszkodzą na pewno, jeśli ma się sąsiadkę, która też lubi grzyby.

GNOM

Muzeum Wisły w Tczewie

Powołane niedawno Muzeum Wisły w Tczewie z każdym dniem powiększa swoje zbiory. Po znacznym obniżeniu lustra wody w Jeziorze Lubiszewskim wydobyto z jego dna starą łódź rybacką, którą dla celów muzealnych przekazano do oczyszczenia i konserwacji. Darem Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Tczewie dla nowej placówki jest ostatni wiślany lodołamacz parowy, wybudowany w 1929 r., który kilka lat temu został wycofany z eksploatacji. Będzie on zacumowany nad brzegiem Wisły, w miejscu gdzie planuje się urządzenie stałej wystawy jednostek wiślanych. Zajmą tu prawdopodobnie miejsce również statki tzw. bocznokołowce, które niegdyś kursowały po Wiśle. Trwają właśnie pertraktacje z „Żeglugą Warszawską" na temat przekazania do Tczewa dwóch takich jednostek.

W samych pomieszczeniach muzealnych dobiegają końca prace remontowe. We wrześniu do specjalnie przygotowanych sal Muzeum Wisły zostały przeniesione eksponaty tymczasowo przechowywane w Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku. Znajdą się wśród nich m. in. unikatowe „dłubanki" czyli wąskie łódeczki drążone z jednego pnia, które górale wiązali po cztery i przewozili turystów po Dunajcu. Do cenniejszych eksponatów zaliczają się także stare mapy Żuław oraz mapy topograficzne Wisły. (PAP)

stwarza ona wrażenie, że żyje się w tym samym świecie, co w 1971, 1972 czy 1969 roku".

Wyjaśnia to wiele z zakresu problemów polityki wewnętrznej RFN. Ale przecież także w polityce zagranicznej — powinniśmy i my być tego świadomi — zbieżność pomiędzy partiami rządowymi i opozycyjnymi w niektórych istotnych kwestiach jest wręcz całkowita. Dotyczy to stosunku do Stanów Zjednoczonych, do Paktu Północnoatlantyckiego, do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, do sprawy zbrojeń. W dodatku w sytuacji międzynarodowej — takiej jaka ona teraz jest — społeczeństwu RFN coraz mniej trafia do przekonania obiegowe stwierdzenie głoszące, że Schmidt — to pokój i bezpieczeństwo a Strauss — to zagrożenie i wojna.

Wszystko to nie przeczy jednak obiektywnie stwierdzanym, zasadniczym różnicom stosunku Helmuta Schmidta i Franza Jozefa Straussa **do problemu odprężenia,** w tym zwłaszcza do jego realiów, potwierdzonych podpisanym przed pięciu laty w Helsinkach aktem Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej.

Nic nie może podważyć faktu, iż Republika Federalna właśnie w okresie rządów socjaldemokratyczno-liberalnych wreszcie potwierdziła realia powojennej Europy, w tym stałość granic na naszym kontynencie. Podobnie żadne, choćby najpiękniejsze, słowa F. J. Straussa o dochowywaniu zawartych układów międzynarodowych, pośród nich także z Polską, nie mogą być wiarygodne. A to dlatego, że ten polityk wciąż pozostaje w gruncie rzekomo dalszego istnienia Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 roku, a więc wraz z terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ziemiami naszej Rzeczypospolitej. Zaś sierpniowe i wrześniowe wystąpienia tego polityka potwierdziły, że partie unii chrześcijańskich prowadzone są kursem antypolskim. Dowodzi tego nawoływanie do wykorzystywania przez RFN stosunków gospodarczych z naszym krajem jako środka nacisku na Polskę.

Tym razem o wyniku wyborów do Bundestagu — tak to wskazują logiczne przesłanki — zadecydują bardziej przywódcy głównych partii niż ich programy. Według badań prof. Rudofa Wildemanna z uniwersytetu w Mannheim, Helmut Schmidt w konkurencji z Franzem Josefem Strussem „jest nie do pobicia" ze względu na „ogólną sympatię", którą się cieszy oraz jednocześnie „wysoką reputację u większości wyborców". Nic tedy dziwnego, że partie obecnej koalicji rządowej są tak pewne swego ponownego zwycięstwa, iż już teraz ogłosiły kalendarz powyborczy, przewidujący dalsze kontynuowanie swego sojuszu.

TADEUSZ KACZMAREK

HUMOR I SATYRA

— No, Heniusiu, wreszcie dopchałeś mnie na tę górkę. Mogę chyba teraz zwolnić ręczny hamulec?

— Franku, ty znowu potajem nie palisz...

— Trochę mnie to dziwi, że od chwili, gdy zacząłem tu pracę największe powodzenie mają książki z najwyższej półki.

KRZYŻÓWKA nr 36

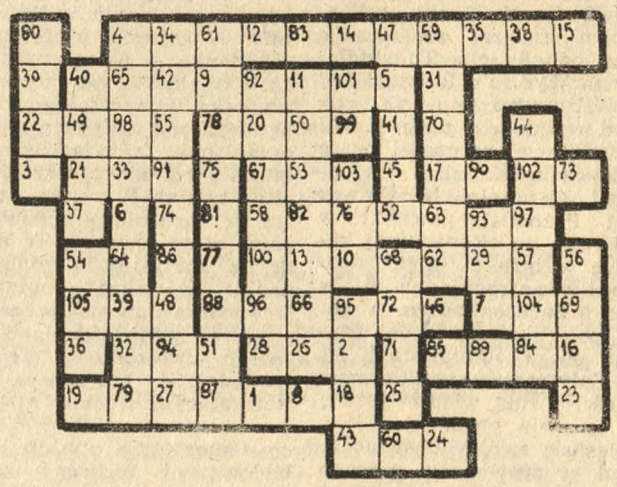

Poziomo 4 — elastyczność, 40 — oglądający program telewizyjny, 22 — kończyny dolne, 78 — np. Calabrese, 21 — pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający „nowy", 67 — narty, 17 — skała osadowa, drobnoziarnista, 102 — symbol pierwiastka chemicznego o 1 at. 58, 58 — usłyszysz w lesie gdy jest w nim gżegżółka, 54 — 3, 14, 100 — ludzie stanowiący ubezpieczenie, 105 — głos kobiecy, 88 — zdolność odbierania bodźców, 7 — skrót na receptach, 32 — zagłębienie stożkowego kształtu; 28 — napisał „Przedpotopem", 95 — uczynek, postępek, 19 — mogą być z błondynką, 43 — drąg, żerdź.

Pionowo: 80 — lewy dopływ Pregoły, 40 — dźwięki, melodia. 54 — miasto na Nowej Kaledonii, 4 — bardzo żywy taniec hiszpański, 34 — kopalna małpa człekokształtna, 61 — odwołanie z placówki zagranicznej przedstawiciela państwa, 92 — powstaje w wyniku działania ługu sodowego i dwusiarczku węgla na celulozę, 11 — demon zniewalający kobiety podczas snu, 101 — nuta, 103 — niewiadoma, 95 — może być bez pokrycia, 47 — kęci głową, 66 — najwyższa góra w Dominikanie, 59 — garbnik otrzymywany z galasówek, 95 — gatunek wierzby, 44 — Atlantyk i Pacyfik, 56 — ziemie przeznaczone pod zasiew.

Wszystkie litery z diagramu, czytane w kolejności od 1 do 105 utworzą ostateczne rozwiązanie — powiedzenie indyjskie.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem **„Krzyżówka nr 36"** — czekamy **do piątku, 10 października 1980 r.** Wśród czytelników, którzy prześlą prawidłowo brzmiące hasło, rozlosujemy **3 książki po 100 złotych.** Nasz adres: **„Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.**

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34

Poziomo: atom, Kemp, tama, opar, atar, Lido, Karakoram, mak, saturator, ogar, tora, Wake, ogon, Ares, rata.

Pionowo atak, tata, Omar, Maramures, kolokator, Epir, mada, prom, kar, sowa, agar, Take, toga, Or-Ot, rana.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: **Marian Biniakiewicz,** Gostyń; **Zofia Łabicka,** Poznań; **Stanisław Burysz,** Kościan. Nagrody wyśle pocztą **Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.**

POSTĘP I MY - POSTĘP I MY - POSTĘP I MY

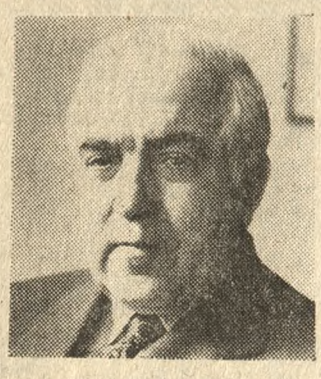

Prof. dr Karol Mańka
Fot. R. Królak

Portrety uczonych

Będzie las?

Nie wszystkie przysłowia są mądrością narodów. Niektóre dowodzą ich nadmiernej pewności siebie, by nie rzec — arogancji, na przykład wobec świata przyrody. Oto dowód: „nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las". Czy aby na pewno? Nie było nas, był w borach tur. Tura (bo i borów) nie ma, a niewiele brakowało, aby wyginął żubr. Coraz mniej wokół nas modrzewia, coraz mniej lasów. Mówimy — ostrożniej z tą siekierą, ale także pytamy: co robi nauka, żeby — jeśli tak można powiedzieć — las nie umarł śmiercią naturalną? Przecież przed kilkunastu tysiącami lat lasy zajmowały ponad 40 procent powierzchni lądów naszej planety, zaś teraz — około 29 procent. W Polsce jest ich jeszcze mniej — porastają 27 procent obszaru kraju.

Stosunkowo niedawno dostrzeżono skutki nadmiernej eksploatacji i niewłaściwej gospodarki leśnej w Wielkopolsce — zmniejszenie się ilości opadów, obniżenie poziomu wód gruntowych, zwiększenie się siły wiatrów. A więc o lasy trzeba dbać. Do grupy uczonych, którzy zajmują się ich ochroną, należy wybrany niedawno w skład rzeczywistych członków Polskiej Akademii Nauk profesor Karol Mańka z poznańskiej Akademii Nauk. Jest znanym, także za granicą, specjalistą w zakresie fitopatologii, czyli nauki o chorobie roślin, a interesują go właśnie sprawy zdrowia lasów.

Prof. Karol Mańka z Poznaniem związał się prawie przed półwieczem. Tu studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu, tu rok przed wybuchem drugiej wojny światowej rozpoczął pracę naukową w Katedrze Fitopatologii tej uczelni. Na Uniwersytet Poznański powrócił w 1946 roku po okupacyjnej katordze w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w Dachau i Sachsenhausen, a potem po kilkumiesięcznej pracy m. in. w administracji leśnej. Cały czas, wszystkie umiejętności i całą wiedzę poświęcił leczeniu polskich lasów, dzieląc się swoimi doświadczeniami w prawie stu pracach naukowo - badawczych, w podręcznikach i referatach problemowych, wygłaszanych na krajowych i międzynarodowych konferencjach.

Zaczęło się od zbadania problemu występowania holenderskiej choroby wiązu — jej przebiegu i zwalczania. Potem poznański uczony zainteresował się chorobą sosny przed chorobami, które dla wielu niedzielnych obserwatorów lasu scho rzeniami wcale nie są, raczej — oryginalną ozdobą pni: hubą sosny i hubą korzeni. Karol Mańka rozwijał biologiczną metodę zapobiegania tym chorobom przez wykorzystanie do tego celu niektórych z wielu występujących w lasach grzybów roztoczowych. Potem przyszły badania nad chorobą świerka i sosny, nazywaną dźwięcznie opieńką miodową. Wieloletnie obserwacje i doświadczenia pozwoliły opracować znaną w świecie naukowym i stosowaną szeroko w kraju, a coraz powszechniej uznawaną również za granicą metodę tzw. szeregów biotycznych, służącą do badania środowiska, w którym żyją rośliny i związku tego środowiska z występowaniem i przebiegiem chorób roślin. Metoda ta stwarzająca nowe możliwości badań nad biologiczną ochroną roślin przed chorobami jest najdonioślejszym rezultatem naukowej pracy profesora K. Mańki.

— Jest pan, panie profesorze, znanym propagatorem biologicznych metod ochrony lasów. Na czym ta metoda polega?

— Biologiczne zwalczanie chorób roślin, nie tylko w lasach — wyjaśnia profesor Karol Mańka — polega na zabiegach, dzięki którym aktywność czynnika wywołującego chorobę ulega pod wpływem innych organizmów (z wyjątkiem działalności człowieka) ograniczeniu z tym skutkiem, że zmniejsza się nasilenie powodowanej przez niego choroby. Tę metodę, wykorzystującą zdobycze nauki w zakresie poznania środowiska przyrodniczego, początkowo wyobrażono sobie w sposób uproszczony, nie uwzględniano bowiem w wystarczającym stopniu wpływu środowiska na rośliny. Zjawisko samorzutnie występującej biologicznej ochrony roślin przed chorobami częściej zdarzało się dawniej, gdy produkcja roślinna była bardziej extensywna. Lecz i teraz obserwuje się na przykład, że po bardzo mroźnych i długotrwałych zimach sosny wykazują dużą odporność biologiczną przed zakażeniem hubą korzeni. Stwierdzono, że ma to związek z niewielką liczbą w takiej sytuacji (wczesną wiosną) zarodników bardzo uciążliwego dla gospodarki leśnej pewnego grzyba oraz z dużą aktywnością innego grzyba, zwalczającego tamten szkodliwy. Klucz do praktycznego wykorzystania występujących w przyrodzie samorzutnych procesów biologicznego zwalczania chorób tkwi w rozeznaniu uwarunkowań i mechanizmów, od których te procesy zależą. Oczywiście, największe nadzieje, jakie można wiązać z biologicznym zwalczaniem chorób roślin, upatrywać trzeba nie tylko w możliwościach wykorzystania zjawisk występujących w przyrodzie, lecz raczej w stosownym przekształcaniu środowiska przyrodniczego. Metoda szeregów biotycznych służy jako pomoc do stosunkowo dokładnego określenia wpływu środowiska na występowanie na roślinie chorób zakaźnych.

Pracę naukową profesor Karol Mańka wiąże z działalnością dydaktyczną i organizatorską. Wychował kilka pokoleń pracowników polskiego leśnictwa, był promotorem kilkunastu prac doktorskich i habilitacyjnych. Ten wybitny uczony jest organizatorem pierwszej w Polsce Katedry Fitopatologii Leśnej, której tradycje kontynuuje Instytut Ochrony Lasu Akademii Rolniczej (w którym K. Mańka jest kierownikiem Zakładu Fitopatologii Leśnej), dysponujący m. in. znaną terenową stacją naukowo - badawczą w nadleśnictwie doświadczalnym Zielonka koło Poznania. Z inicjatywy profesora powołano Polskie Towarzystwo Fitopatologiczne.

Jeśli na pytanie zawarte w tytule można odpowiedzieć twierdząco — więc jeśli będzie las, gdy nas już nie będzie, to znaczna w tym zasługa uczonych, którzy dziesiątki lat życia poświęcają na żmudne badania tajemnic przyrody. Po to, by człowiekowi pomóc ją chronić przed nim samym.

ZYGMUNT ROLA

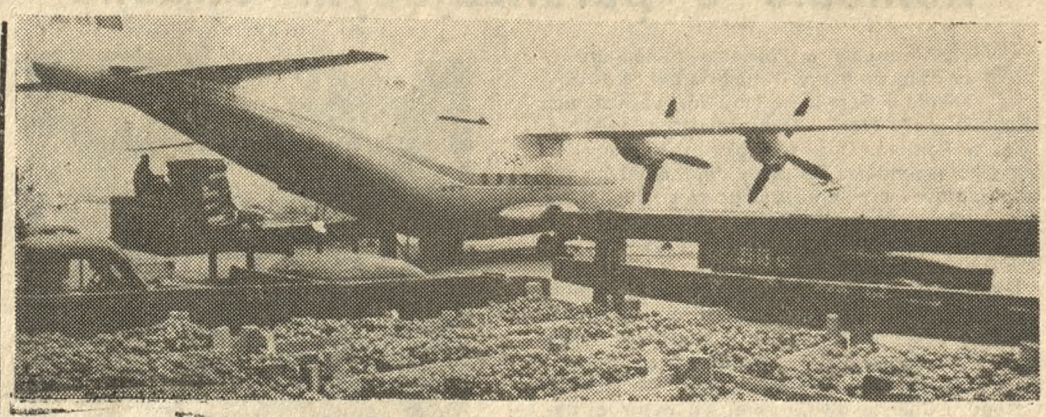

Samolotami transportuje się na przykład winogrona...
Fot. — CAF

Szansa transportu lotniczego

Ciężarówką w... powietrzu

Ładunek na przykład 10-tonowy trzeba pilnie przetransportować choćby 200 kilometrów. Gdyby przesyłkę tę załadować na wagon i włączyć do pociągu towarowego akurat odjeżdżającego w wyznaczonym kierunku, u celu znajdzie się po około sześciu godzinach. Tę samą trasę samochodem ciężarowym towar pokona w 4,5 godziny. Jeśli natomiast wysłany zostanie samolotem — odpowiednio, oczywiście, do tego przystosowanym — potrwa to zaledwie pół godziny.

Rachunek jest więc przejrzysty: nic, tylko jak najwięcej wozić „ciężarówkami" powietrznymi. Tak byłoby najlepiej dla wielu klientów, którzy szybko wymienialiby między sobą przesyłki, i dla pozostałych przewoźników, uwolnionych od nadmiaru bagażów. A i sam transport lotniczy efektywniej wykorzystany, szybciej zrekompensowałby gospodarce koszty swojego utrzymania, co prawda wyższe niż w kolejnictwie czy transporcie samochodowym, ale opłacalne. Przekonało się o tym już wiele państw w świecie, szeroko i coraz szerzej wykorzystując samoloty do ekspediowania ładunków.

W Polsce zaś ów rodzaj transportu jest na razie ubogim krewnym nie tylko całego lotnictwa, ale i transportu lądowego oraz wodnego. Tak pod względem liczby i nowoczesności pojazdów, jak i wiążącej się z tym ilości przewożonych towarów. Są one znikome, stawiając obecnie nasz towarowy transport samolotowy wśród światowych kopciuszków. Dlaczego?

Przede wszystkim Polskie Linie Lotnicze mają na razie zaledwie 3 maszyny do przewozu ładunków. Dwa samoloty Ił-18 i jeden An-12 okresy swej najlepszej sprawności dawno już mają poza sobą, a i wyposażenie wnętrza dalekie jest od najnowocześniejszych rozwiązań w tej dziedzinie. Tym bardziej, że wymogi dotyczą m. in. odpowiedniego przystosowania do przewozu ładunków w kontenerach i na paletach.

A jak to jest ważne wykazują pierwsze doświadczenia LOT-u w obsłudze nowoczesnych szerokokadłubowych samolotów A-300 towarzystwa „Air France", które od niedawna regularnie kursują między Warszawą i Paryżem. Spełniają one wszystkie warunki maszyny najlepszego standardu. M. in. wyposażone są w urządzenia do mechanicznego przeładowywania towarów, co znacznie skraca obsługę samolotu na lotnisku. Możliwość zaś przesyłania ładunków w pojemnikach znacznie przyspieszyła ich dostawy od nadawcy do adresata.

Podobny samolot ma być niebawem wprowadzony do eksploatacji w Polskich Liniach Lotniczych. To również szerokokadłubowy, przystosowany do zabierania na pokład kontenerów — Ił-86. Jest on już znany na warszawskim Okęciu, gdzie m. in. prezentowany był polskim fachowcom. Często też odbywa rejsy z różnych miast Kraju Rad do stolicy. Znacznie zasili więc zaplecze naszego lotnictwa towarowego.

Jedna jaskółka wszakże wiosny nie czyni. Trzeba zaradzić wielu niedostatkom i niedorozwojowi tego transportu. Same bowiem nowe maszyny, choćby ich LOT otrzymał więcej niż zapowiedzianą jedną, nie wystarczą. Wymagana jest przede wszystkim zmiana infrastruktury naziemnej na Okęciu. Od dawna na przykład daje się tam we znaki brak odpowiedniej powierzchni do sortowania i magazynowania towarów, co często odbywa się dotychczas „pod chmurką". Skromne jest też zaplecze do obsługi technicznej samolotów. Tym wszakże i innym słabościom transportu towarów powietrzem zaradzić powinny obiekty nowego dworca towarowego, zaplanowanego w Warszawie po zbudowaniu pasażerskiego. Oby zamiary te zostały więc jak najszybciej urzeczywistnione.

To jeden z podstawowych warunków rozwoju zaniedbanego przez lata transportu. Przede wszystkim z myślą o handlu zagranicznym i szybkim przewożeniu towarów z Polski do innych państw lub od nich do kraju. Teraz bowiem różne przesyłki pokonują często długie trasy lądem i morzem, zamiast po kilku czy kilkunastu godzinach trafić do odbiorcy.

Także jednak na liniach krajowych może i powinno kursować więcej powietrznych ciężarówek. Tymczasem obecnie ich loty po kraju należą do rzadkości. Z i do Poznania na przykład wcale nie ekspediuje się ładunków drogą powietrzną, poza przekazywaniem samolotami listów i paczek w ogólnopolskim systemie współpracy LOT-u i poczty. A więc tylko w minimalnym stopniu wykorzystuje się samoloty do transportowania towarów. Takich zaś, które nadają się do wożenia latającymi ciężarówkami, a nawet powinny być przez nie zabierane, jest wiele. Zwłaszcza te, którym nie służą długie przewozy. Dzięki umieszczeniu na przykład ryb na pokładzie samolotu i szybkiemu ich dowiezieniu do hurtowni, znacznie świeższe trafiłyby do sklepów.

Prawdą jest i to, że szerzej niż dotychczas powinny być włączone do przewozów samoloty innych zakładów i instytucji — od aeroklubów przez przedsiębiorstwa handlowe do lotnictwa dyspozycyjnego. Zaletą ich jest to, że nie muszą startować lub lądować na betonowych pasach lotnisk komunikacyjnych, a przeładunek towarów może odbywać się bez rozmaitych urządzeń i dźwigów. To duża rezerwa w tym, czym już dysponujemy. I warto ją wykorzystać, podobnie jak przewozy powietrzne uczynić bardziej znaczącym rodzajem transportu. Wielce liczy się w nim czas, a tego można sporo zaoszczędzić w ekspediowaniu towarów, korzystając z latających ciężarówek.

PIOTR BOROWICZ

Zadanie logiczne

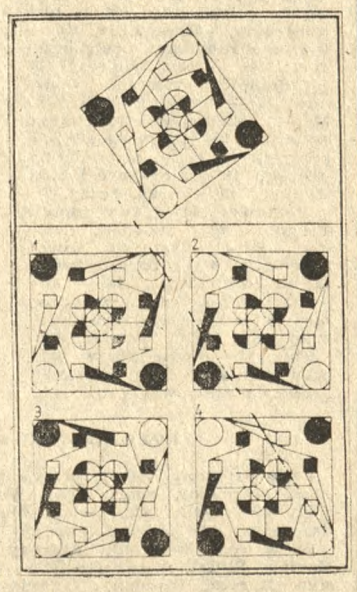

Przedstawiamy sprawdzian spostrzegawczości. Wśród czterech figur w dolnej części rysunku znajduje się jedna, która różni się od figury w górnej części. Zadanie polega na odszukaniu różniącej się figury. (jc)

ROZWIĄZANIE

Figura nr 2 różni się od przedstawionej w górnej części rysunku.

Można się doszukiwać analogii pomiędzy geologią i archeologią; obie dyscypliny pozwalają przecież odtworzyć historię. W pewnym jednak momencie geologia zaczyna tworzyć również przyszłość, gdy za jej przyczyną, śladem jej odkryć pewne regiony zaczynają zmieniać swe oblicze. Tak się stało w przypadku Bełchatowa i ziemi piotrkowskiej. W wyniku badań geologicznych odkryto szacowane na 2 mld ton złoża węgla brunatnego, które stanowi podstawę rozpoczętej przed pięciu laty budowy zespołu górniczo - energetycznego „Bełchatów".

W jego skład wejdzie kopalnia węgla brunatnego „Bełchatów" o docelowym wydobyciu rocznym 40 mln ton i wykorzystująca ten węgiel elektrownia o mocy 4320 MW. Drugi etap tej inwestycji stanowić będzie kopalnia „Szczerców" (docelowe wydobycie 20 mln ton rocznie) i elektrownia „Osiny".

Zanim na bełchatowskie pola wyjechała pierwsza koparka o wydajności 100 000 m sześc. przez długie lata teren ten stanowił miejsce pracy przedniej straży górnictwa — wielu grup geologów. Pierwsze rozpoznanie rejonu Bełchatowa za pomocą zdjęć grawimetrycznych przeprowadzono już przed czterdziestu laty.

Wyniki te zostały potwierdzone regionalnymi zdjęciami grawimetrycznymi przeprowadzonymi przez S. Pawłowskiego (1951) i W. Dudę (1953). W celu uzyskania bardziej szczegółowego obrazu dyrekcja Zjednoczenia Górnictwa Naftowego zleciła w 1959 r. wykonanie dokładniejszych badań grawimetrycznych i sejsmicznych. Ich wyniki stały się podstawą do poprowadzenia odwiertu i... odkrycia dużego złoża węgla brunatnego. Zakończył się tym samym pionierski okres poczynań geologów. W 1961 r. przystąpiono do systematycznego dokumentowania złoża. Badania uzupełniające, prowadzone w latach 1971—1975, dostarczyły dodatkowych informacji, na podstawie których można było optymalnie zlokalizować miejsce otwierające dostęp do złoża na polu budowanej obecnie kopalni „Bełchatów".

Złoże bełchatowskie umiejscowione jest w obrębie rów nadleżnikowego rowu tektonicznego, uformowanego w utworach kredowych i jurajskich. Jego długość dochodzi do 40 km, a szerokość waha się w granicach 1,5—2 km. Na podstawie badań wydzielono w nim trzy odrębne pola o nieco odmiennej budowie i własnościach. Pole zachodnie, mające długość ok. 8 km będzie stanowić bazę dla przyszłej kopalni „Szczerców". Wschodnie-Kamieńsk o zasobach tzw. pozabilansowych i główne, środkowe pole „Bełchatów", stanowiące podstawę budowanej obecnie kopalni. Jego długość wynosi 12 km, a miąższość pokładu węgla — średnio 54,4 m, miejscami zaś w tzw. oczkach dochodzi do 240 m. Złoże to zawiera o około 60 procent całych zasobów bełchatowskich ocenianych na 2 mld ton.

Laikowi może się wydawać, że po udokumentowaniu pokładów i ustaleniu frontu robót dla górników, geologom pozostało już niewiele do zrobienia. Sąd taki daleki jest jednak od prawdy. Zagospodarowanie złoża bowiem — zasadniczy cel prac górniczych i geologicznych nie może się obyć bez stałej współpracy hydrogeologii i geologii inżynierskiej. Aby dostać się do węgla zalegającego pod nadkładem o średniej grubości 141,6

⊙→

2 mld ton spod Bełchatowa

To „złoto"

POSTĘP I MY - POSTĘP I MY

Niekochana technologia

Zawsze lepsze cudze?

Obróbka plastyczna nie jest w technice nowością i może dlatego tak wielkie są trudności z jej rozpowszechnieniem. Tymczasem jest to bardzo efektywna technologia i opóźnienia w jej rozwoju dają się mocno we znaki.

W poznańskim Instytucie Obróbki Plastycznej ocenia się, że w ostatnich 15 latach nie dokonano w tym zakresie istotniejszego postępu, a nawet doszło do zmniejszenia asortymentu produkcji specjalistycznych maszyn. Wytwarzamy zaledwie 45 typów urządzeń, dla tej technologii, a udział maszyn do obróbki plastycznej w ogólnej produkcji obrabiarek nie przekracza 10 procent. **Choć mamy rozwiązania przewyższające światowy poziom, aż 90 procent maszyn: pras mimośrodowych, nożyc, zwijarek, krawędziarek, młotów itp., sprowadzamy z zagranicy. Pokrywa to tylko w części zapotrzebowanie, prowadząc w konsekwencji do odkładania na półki oryginalnych rozwiązań, których nie można w zakładach zastosować z braku maszyn.**

Mówi się w instytucie, że przyjęcie strategii proeksportowej przy jednoczesnym oparciu technologii obróbki plastycznej na wysokim imporcie jest strategią wsteczną, powodującą dalszy regres. Dlatego odrzucono poddany pod ocenę „program rozwoju obróbki plastycznej na lata 1980—90", ponieważ nie gwarantuje on osiągnięcia światowego wskaźnika rozwoju maszyn w tej branży i nie zapewnia optymalnego rozwinięcia technologii. Nie dostrzeżono też w nim wszystkich korzyści płynących z szerokiego zastosowania obróbki plastycznej, głównie oszczędności surowców i paliw oraz możliwości podniesienia na wyższy poziom jakości wielu procesów technologicznych.

Dużo jest powodów wieloletnich trudności poznańskiej placówki z upowszechnieniem swoich rozwiązań w kraju, choć w okresie, gdy instytut działał na zasadach eksperymentu ekonomiczno-finansowego wyraźnie wzrosło zainteresowanie twórców i zakładów rozmiarami wdrożeń w przedsiębiorstwach. Po wygaśnięciu eksperymentu znów powróciły stare trudności. W sprawozdaniu instytutu za ubiegły rok podaje się co prawda, że zakończono 22 tematy badawcze a wdrożono 21, ale za pojęciem „wdrożono" uważa się jednostkowe zastosowanie maszyny czy technologii, choć na przykład metodę tzw. przepychania wielowpustów równoległych można by zastosować nie tylko w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych. **W podanych mi przykładach prac wdrożonych ostatnio do przemysłu figuruje zawsze tylko jedna fabryka. Nie ma to nic wspólnego z upowszechnianiem a jest jedynie efektem uporu grona twórców,** współpracowników z przemysłu i sposobem rozwiązywania doraźnych problemów.

To, co proponuje do zastosowania poznański instytut z ul. Zamenhofa, zresztą najmniejszy wśród branżowych placówek naukowo-badawczych, jest jednak wysokiej jakości. Potwierdzają to patenty krajowe i zagraniczne.

Za najlepsze w świecie uważa się automaty do skośnego walcowania wierteł krętych. Ostatnio opracowany model WS-281 pozwala po raz pierwszy na wykonywanie wierteł o średnicy powyżej 20 milimetrów metodą walcowania. Bardzo duże oszczędności materiału zapewnia technologia i specjalna prasa do przepychania wielowpustów równoległych, eliminująca frezowanie na frezarkach obwiedniowych.

Inne nowości, też tylko wdrożone w pojedynczych zakładach, to numerycznie sterowany automat do wyoblania wyrobów cylindrycznych stożkowych i kulistych — zastosowany przy produkcji opraw lamp oświetleniowych, urządzenie do zgniatania obrotowego, technologia profilowania i cięcia kształtowników zimnogiętych z blachy stalowej wraz z automatycznymi liniami do produkcji profilów cienkościennych oraz wyciskanie na zimno części elektronarzędzi i prasowanie obwiedniowe prostych i skomplikowanych wyrobów. Ten rejestr tematów, nie dających pełnych korzyści, można by długo ciągnąć, wspominając nowe metody kucia jednolitych wałów wykorbionych, walcowania przedkuwek osi samochodowych oraz podjęte zagadnienie intensyfikacji procesów kucia.

Za najważniejszą barierę wdrożeniową uważa się tonażowe rozliczanie produkcji fabrycznych kuźni, co w zasadniczy sposób hamuje możliwość wprowadzenia tam technologii „odchudzającej" wyroby. Już wiele rozwiązań trzeba było odłożyć na półki po okresie wstępnym, gdy zakłady je stosujące nie mogły wykonać planów produkcji liczonej w tonach, choć nikt nie podważał płynących stąd oszczędności materiałowych.

W fazie przygotowywania jest plan na następną pięciolatkę. Tematy zostaną wybrane spośród 200 propozycji zgłoszonych przez zakłady i pięćdziesięciu propozycji własnych. Na pewno jednak preferowane będą tematy badawcze, pozwalające eliminować i ograniczać import, lepiej wykorzystywać maszyny, oraz zapewniające rozwój eksportu, poprawę warunków pracy, oszczędność surowców i wyższą jakość produkcji.

Klientami Instytutu, szerzej stosującymi powstające tam nowości powinny być wszystkie tłocznie i zakłady obróbki metali. Doliczono się 640 takich partnerów w kraju, ale w działalności placówki nadal istotną pozycję stanowić będzie współpraca z zagranicznymi odbiorcami i nabywcami licznych licencji.

JANUSZ BEKAS

Aluminium coraz cenniejsze

Ciężkie decyzje o lekkim metalu

Rola aluminium w gospodarce światowej jest przesądzona. Produkcja tego metalu systematycznie rośnie, podobnie jak cena, która w ostatnich latach podskoczyła 4-krotnie. Notowania giełdowe i prognozy przewidują utrzymanie się koniunktury na aluminium.

Mając dwie huty aluminium — w Koninie i Skawinie — o łącznej produkcji 100 000 ton, należymy, niestety, do kopciuszków w tej dziedzinie. Od zakończenia w 1966 roku budowy huty w Koninie — Malińcu, produkcja utrzymuje się na stałym poziomie, natomiast z roku na rok wzrasta import aluminium. W tej chwili jest on większy od własnej produkcji, a mimo to pod względem jednostkowego zużycia jesteśmy na szarym końcu wśród krajów uprzemysłowionych i państw RWPG. Nie przekracza ono 6 kilogramów na mieszkańca, gdy np. na Węgrzech wynosi ponad 16 kg, w RFN i Japonii — 17 kg a w USA ponad 20 kg.

Aluminium w stosunku do stali ma własności bezkonkurencyjne. Niezwykła odporność na korozję umożliwia wielokrotną recyrkulację, a jego własności mechaniczne i użytkowe pozwalają zastosować aluminium w podstawowych gałęziach przemysłu. Wyroby wykonywane z niego cechuje nie tylko wysoka jakość i nowoczesność ale także oszczędność paliw (w taborze kołowym) i znacznie niższy ciężar.

Do tych cech technologiczno-konstrukcyjnych srebrzystego metalu dopowiedziano mi w konińskiej Hucie Aluminium garść innych argumentów wychwalających własną produkcję i przemawiających za rozbudową potencjału wytwórczego. Problem ten podniosła na VIII Zjeździe PZPR pracownica huty Zofia Wiśniewska, ujmując zagadnienie w całym kompleksie efektywnego gospodarowania. Bo to prawda, że niełatwo teraz podjąć decyzje inwestycyjne, ale też z roku na rok wydajemy na import tego metalu coraz więcej środków. Rośnie nasze zapotrzebowanie, a w górę idą też jego ceny światowe.

Jeśli jednak przestaniemy spoglądać na aluminium przez pryzmat bilansu handlu zagranicznego i dewizowego wydatku (a zatem doraźnych oszczędności) to nasuwają się inne zagadnienia. Przede wszystkim wzrost zużycia aluminium jest warunkiem nowoczesności całej naszej gospodarki.

Konin od lat zabiega o dalszy rozwój przemysłu aluminiowego, bo tamtejsza huta to zaledwie czwarta część projektowanego konińskiego kombinatu aluminiowego o docelowej zdolności produkcyjnej 300 000 ton. Skończyło się jednak na hali elektrolizy i walcowni blach, które osiągnęły już pułap mocy wytwórczych. W sferze planów pozostały nie tylko nowocześniejsze elektrolizery, ale i linie przetwórcze. Dlatego też musimy wysyłać do Węgier surowe aluminium, nabierające tam dopiero, po przetworzeniu na blachy i profile, znaczniejsze wartości.

Analizy wykazały zalety rozbudowy potencjału wytwórczego w Koninie-Malińcu. Jest odpowiedni teren, gotowa strefa ochronna, dostępna na miejscu energia elektryczna i gorąca woda odpowiednio wykwalifikowana kadra, baza szkoleniowa, tradycje i placówki badawcze. Za Koninem przemawia też centralne położenie oraz opanowanie zagadnienia stężenia fluoru wydalanego do atmosfery.

W ramach rozbudowy potrzebne są jeszcze dwa kompleksy elektrolizy o zdolności produkcyjnej 160 000 ton, zakład anod spiekanych, przerobu złomu oraz walcownia pozwalająca na zwiększenie produkcji o ponad 60 000 ton rocznie. Są to zamierzenia realne, bo posiadamy w kraju sole fluorowe, masę węglową i prąd a jeśli chodzi o tlenek glinu to mamy unikatowe zasoby w glinach zalegających w nadkładzie turoszowskiego węgla brunatnego. I najważniejsze — wiemy jak je przerobić. Metody prof. Grzymka i prof. Bretsznajdera wciąż czekają na zastosowanie.

Różne obiektywne względy spowodowały przesunięcie polskiego hutnictwa aluminium na koniec inwestycyjnej kolejki. Jednakże to cenny materiał we współczesnej technice i gospodarce. Odkładanie rozwoju tej dziedziny hutnictwa hamuje rozwój naszej gospodarki.

B. J.

zaświeci

m trzeba było utworzyć sprawnie działający system odwadniania. Na terenie kopalni odwiercono dotychczas ponad 300 studni, które wypompowały z górotworu 616 mln m sześc. wody. Depresja w tzw. wkopie przekroczyła już 100 m. Okazało się jednak w trakcie prac, że nie wszędzie obniżenie zwierciadła wód podąża za wytworzoną depresją. Bardziej skomplikowana niż przypuszczano budowa nadkładu fałdowa, z licznymi przerostami warstw przepuszczalnych i spoistych osadów, powoduje występowanie wód resztkowych, wylewających się dopiero po rozcięciu międzyfałdzi koparką. Wody te są przyczyną częstych osuwisk, zalewania i rozmakania półek roboczych, na których pracują maszyny. Komplikuje się też transport zawilgoconych mas urobku. Ekipy geologów bezustannie pracują nad sposobami skutecznego rozwiązania tych problemów.

W wyniku prognoz długofalowych ustalono, że maksymalny zasięg leja depresyjnego wystąpi w latach 1985—1990. Będzie on miał kształt elipsy o osiach 50 i 40 km. Eksploatacja pola „Bełchatów" spowoduje zmiany na obszarze ok. 200 ha. Przywrócenie tym terenom pełnej, lub częściowej tylko użyteczności gospodarczej wymagać będzie rekultywacji, obejmującej zabiegi techniczne i biologiczne. Określenie zakresu tych prac — to również sprawa geologów.

Przez pierwsze 11 lat eksploatacji nadkład znad złoża będzie przenoszony na zwałowisko zewnętrzne, które zajmuje obszar 1255 ha. Jego wysokość osiągnie 160 m. Zadaniem geologów jest tu ciągłe śledzenie przejawów niestateczności zwałowiska (nacisk olbrzymich mas ziemi, osiadanie na skutek odwodnienia), wyjaśnienie przyczyn, wskazania środków zapobiegania. Górnikom i geologom — sen z oczu spędza np. wysad solny, tkwiący w złożu węglowym. Muszą sobie poradzić zarówno z nim, jak i z innymi niespodziankami, które ziemia ukryła aż do chwili rozpoczęcia prac górniczych. Marginesu ryzyka nie sposób uniknąć, ważne jest by był możliwie najwęższy.

* * *

Podsumowaniu dotychczasowych wyników prac geologicznych i górniczych na terenie „Bełchatowa" i określeniu kierunków dalszego działania, poświęcone były obrady LII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego, który odbył się ostatnio w Piotrkowie Trybunalskim. Wzięło w nim udział 240 naukowców z wszystkich ośrodków geologicznych w kraju. Zorganizowanie zjazdu na terenie bełchatowskiego okręgu przemysłowego ma swoją wymowę. „Bełchatów" jest bezprecedensową inwestycją w polskim górnictwie odkrywkowym. Znaczna jest też skala trudności, jakie górnikom i geologom sprawia przyroda. Zebrane doświadczenia, konfrontacja wyników badań z realiami odkrywki staną się źródłem informacji przydatnych nie tylko na dalszych etapach bełchatowskiej inwestycji, lecz także w udostępnieniu nowych złóż węgla brunatnego w okolicach Legnicy, Poznania, Łodzi, gdzie w przyszłości mają powstać nowe kopalnie. „Brunatne złoto" to — w najbliższej przyszłości nie tylko podstawa energetyki, lecz również surowiec dla chemii.

Szczególnego znaczenia nabiera więc hasło pod jakim obradował Zjazd, słowa Staszica: „...być narodowi użytecznym...".

MAREK MIZIAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

CZAS TRACONY

Z autorem felietonu pod tytułem „Bez pobłażania" („Głos" z 17 września br.) całkowicie się zgadzam i pragnę dodać parę zdań. (...) Chodzi mi mianowicie o picie kawy indywidualnie i w grupkach, z przewlekłą dyskusją. Do tego należy jeszcze doliczyć czas stracony na czytanie prasy, papierosa i wyjścia po zakupy. Powyższe zjawiska świadczą o niskiej dyscyplinie pracy, hamują wydajność i obniżają wykonanie zadań produkcyjnych. Marnotrawstwa czasu nie widzą przełożeni (kierownicy), a przecież dyscyplina pracy od nich zależy. Kierownicy powinni posiadać wysokie poczucie odpowiedzialności oraz dyscypliny zawodowej i społecznej oraz umiejętności sprawnego organizowania pracy i kierowania zespołami ludzi. Kierownicy z przypadku, rozkładający dyscyplinę pracy i tolerujący nierobów, powinni przeanalizować swoje niewłaściwe postępowanie, a ich przełożeni — wyciągnąć właściwe wnioski. (2373)

WŁADYSŁAW SKORUPKA — Poznań

GDY SIĘ ZAPOMNIAŁO O NAJWAŻNIEJSZYM...

Każdy człowiek się stara, by się mu powodziło jak najlepiej i żeby jego rodzina żyła w dostatku. Jest to naturalne i zrozumiałe, że taki cel musi ludziom przyświecać, bo nikt nie lubi pracować bez korzyści. Chcemy się dorabiać: najpierw mieszkania, potem mebli, później samochodu, a może nawet działki. Każdy chce, żeby jego dzieci nie tylko nie cierpiały niedostatku, ale miały zabawki, kiedy są małe, a później rowery, adapter, magnetofon. No i żeby się uczyły, zrobiły maturę, studia lub zdobyły dobry fach. Kiedy jednak się słyszy, że ten czy tamten w krótkim czasie i przy przeciętnej pensji dorobił się luksusów, mimo woli trzeba się zastanowić, czy doszedł do tego uczciwą pracą?

Szczególnie obecnie dość często czytamy o wykryciu takiego lub innego nadużycia i nie sposób nie pomyśleć wtedy, co było powodem, że człowiek niby uczciwy, wszedł w konflikt z prawem: kradł, nadużywał swego stanowiska dla osobistych i nadmiernych korzyści, przekupywał, brał łapówki, lub tolerował czyjeś złodziejstwo? Myślę, że wyzbycie się uczciwości spowodowane jest przede wszystkim chęcią jak najszybszego bogacenia się. Może tu grać rolę także fałszywa ambicja, by dorównać sąsiadowi, by mieć to samo, co on, a nawet „przeskoczyć" go. W tym celu ludzie wchodzą w „układy", tworzą sitwy, a później nie mogą zrozumieć, jak doszło do rozprawy sądowej i jak mogli być tacy głupi. Moim zdaniem, oni po prostu zapomnieli, że własne dobro nie może być zdobywane kosztem dobra ogółu społeczeństwa i że wcześniej czy później trzeba będzie za to odpowiadać. (2464)

MARIAN KASPERCZAK — Ostrów

W SPRAWIE UL. PÓŁWIEJSKIEJ

W odpowiedzi na opublikowany w „Głosie" 29. 08. list zatytułowany „Poplątanie", a dotyczący numeracji domów na ul. Półwiejskiej (o przywróconej ostatnio nazwie) — Biuro Geodety Miejskiego w Poznaniu wyjaśnia: ze względu na to, że była ona początkowym odcinkiem bardzo długiej ulicy Dzierżyńskiego, władze miasta postanowiły nie zmieniać numeracji na pozostałej części ulicy Dzierżyńskiego. Zabieg taki wymagałby nie tylko zmiany tabliczek z numerem domu, ale przede wszystkim zmian w dowodach osobistych, księgach meldunkowych, adresach i innych dokumentach urzędowych, zmian znacznej ilości pieczątek i adresów zakładów pracy itp.

Postanowiono, że umery od 1 do 49 ulicy Dzierżyńskiego wypadają, natomiast dalsze numery od 51 do końca pozostają bez zmian, przez co na tym odcinku praktycznie nie ma żadnych zmian. Natomiast numeracja od 1 do 49 dawnej ulicy Dzierżyńskiego, staje się numeracją obecnej ulicy Półwiejskiej. Do zmiany tabliczek z numerem i nazwą dla obecnej ulicy Półwiejskiej zobowiązani są właściciele bądź administratorzy domów. A zatem nie ma potrzeby ani możliwości wykorzystania dotychczasowych tabliczek, znajdujących się na każdej nieruchomości obecnej ulicy Półwiejskiej.

Natomiast załatwienie wpisów zmiany adresów w dowodach osobistych mieszkańców obecnej ulicy Półwiejskiej, zgodnie z przepisami meldunkowymi, należy do ich obowiązków. W tym celu powinni się zgłosić z dowodami osobistymi do Oddziału Ewidencji i Dowodów Osobistych w Ekspozyturze Stare Miasto, przy ul. Libelta 16/20, gdzie dokonane zostaną wpisy. (2016)

mgr inż. JERZY PIETRZYK — dyrektor Biura

NIEPORZĄDKI

Niesamowity bałagan panuje na poznańskim „deptaku" przy ulicy Półwiejskiej. Może Komisja Porządku i Czystości wydeleguje kogoś, by obejrzał ten brud. Wszędzie pełno papierów, hałda czarnej ziemi leży już od niepamiętnych czasów. Nadal zaśmiecone jest też przejście podziemne przy dworcu PKS. (2360)

J. WIERZBICKI — Poznań

DZWONIĆ I SKUPOWAĆ

Tyle się pisze i tyle się mówi o zbieraniu makulatury i innych surowców wtórnych, ale jeszcze nikt coś konkretnego nie wymyślił. Był projekt, by zajmowali się tym dozorcy. Trzeba by im dopłacać jeszcze do tego. Może młodzież? Dziś mało kto chce się tym zajmować. Kiedyś, jak trochę biedy było, to owszem, chętnie sobie zarobili. Ale teraz wszystkim jest dobrze, to nie potrzebują. Mamy stosy tygodników, gazet. Niechby jeździł jakiś wóz, zbierał co raz na innej ulicy i od razu odstawiał, gdzie trzeba. I to również po południu, kiedy w domu ludzie są już po pracy i można by dostarczać do wozu. Mógłby dzwonić, jak handlarze, co niegdyś zbierali szmaty. Czy ten projekt nie jest wykonalny? (2353)

H. KAMIŃSKA — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Sześć statków przy nabrzeżach wyposażeniowych Stoczni Szczecińskiej

W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego prowadzi się obecnie prace wyposażeniowe aż na sześciu statkach jednocześnie. Największe ich zaawansowanie notuje się na prototypowym promie pasażersko-samochodowym m/f „Dymitr Szostakowicz" przeznaczonym dla armatora radzieckiego. Statek ten jest już prawie gotowy. Przed kilkoma dniami powrócił z próbnego rejsu po Bałtyku, a obecnie trwa na nim usuwanie usterek dostrzeżonych w morzu.

W końcowej fazie wyposażania znajduje się również m/s „Costarica" — 12 drobnicowiec wielozadaniowy zamówiony przez armatora zachodniego. Rozpoczęto próby na uwięzi poszczególnych mechanizmów i urządzeń okrętowych. Będzie to już ostatni sprawdzian statku przed próbnym rejsem na Bałtyku, w który wyruszy niebawem. Dla armatora zagranicznego przeznaczone są także dwa kolejne statki znajdujące się przy nabrzeżach wyposażeniowych m/s „Med Express" i m/s „Medi Star". Są to również drobnicowce wielozadaniowe, największe tego typu statki, jakie dotąd zbudowano w stoczni szczecińskiej. Posiadają po 19 400 ton nośności i 163,4 metra długości. Ponadto charakteryzują się dużą szybkością i nowoczesnością rozwiązań konstrukcyjnych. Przewiduje się, że oba te statki jeszcze w tym roku przekazane zostaną armatorom.

Szczecińscy stoczniowcy prowadzą ponadto prace wyposażeniowe na drobnicowcu „Kutuzowo" oraz prototypowej jednostce naukowo-badawczej „Vitiaz" przeznaczonej do kompleksowych badań nieożywionych zasobów mórz i oceanów.

Pracy jest więc bardzo dużo. Zadania nie są łatwe. Większość statków to prototypy, których budowa wymaga całkiem nowych, nie stosowanych dotąd technologii. Ponadto, co również trzeba podkreślić, w stoczni odczuwa się dotkliwy brak szeregu materiałów oraz urządzeń niezbędnych w procesie wyposażania. (PAP)

W Salwadorze

Plany desantu piechoty morskiej USA?

W skomplikowanej sytuacji wewnętrznej Salwadoru jednym z decydujących czynników jest postawa Stanów Zjednoczonych. Od dłuższego czasu w Ameryce Środkowej utrzymują się obawy przed bezpośrednią interwencją zbrojną USA w tym kraju, która mogłaby spowodować głęboki kryzys wojskowo-polityczny w całym tym rejonie. W czwartek salwadorskie Siły Zbrojne Oporu Narodowego (FARN) ostrzegły w komunikacie, że Stany Zjednoczone noszą się z zamiarem skierowania tam kilku jednostek „marines". Wiąże się to z projektem dokonania w Salwadorze „przewrotu instytucjonalnego" korzystnego dla płk. Adoflo Majano, członka wojskowej junty chadeckiej. Desant ten może być dokonany — według ocen FARN — w listopadzie.

Płk Majano jest jedną z głównych postaci politycznych tego kraju. W pierwszych dniach września planował on dokonanie „pałacowego przewrotu", pretekstem którego miała być „czystka" dokonana wśród zwolenników Majano przez drugiego członka junty płk. Jaime Abdula Gutierreza powiązanego z prawicowymi kołami armii i kraju. Zamiar ten został zneutralizowany. Pozycja Gutierreza uległa umocnieniu. Według FARN, ambasada USA oraz cywilni członkowie junty przyrzekli Majano, że rozkaz Gutierreza umożliwiający „czystkę" zostanie anulowany w październiku. Organizacje partyzanckie określiły tę walkę o władzę między Majano i Gutierrezem jako „rozgrywkę goryli". (PAP)

Ofiary amerykańskich doświadczeń z bronią jądrową

W wyniku badań przeprowadzonych przez Krajowy Ośrodek Kontroli Zachorowań w Atlancie ustalono, że wśród żołnierzy i oficerów, którzy w wiekszym lub mniejszym stopniu byli związani z próbami z bronią jądrową w 1957 roku w Newadzie, trzykrotnie wzrosła liczba przypadków białaczki w porównaniu z przeciętną krajową. Dowodzi to — podkreśla raport — że wbrew zapewnieniom władz, ludzie ci byli wykorzystywani w charakterze „królików doświadczalnych" i poddawani promieniowaniu radioaktywnemu o rozmaitym nasileniu.

Agencje przypominają, że część byłych amerykańskich żołnierzy wystąpiła przeciwko władzom na drogę sądową, zarzucając im działalność przestępczą, zagrażającą zdrowiu i życiu obywateli USA. (PAP)

Superekonomiczny samochód

Przebojem międzynarodowego salonu samochodowego w Paryżu jest pojazd wyprodukowany przez rzemieślnika Guy Duporta z Górnej Sabaudii. Samochód ten zwie się „Parco" i spala 3 litry benzyny na 100 kilometrów w swym najmniejszym silniku dieslowskim świata. Jest również najmniejszym samochodem o napędzie dieslowskim na świecie. Ma 2 m 90 cm długości, półtora metra szerokości i 1 m 40 cm wysokości. Jego całkowity ciężar — 390 kg pojemność silnika — 500 ccm, szybkość maksymalna — 75 km/godz., cztery biegi plus wsteczny, dwoje drzwi, karoseria miłego wyglądu i cena: 34 000 franków (ponad 8 000 dolarów). (PAP)

Sprawdzian i pokaz sprawności strażaków

Dzisiaj i w sobotę na stadionie poznańskiej Olimpii przy ul. Warmińskiej odbywa się spotkanie strażaków z jednostek zawodowych i ochotniczych z całej Polski podczas V Krajowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Podobna impreza organizowana jest co cztery lata, będąc ważnym czynnikiem doskonalenia zawodowego kadr pożarnictwa

W tegorocznych zawodach startuje 46 drużyn z 26 województw, wyłonionych w gminnych, rejonowych, wojewódzkich i strefowych eliminacjach. Przewidziano wiele konkurencji; niektóre są niezmiernie widowiskowe, jak tor przeszkód, sztafeta pożarnicza, wspinanie się po drabinie hakowej na III piętro. Zawody, których gospodarzem jest Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Poznaniu, zakończą pokazy najlepszych drużyn. (jog)

CO W PRASIE

W „POLITYCE": artykuły dwóch publicystów — działaczy **Izydora Adamskiego** ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz **Piotra Stefańskiego** ze Stronnictwa Demokratycznego. Obaj oni wyrażają własne poglądy na rolę i miejsce partii, którymi współkierują, w przemieniającym się życiu politycznym Polski.

W „KULTURZE" — kolejna ankieta tego tygodnika, tym razem pt. **„Jakie powinno być autentyczne, autonomiczne życie kulturalne? Jak ma funkcjonować? Czego trzeba, by się rozwijało?"** Wypowiadają się: **Izabella Cywińska z Poznania, Andrzej Hausbrandt, Gustaw Holoubek, Andrzej Jarecki i Zofia Kucówna.**

W „LITERATURZE" — **Kazimierz Dziewanowski** publikuje artykuł pt. **„Nic o nas bez nas".** Jest to próba analizy sytuacji w kulturze i zakresu koniecznych zmian w polityce kulturalnej państwa.

W „PRAWIE I ŻYCIU": — **„Jaka ustawa"** — redakcyjna dyskusja nad projektem ustawy o związkach zawodowych. Uczestnikami dyskusji są prawnicy, przedstawiciele zakładów pracy i naukowcy. Relację z dyskusji przedstawia **Andrzej Jankowski.**

W „ITD" — tym razem **„ring"** z **Tadeuszem Hołujem,** pisarzem, szefem krakowskiego Stowarzyszenia Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica".

W „PRZEKROJU" — relacja **Doroty Terakowskiej** ze spotkania w Hucie Lenina Komitetu Robotniczego Hutników z wicepremierem **Kazimierzem Barcikowskim** i ministrem **Franciszkiem Kaimem.** Tytuł publikacji **„Huta Lenina — 25 września 1980".**

W „KIERUNKACH" — **Andrzej Drzycimski** zamieszcza rozmowę z przewodniczącym Komisji Założycielskiej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego **„Solidarność" — Lechem Wałęsą.** Autor opatrzył swą relację tytułem **„Odpowiedzialność to nie tylko ostrożność ale i odwaga".**

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM" — **Ina Piekarska** w artykule pt. **„Zdrowie na złotówki przeliczane"** — omawia sytuację w naszym lecznictwie.

W „TYGODNIU" — **„Potrzeba dialogu"** to tytuł rozmowy **Zygmunta Roli z prof. dr. hab. Czesławem Mojsiewiczem,** wiceprezesem ZG Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych i zastępcą dyrektora Instytutu Nauk Politycznych UAM w Poznaniu. Rozmówca dziennikarza m. in. stwierdza, **że dialog to starcie argumentów, racji reprezentowanych przez obie strony. Jeśli opinie są diametralnie różne, lecz istnieje obopólna potrzeba porozumienia, właśnie spokój i rozwaga potrzebne są przede wszystkim.**

W „KOBIECIE I ŻYCIU" — w cyklu **„Odpowiadać za siebie" Maria Mankiewicz** publikuje tym razem rozmowę z mgr. inż. **Leonem Dusikiem,** dyrektorem fabryki kosmetyków „Miraculum". Tytuł wywiadu **„Kim jesteś, dyrektorze?".**

LEKTOR

PAŹDZIERNIK	
4 Sobota	Franciszka Rozalii
5 Niedziela	Apolinarego Igora
	Słońce: 5.57—17.26

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — sob. g. 19 **„Gioconda"**, niedz. g. 19 **„Baron cygański".**

MUZYCZNY — g. 19 sob. **przedstawienie zamknięte,** niedz. g. 19 **„Polska krew".**

POLSKI — sob., niedz. g. 19 **„Dacza".**

NOWY — sob., niedz. g. 19 **„Balladyna".**

LALKI i AKTORA — sob. g. 11, 17, niedz. g. 11 **„Dziewczyna z ryżowych pól".**

* * *

KLUB ROZRYWKI „BROWAR" — sob., niedz. g. 20—24 **Kabaret „Pod Spodem" pt. „Spytaj się siostrze"; Koncert Night Jazz Orchestra.**

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

GOSTYŃ: **„Szczęśliwy człowiek"** (ang.).

GÓRA: **„Dziedzictwo"** (ang.).

GRODZISK: **„Alicja już tu nie mieszka"** (amer.), **„O gałgankowym smoku"** (pol.).

KALISZ Kosmos: **„Gwiezdne wojny"** (amer.), **„Nosferatu — wampir"** (RFN), **„Tylko piętnaście dni" (bułg.);** Stylowe: sob. **„Ucieczka na Atenę"** (ang.). **„Mistrz kierownicy ucieka"** (amerykański), sob., niedz. **„Osada gawronów"** (czech.), niedz. **„Urodziny młodego warszawiaka"** (polski), **„Transamerican Express"** (amer.); Syrena: sob., niedz. **„Dziedzictwo"** (ang.), **„Cenny depozyt"** (fr.), niedz. **„Imieniny cioci"** (pol.).

KĘPNO: **„Kajtek"** (pol.), **„Zasady domina"** (amer.).

KŁODAWA: **„Zły duch Jambuja"** (radz.), **„Korek"** (wł.).

KONIN Centrum: sob., niedz. **„Zagłada Japonii"** (jap.), sob. **„Koziorożec-1"** (amer.), niedz. **Rysunkowe filmy dla dzieci; „Hair"** (amer.); Górnik: **„Romantyczna Angielka"** (ang.) **„Piorun kulisty"** (czech.).

KOŚCIAN: **„Rewolwer"** (wł.).

KROTOSZYN: **„Hair"** (amer.), **„Pies, kot i plecak"** (pol.).

LESZNO: sob., niedz. **„Pies, który śpiewał"** (rum.), niedz. **„Polowanie na goryla"** (pol.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. **„Przybywa jeździec"** (amer.), **„Przygoda arabska"** (ang.), niedz. **„Dwa jabłuszka"** (pol.).

OBORNIKI: **„Łakoma pszczółka"** (pol.), **„Powrót tajemniczego blondyna"** (fr.).

OBRZYCKO: **„Obcy — 8 pasażer «Nostromo»"** (ang.).

PIŁA Iskra: **„Nosferatu — wampir"** (RFN); Sokół: sob., niedz. **„Zorro"** (wł.), **„Porwanie Savoi"** (pol.).

PLESZEW: **„Obcy — 8 pasażer «Nostromo»"** (ang.).

PNIEWY: niedz. **„Flic story"** (fr.).

SŁUPCA: **„Przygody Calineczki"** (jap.), **„Dziedzictwo"** (ang.).

SYCÓW: sob., niedz. **„Milczący wspólnik"** (kanad.), **„Proszę słonia"** (pol.), niedz. **„Kaśka i Baśka w cyrku"** (pol.).

SZAMOTUŁY: sob., niedz. **„Jeździec bez głowy"** (radz.), **„Kobra"** (jap.), niedz. **„Jaworowi ludzie"** (pol.).

ŚREM Klubowe: sob., niedz. **„Kariera na zlecenie"** (fr.), niedz. **„Krabat, uczeń czarnoksiężnika"** (czech.); Słonko: **„Chiński syndrom"** (amer.).

ŚRODA: **„Olimpiada 40"** (pol.).

TRZCIANKA: **„Tajemniczy plan"** (pol.), **„Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt"** (amer.), **„Okupacja w 25 obrazach"** (jug.).

TUREK: **„Wyrok śmierci"** (pol.).

WAŁCZ WOK: sob., niedz. **„Lawina"** (amer.), niedz. **„Myszka na wycieczce"** (pol.), **„Błękitny ptak"** (amer.).

WRONKI: sob., niedz. **„Droga daleka przed nami"** (pol.), niedz. **„Doktor Zdrówko i lew"** (pol.).

WRZEŚNIA: **„Chiński syndrom"** (amer.).

ZŁOTÓW: sob., niedz. **„W mroku nocy"**), niedz. **„Żyrafiątko"** (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane stronice „Król obojga Sycylii" — fragm. pow.; 10.55 Cztery pory roku; 11 Rep. z X Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Tu Radio Kierowców; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama"; 16 Muzyka i Aktualności; 17 Aud. public.; 17.30 Radiokurier; 18 Aud. public.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Konc. muz. popularnej. 19.25 Z poznańskiego Studia; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina w Warszawie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Konc. poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — „Porwanie" — wg pow. „Można umrzeć inaczej"; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Sonaty na wiolonczelę i fortepian kompozytorów francuskich; 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 F. Martin: Konc. skrzypcowy; 12.55 Windą do nieba; 13 Magazyn wędkarski. 13.15 W. Kotońskj: „Róża wiatrów"; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.30 Dla dzieci „Hamak"; 14.50 „Czata" magazyn wojskowy SM; 15.05 Muz. Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Śpiewa D. Day; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę?; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Tajemnica willi „Trzy róże" — czyli wspomnienia o Nikiforze; 17.40 Rep. A. Wielowieyskiego; 18 Muzyczne archiwum Polskiego Radia; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama"; 18.40 Czas i ludzie; 19 Matysiakowie; 19.30 XII Diorama Muzyki Współczesnej; 20 Wiersze F. D. Kniaźnina; 20.15 XXIX Międzynarodowy Tydzień Muzyki Organowej w Norymberdze; 22 Gwiazdy estrady — B. Pawlik; 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej; 23.05 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „W kręgu Enigmy" — odc. książki W. Kozaczuka. 9.10 „Temat na jesień" — „Burzliwa pogoda"; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 11 Pow. w wyd. dźw. B. Prus „Faraon"; 11.30 Bluesy J. Smitha; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Cała jaskrawość" — odc. pow.; 14 Symf. Haydna; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrywkowy; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Trio solistów: Sinatra, Jobin, Deodato; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Koncert jakiego nie było; 19 „Psychologia plotki"; 19.20 „Wstęp do jesieni" gra zespół G. Bensona; 19.35 Opera: W. A. Mozart: „Wesele Figara"; 19.30 „W kręgu Enigmy" odc. książki; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — dr. Hook; 22.15 „Pokój numer piętnaście" — słuch.; 22.35 Na fortepianie gra Jan Jarczyk; 22.45 Dawnych wspomnień czar; 23 Poezja M. Jastruna; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Gra gdański zespół „Flash Band". 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących J. polski sem. III — „Hrabia Henryk i Pankracy"; 8.25 Gra A. Rubinstein; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo. 9 Dla kl. II (środowisko społ. przyrodn.) „Teodor i Mika" Cykl: Koledzy z dalekich stron; 9.25 Poranek pieśni (stereo); 10 Dla kl. V—VI (wych. muz.) „Organy"; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywat.) „Być samodzielnym"; 11.30 Beethoven: Sceny z „Leonory" (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13 J. angielski; 13.20 Dla kl. II (środowisko — społ.-przyrodn.) „Teodor i Mika"; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Fujarka — polski instrument ludowy; 15.05 Teatr PR — Studio klasyczne — Scena Polska — T. Fijewski; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.25 SOS dla biosfery „Ryba w wodzie"; 16.40 Felieton filmowy Kazimierza Młynarza; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Organy w muzyce rozrywkowej; 17.15 Aud. W. Leisera; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze poetów NRD; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Zapomniane kultury „W krainie Orfeusza — Tracja"; 19 Czy znasz swoje prawo? „Świadczenia emerytalne dla rolników"; 19.15 J. francuski; 19.30 Reportaż z X Międzynarod. Festiw. im. F. Chopina; 20.25 Studio stereo zaprasza; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. M. Kalecki; 22.35 Ludzie morza — konwoje; 22.50 Fugi organowe J. S. Bacha.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 „Musicon" z Poznania; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Epizod"; 11 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina w Warszawie; 12.45 Polska muzyka popularna; 13 Studio „Gama"; 14.30 „W Jezioranach"; 15 Koncert życzeń; 16.05 Teatr PR — Chopiniana „Preludium"; 16.50 Radiowe orkiestry przed mikrofonem; 17.15 Studio Młodych; 18.07 Radio ludziom pracy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Konc. życzeń; 21.05 Rep. z X Konkursu im. F. Chopina w Warszawie; 22 Mini — magazynek; 21.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21 23.

PROGRAM II: 7.45 Konc. muz. barokowej. 8.35 Utwory J. S. Bacha; 9 Transm. Mszy św. z Kościoła św. Krzyża w Warszawie; 10 Niedzielne spotkania — progr. liter.-muzyczny; 14.35 Repor. z IX Międzynarod. Festiwal Zespołów Pieśni i Tańca w Zielonej Górze; 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Anka i inni"; 15.45 Horoskop reklamowy; 16 Konc. chopinowski; 16.30 Wizyty i podróże; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Felieton public. międzynar.; 18.45 Moda i piosenka; 19 Recital V. Sanson; 19.20 SM — Rozgłośnia Harcerska; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22 Ludwig van Beethoven: VIII Symfonia F-dur op. 93; 22.30 Teatr Poezji — „Kula przejrzysta" — słuch. poetyckie; 23 Gra wybitny klawesynista belgijski R. Kohnen. 23.35 Public. międzynar.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd aud. tygodnia; 8.35 Komu piosenkę...; 9 „W kręgu Enigmy" — odc. książki W. Kozaczuka; 9.10 Muzyczne pastisze; 9.30 W stronę kultury; 9.50 Boogie na fortepian; 10 60 minut na godzinę; 11 Boogie na orkiestrę; 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna; 12 Dramat jest moim królestwem — S. Przybyszewska odc.; słuch. dokumentalnego; 12.25 Muzyka sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 Rep. pt. „Opowieść o człowieku, który wymyślił brzytwę"; 15.20 „Prawdziwi ludzie" — nowa płyta Zesp. Chick; 16 Literackie upodobania; 16.15 Gwiazdy wokalistyki jazzowej; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Gwiazdy wokalistyki jazzowej; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Wesele Figara"; 19.50 „W kręgu Enigmy" — odc. książki; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Miasto — fabryka ludzi"; 21 Sonaty Venta; 21.30 Gomółkowe Melodyje; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — dr. Hook; 22.15 Studio Teatralne Progr. III — M. Antonioni: „Przygoda". 23 Poezja Mieczysława Jastruna; 23.05 Gwiazdy wokalistyki jazzowej; 23.50 O Demokrycie i Heraklicie; 24 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska Niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Koncert dla dzieci (stereo); 11 J. łaciński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.05 Teatr Klasyk; dla Młodzieży Szkolnej — „Tajemniczy świat ballad" — montaż poezji A. Mickiewicza; 13 Klub Olimpijczyków (dla polonistów); 13.30 Studio Stereo zaprasza; 14.10 Dźwiękowe wtajemniczenia „Sztuczne serce"; 14.30 Muz. rozrywk.; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo); 15 Teatr PR — Studio Stereofoniczne „Hałasy"; 16.05 Stereo: Nie tylko przebój; 17 Bajki dla dzieci — aud. Barbary Miczko; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolatarnia — program o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki; 18.30 Król Tatrzański — Tytus Chałubiński; 19 Report. z X Międzynarodowego Festiwalu im. F. Chopina; 19.55 M. Ravel: „Dziecko i czary" — opera (stereo); 20.56 Muzyka Mozarta (stereo); 22 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1980 r. (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

192 miliony zł. samochody Fiat 125p i 126p

WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE

PML

NIE ZWLEKAJ! KUP LOS LOTERII

Błyskawica H

Praca

Pracownia Krawiecka zatrudni krawcowe. Poznań-Grunwald, ul. Listopadowa 23. 46913g

Pracownika do produkcji płyt suprema przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 139. 46923g

Piekarz potrzebny. Poznań - Krzyżowniki, Słupska 20a. 46917g

Zatrudnię mechanika samochodowego. Dąbrowskiego 239a. 46888g

Pani do pracy w ogrodnictwie potrzebna. Dojazd autobusem 77 i 108. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46882g.

Zatrudnię opiekunkę do rocznego dziecka. Tel. 520-20. 46844g

Mężczyznę i kobietę do pracy w galanterii metalowej przyjmę. Dolski — Luboń, ul. Konopnickiej 14. Tel. 130-664. 46833g

Pilnie zatrudnię dziewarkę. Zakład dziewiarski, ul. Poplińskich 8a. 46833g

Przyjmę młodego przyuczonego do warsztatu ślusarskiego, ul. Daleka 24. 46809g

Przyjmę panie do szycia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46796g.

Zatrudnię zdolnego ślusarza, uprawnienia spawania gazowego, pracowników do przyuczenia, kobietę. Warsztat, Jelonek, ul. Orzechowa 2, autobusem 110, 119. 46476g

Szyjącą biustonoszę przyjmę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46526g.

Ucznia zatrudni Zakład Automatyki i Mechaniki Precyzyjnej, inż. Szymański, Poznań-Wola, ul. Budzyńska 5d tel. 67-28-60. 46622g

Lakiernika samochodowego, dobrego fachowca przyjmę. Czarnkowska 26. 46639g

Potrzebna krawcowa do kurtek skórzanych. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47362g.

Przyjmę mechanika samochodowego. Stacja diagnostyczna inż. Piechowski, Syrokomli 1 (Piątkowo za rondem Obornickim). 47344g

Zatrudnię kobietę 3 razy w tygodniu do prowadzenia domu samotnego pana. Telefon 567-58. 47331g

Zatrudnię mężczyznę do prac w ogrodnictwie. Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 47286g

Przyjmę chałupniczo szycie spodni, spódnic. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47275g.

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika. Chomęcice, Stęszewska 7. 47241g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego. Dobre warunki. Zakrzewo, Długa 59. 47217g

Przyjmę pracę — krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47166g.

Przyjmę pracownika artykuły gumowe. Baranowo. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47146g.

Kucharzy po szkole gastronomicznej przyjmie restauracja „Piastowska" Pobiedziska, tel. 178. 47144g

Potrzebny pracownik — gospodarstwo rolne. Poznańska 22, Górczyn linia 103. 47103g

Uczeń lub uczennica mogą się zgłosić do pracowni cukierniczej. Również powyżej 18 lat Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47088g.

Zaopiekuję się dzieckiem w godz. przedpołudniowych (Grunwald). Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47080g.

Przyjmę pracownika do prac w gospodarstwie rolnym. Kazimierz Kostrzewski, Januszewice 29, 62-066 Granowo koło Grodziska Wlkp. 47544g

Przyjmę akwizytora. Tel. 67-92-45 wieczorem. 46871g

Zaopiekuję się dzieckiem powyżej 2 lat we własnym mieszkaniu. Os. Kopernika, Jawornicka 11b, m. 38. 47065g

Tokarza wykwalifikowanego zatrudnię. Norwida 11. 46984g

Do pracowni dziewiarskiej przyjmę panią. Tel. 321-710. 46979g

Murarza i pomocników na stałe przyjmę. Poznań ul. Chociszewskiego 27 m. 1, godz. od 16—18. 46821g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Kucharska, Byczyńska 8. 47483g

Pracownika, ucznia przyjmę. Warsztat Kotlarsko-Kowalski, Poznań, ul. Starołęcka 96b. 47537g

Pomocnika elektroinstalatora przyjmę. Kanclerska 23. 47535g

Wytwórnia żaluzji okiennych przyjmie pracownika na pełen etat (po wojsku) informacje tel. 32-35-73. 47483g

Pielęgniarka dyplomowana z praktyką zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47484g.

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Dąbrowskiego 252 m 49, po godz. 16. 46997g

Przyjmę wszelką pracę chałupniczą. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47442g.

Murarza przyjmę. Praca stała, tel. 204-131 od godz. 17—19. 47403g

Stolarzy zatrudnię, zarobki wysokie. Sady, ul. Ludowa 9, dojazd: z Ogrodów autobus 102. 47567g

Doświadczona dziewiarka z maszyną poszukuje pracy, tel. 475-44, godz. 10—15. 47574g

Posiadam samochód przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47578g.

Kierowca kat. BC poszukuje pracy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47597g.

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47658g

Tokarza (lub do przyuczenia) zatrudnię na cały lub pół etatu. Luboń, Armii Czerwonej 64. 47618g

Zatrudnię czeladnika i ucznia krawieckiego. Poznań, Żurawia 15 m. 17. Mikuła. 47626g

Do zbioru jabłek zatrudnię. Ciechocińska 15. 47641g

Stolarzy zatrudnię. Poznań, tel. 201-704. 47617g

Fryzjerkę zatrudnię — Śródmieście, tel. 475-63. 47647g

Zatrudnię kwalifikowane krawcowe i krojczynię, szycie skafandrów, budrysówek. Soboty wolne. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47661g.

Przyjmę krawca do konfekcji, nowo otwarty warsztat, tel. 459-86. 47698g

Zatrudnię kobiety i mężczyzn do zrywania jabłek zaraz. Kórnik, ul. Świerczewskiego 17, tel. 136 Kórnik. 48006g

Przyjmę solidnych murarzy. Antoniego 65. 48010g

Potrzebni pracownicy do zbioru buraków. Poznań, ul. Starołęcka 183. 47806g

Restauracja „Swarożyc" w Swarzędzu ul. Cieszkowskiego 28 zatrudni pomoce kuchenne na pełen i niepełen wymiar godzin. Tel. 638 z Poznania 137-638. 47835g

Mężczyznę do pracy w ogrodnictwie przyjmę. Może być 2 lub 3 razy w tygodniu. Poznań — Szczepankowo ul. Glebowa 11. 47842g

Zatrudnię krawcową z praktyką do szycia kurtek z łatek skórzanych. Dobre wynagrodzenie. Oferyt „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 48304g.

Przyjmę elektryków dorywczo i na stałe. Bojanowska 26. 47855g

Zatrudnię galwanizatora i pracownika fizycznego. Chromownia, Mickiewicza 9. 47849g

Tokarz potrzebny zaraz. Poznań, Nałkowskiej 15. 47887g

Nauka

Korepetycje, matematyka, fizyka, chemia, biologia. Tel. 32-02-67, Mossor. 46916g

Udzielam korepetycji matematyki. Wiza, telefon 77-88-73. 46909g

Asystent, korepetycje matematyki, fizyki. Głaz, Wyspiańskiego 10 m. 8. 46884g

Magister udziela lekcji języka niemieckiego. Grunwald, tel. 672-684 Jaworska. 46759g

Korepetycje matematyka, fizyka. Tel. 32-98-91. 47371g

Angielski, rosyjski — korepetycje, krótkoterminowe tłumaczenia tekstów. Grabiak, tel. 31-22-91 do godz. 15. 47749g

Kupno

Kupię dwa nowe kożuchy zagraniczne, damski rozmiar 50, męski wysokość 176. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46945g.

Skórzany zagraniczny, nowy płaszcz damski, ciemny, wielkość 52, kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46944g.

Kupię niedrogi ogródek działkowy, tel. 33-03-01. 46929g

Większą ilość korali naturalnych 3×5 mm kupię. Jerzy Przybylski, Poznań, ul. Pasterska 8, Os. Kosmonautów. 46870g

Moherkę do wyczesywania anilany kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46818g.

Bony PeKaO. Tel. 33-31-55. 46804g

Kafle kompletnego pieca pokojowego, ławkę ogrodową kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46737g.

Ciężki balans ręczny czraz wiertarkę stalową kupię. Tel. 33-13-14. 46549g

Niemiecką spacerówkę z budką kupię, ul. Śniadeckich 13 m. 7. 47330g

Biały mak kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47382g.

Kupię wiertarkę stołową. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47365g.

Kupię większą ilość marchwi pastewnej. Stęszew ul. B. Chrobrego 77. 47372g

Kożuch damski, nowy 104 w biodrach, wzrost 173 kupię. Tel. 325-080. 47038g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 47027g.

Kupię silniki elektryczne. Kutrzeby 7. 47573g

Kupię pianino używane. Wiadomość tel. 763-69 po godz. 16. 47598g

Pustaki Ackermana, wełnę mineralną, steropian pilnie kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47674g.

Kupię kiosk na kwiaty. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47763g.

Xylamid Super do impregnacji drewna kupię. Poznań, tel. 406-33. 47781g

Sprzedaż

Nowe czarne futro z łapek karakułowych i kurtkę skórzaną „bojkę". Ul. Niemcewicza nr 12. 46958g

Sprzedam błam, łapki karakułowe. Tel. 77-71-69. 46957g

Płaszcz damski skórzany i „bojkę" męską. Niemcewicza 12. 45653g

Tanio sprzedam komplet form wtryskowych na produkcję zabawki. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46941g.

Encyklopedię sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46930g.

Folię, przyczepę niską, ciągnik 355, dźwigary. Maria Nowak, Pobiedziska, Kostrzyńska 21. 46924g

Przyczepę, wywrotkę wysoką sprzedam. Janas, Folwark, gmina Witkowo. 46893g

Figurę, bogato rzeźbione szachy z drzewa sandałowego sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46896g.

Pawilon handlowy sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46397g.

Radziecki turystyczny telewizor kolorowy sprzedam. Tel. 203-696. 46891g

Suknię ślubną, welon długi. Ognik 13A m. 13. 46915g

Maszynę do szycia LZ-3 elektryczną sprzedam. Witold Drelski, Gwardii Ludowej 40. 47591g

Sprzedam piłę tarczową połączoną wyrówniarką, stoły stolarskie, narzędzia, 2 okna kastowe, rury. Tel. 660-459. 47614g

Błam, łapki norkowe srebrzyste sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47615g.

Sprzedam tanio złoty pierścionek z awanturynem. Tel. 130-096 po godz. 20. 47619g

Ciągnik C 4011, przyczepa sprzedam. Nowy Kisielin 23 woj. Zielona Góra. 47620g

Palmę i maszynę do szycia RFN. Makowa 5. 47636g

Kiosk Totolotka, tel. 671-026 wieczorem. 47648g

500 mb rur szklarniowych, piece co po 25 m² szklarniowe, piaskowiec sprzedam. Mosina, Strzelecka 90, tel. 348. 47657g

Ładowacz Cyklop sprzedam. Przybyłowicz, Skotniki gm. Miłosław. 47659g

Hydrofor, piec co sprzedam, tel. 401-55. 47685g

Encyklopedię 4-tomową oraz kołyskę sprzedam. tel. 33-19-32. 47675g

Elegancki kożuch damski sprzedam, tel. 671-786. 47691g

Nową chłodnicę zastawy 750 sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47696g.

Sprzedam 10 ton jęczmienia jarego. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47706g.

Maszynę do szycia Veritas 22 programy sprzedam. Os. Jagiellońskie 35 m. 8. 47708g

Świerki srebrne, modre, sprzedam. Poznań — Piątkowo, Dembowskiego 3. 47714g

Bulwy frezji preparowane sprzedam. Poznań, tel. 790-729. 47716g

Suknię ślubną zagraniczną z dodatkami sprzedam. Tel. 679-989. 47721g

Nowe turystyczny telewizor kolorowy, magiel elektryczny domowy, bryloncik 0,2 karata, Zenit TTL, tel. 679-255. 47722.

Błam karakułowy, kożuch damski, kożuszek męski, tel. 20-60-99. 47737g

Kożuch damski bardzo duży sprzedam. Poznań, Fredry 2 m. 6, godz. 18—19. 47741g

Sprzedam „Vistulę" z plewnikiem oraz prasozbieracz wysokiego zgniotu. Bruch. Kamionka k/Witkowa. 47757g

Sprzedam Prakticę EE2 nową, tel. 537-44 po godz. 18. 47769g

Jadalnię dębową sprzedam. Nowakowski, ul. Szamotulska 9 m. 1. 47774g

Błam łapki karakułowe sprzedam. Tel. 791-980 po godz. 17. 47782g

Tulipany Apeldoorn siewkę sprzedam. Gospodarstwo Ogrodnicze, Karol Zygarłowski, 62-080 Lusowo k/Poznania, ul. Ogrodowa 12. 47784g

Sprzedam piłę i hebel elektryczny oraz tarczę do cięcia granitu. Tel. 20-58-87 po godz. 16. 47793g

Szczenięta — dog żółty sprzedam. Swarzędz, Nowa Wieś, Piaskowa 45. 46899g

Magnetofon Hifitop Pioneer, Figiński, Fredry 1. 46875g

Błam karakułowy sprzedam. Tel. 67-58-68, po godz. 16. 46874g

Odstąpię 35 mb. dźwigary „12". Tel. 22-00-34. 36867g

Bufet dębowy rzeźbiony, antyk, sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46819g.

Hebel elektryczny sprzedam. Lazurowa 12 m. 52. 46813g

Tokarkę do drewna sprzedam. Junikowo, Oskierki 18. 46812g

Sypialnię stylową, 39 rok, oraz inne meble. Stęszew, tel. 45. 46802g

Sprzedam ciągnik Ursus C-4011. Janusz Filipiak, Gowarzewo, gm. Kleszczewo. 47355g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki pomidorów szklarniowych wiosennych „Norton". H. Włodarczak, Ruszkowo 22, 63-000 Środa Wlkp. 46700g

Kożuszek włoski sprzedam. Tel 477-49. 46742g

Kożuch damski, stan idealny. Tel. 22-37-47 po godz. 14. 46739g

Sypialnię, różne meble sprzedam. Tel. 32-14-25 46731g

Sypialnię jasny dąb secesja. Tel. 32-13-62. 46724g

Maszynę uniwersalną grawerską. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 46722g.

Kompresor sprzedam. Telefon 20-19-47. 46697g

Przyczepę 4,5 tony na coponach 11,5×15 wywrotka, Orkan SKH-2. Marzenin 50 k. Wrześni. 46669g

Błam karakułowy, czarny sprzedam. Tel. 422-25 po godz. 18. 46481g

Piec c.o. żeliwny K.Z. 18,5 m³, 800 m rur ⌀ 2 cale, 3 tunele 8×30 z rurek żelaznych pod folią. Słupca, ul. Kilińskiego 6F m. 2. Tel. 98. 46475g

Cebule tulipanów, krokusów do pędzenia sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46482g.

Kożuch damski nowy. Telefon 790-021. 46485g

Nutrie, wysokiej klasy srebrzaki, pociemnione standardy, samice, samce. Poznań, Templińska 25, po godz. 16. 46492g

100 m² płyty obornickiej sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46520g.

Młocarnię MCC 10 z prasą sprzedam. Henryk Wlazły, Trzebisławki 1, koło Kórnika. 46522g

Aparat kosmetyczny, magiel NRD. Tel. 67-35-99. 46524g

Maszynę dziewiarską dwupłytową, fabrycznie nową „Regina" Austria. Poznań, ul. Polna 78 m. 10. 46539g

Nasiona antypki sprzedam. Inowrocław, telefon 38-84 wieczorem. 46553g

Szafę dwudrzwiową z przystawką kredensową, 3 łóżka metalowe sprzedam. Grunwaldzka 316. 46564g

Okazyjnie sprzedam nowy tunel foliowy. Komorniki, Poznańska 36. 46581g

Ciągnik C-360 fabrycznie nowy sprzedam. Ryszard Barbaszyński, ul. Kościuszki 8, 69-110 Rzepin. 46583g

Świerki szlachetne do nabycia. Poznań, Bruna 47. 46588g

Pianino marki Carl Ecke sprzedam. Tel. 202-674, po godz. 19. 46597g

Organy Vermona ET6-1 sprzedam. Mosina, Jaworowa 15. 46662g

Ciągnik Ursus C 300 i przyczepę sprzedam. Franciszek Kulig, 62-091 Kiekrz, Rogierówko. 46535g

Sprzedam dwuteownik 100 — 7 ton, rury czarne 2 1/2 cala — 2.000 m bieżących. Baranowo, ul. Wiosenna 29, tel. 70, Przemierowo. 47379g

Sprzedam kożuch damski używany. Ul. Głuszyna 220 A m. 1. 47330g

Sprzedam narty metalowe dwumetrowe oraz wiązania bezpiecznikowe. Telefon 427-59. 47327g

Singer klasa 834 nową, lustro kryształowe. Tel. 67-43-26 po godz. 17. 47301g

Sprzedam kożuch. Grochowska 100 m. 4 po godz. 16. 47307g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 47351g.

Rzeźbione, dębowe biurko z lampą i kałamarzem (secesja) sprzedam. Paczkowska 37 (Junikowo). 47247g

Neckermann — katalog mody jesień — zima 80/81 sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 47224g.

Butlę propanową sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47226g

Sprzedam farby na tkaniny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47054g

Nowy krótki kożuch damski, rozmiar duży. Ul. Marii Magdaleny 14 m. 46 47184g

Błam, łapki karakułowe brązowe. Tel. 736-82. 47019g

Sprzedaż cisów piramidalnych i kulistych. Ogrodnictwo, Swojska 9, Poznań. 47162g

Cement sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 47155g.

Sprzedam nową Encyklopedię Powszechną PWN komplet 4 tomy oraz w dobrym stanie telewizor niemiecki „Stella" 24 cale. Tel. 22-03-50 od godz. 15—19. 47147g

Nowe pianino, gramofon Fonomaster sprzedam. Os. Wielkiego Października 6 m. 24. Oglądać od godz. 16. 47148g

Sprzedam ogródek działkowy, altanka. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 47145g.

Komfortowy narożnik, 2 fotele sprzedam. Osiedle Winiary 40 m. 1. 47427g

Hondę 500 sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Tel. 596-07. 47112g

Sprzedam skóry owcze garbowane i niegarbowane, kożuch męski i damski. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 47087g.

Sprzedam „Poltax-2". Poznań, ul. Główna 48 m. 10. 47068g

Sprzedam bardzo ładną suknię ślubną na wysoką szczupłą panią. Tel. 467-10. 47016g

Sprzedam dwa pianina marki: Trautwein i Zeitter Winkelmann. Tel. 32-16-55 w godz. 19—20. 47002g

Sprzedam produkcję przycisków dzwonkowych. Tel. 638-31 po godz. 20 47007g

Płyty stropowe 2 szt. 120×360, 2 szt. 90×300 szopę 500×400×270, wózek głęboki. Tel. 776-802. 47010g

Błam łapki karakułowe. Tel. 32-58-44. 46972g

Telewizor „Sony" sprzedam. Tel. 200-081 w. 1341 w godz. 7—15. 46974g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 659-73. 46585g

Mahoń - krzewy sprzedam. Książ Wlkp., ul. Wiosny Ludów 15. 46530g

Akordeon Royal standard nowy 120-basowy sprzedam. Tel. 65-330. 46238g

Kożuch damski duży, błam karakułowy sprzedam. Tel. 33-31-98. 47397g

Sprzedam puch. tel. 132-229. 47538g

Kożuch damski sprzedam. Gromadzka 13a (Winogrady). 47524g

Maszynę do lodów prod. NRD na gwarancji sprzedam. Bydgoszcz tel. 607-70 po godz. 19. 47500g

Krzewy róż Baccara Carina Casanova sprzedam. Tel. 516-80 po godz. 17. 47485

Kurtkę skórzaną, kożuszek. Tel. 457-20. 47470g

Taksometr Halda. Kolejowa 46 m. 15 po godz. 16.30. 47462g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 77-82-29. 47448g

Kożuch damski płaszcz skórzany — nowe, sprzedam. Dąbrowskiego 106 m. 3, po godz. 15. 47461g

Rusztowanie tynkarskie, segment 4,0 x 2,70, zegar kominkowy sprzedam. Tel. 202-790 od godz. 16. 47450g

Samochody

Zastawę 1100P, przebieg 7.000 km po wypadku tanio sprzedam. Tel. 674-550 po godz. 16. 47586g

Sprzedam Warszawę 223, tel. 32-51-67. 47625g

Sprzedam Fiata 1500 MR, tel. 665-357. 47627g

Trabant 601 combi, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47663g.

Trabanta rocznik 1978 sprzedam. Parking Plac Wiosny Ludów. 47669g

Warszawę 204 sprzedam. Os. Oświecenia 9 m. 1 po godz. 14. 47690g

Fiat 127, rok 1974 sprzedam. Tel. 718-86 po godz. 16. 47709g

Fiata 126p sprzedam. Odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47720g.

Wartburg przejściówka sprzedam. Poznań, Os. Jagiellońskie 86 m. 4. 47726g

Syrenę 104 sprzedam. Poznań, ul. Polna 16 m. 2. Beger. 47745g

Ciągnik C 360, trabanta combi (1972) stan idealny sprzedam. Gniezno, Dębińska 14. 47752g

Sprzedam „Wartburga 312", ul. Bruna 64 po godz. 16. 47759g

Forda, rocznik 1965 stan bardzo dobry sprzedam. Swarzędz, tel. 360 w godz. od 7—17. 47631g

Silnik Mercedesa Diesel 200D, skrzynia biegów, wał napędowy, tylny most. Stan bardzo dobry. Marciniak. Wrocław, Lubelska 40. 47363g

Tarpana kombi 1977 sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. tel. 406-15. 47360g

Silnik Opla 1900 kompletny ze skrzynią biegów mało używany sprzedam. Tel. 406-15. 47359g

Sprzedam tanio Fiat 125p, rok 1973 w dobrym stanie. Poznań, Os. Piastowskie 95 m. 20 w godz. 16—18. 47341g

Sprzedam nowego Trabanta. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47310g.

Sprzedam lub zamienię na małego Fiata Audi 80 GL tel. 205-804, Os. Przyjaźni 13 m. 168. 47325g

Sprzedam Citroena ZG 1220, rok prod. 1975 wraz z podzespołami zapasowymi i komplet ogumienia. Luboń, Krótka 8. 47277g

Fiata 131L nowego sprzedam ul. Sporna 12. 47234g

Nadwozie Syreny do naprawy, nową ramę sprzedam. Zimlak, Skórzewska 8 — Plewiska. 47279g

Zamienię Syrenę 105L, 1980, na Fiata 126p/79 tel. 671-473 w godz. 7—12 i 18—22. 47468g

Sprzedam Fiata 126p 500 cm, październik 1978. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47429g.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Warsztat Szkoleniowy nr 2

w Luboniu, ul. Przemysłowa, tel. 130-466

przyjmuje od zaraz do naprawy z zakresu **elektromechaniki samochodowej** następujące typy pojazdów:

- **FIAT 125p**
- **FIAT 126p**
- **TARPAN** (z silnikiem Fiata)

Naprawy dokonujemy dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz sektora prywatnego.

3002-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA"

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189

zatrudnią natychmiast pracowników produkcyjnych w zawodzie

APARATOWEGO i PAKOWACZKI

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy

Informacji udziela Dział d/s Pracowniczych telefon 679-001, wewn. 201, 202, 203.

3022-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — PÓŁNOC"
Poznań — Winogrady, ul. Gronowa nr 20

ZATRUDNI OD ZARAZ:

- **MURARZY**
- **CIEŚLI — STOLARZY**
- **DEKARZY — BLACHARZY**
- **BETONIARZY — ZBROJARZY**
- **OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO**
- **ROBOTNIKÓW**

Również do przyuczenia w w/w zawodach.

Warunkiem przyjęcia — ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie i stołówkę — obiady płatne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Osobowy i Płac KB PP Poznań — Winogrady, ul. Gronowa 20 II ptr. pok. 228, tel. 207-081, wewn. 418 lub 419. 3038-K1

● Praca

Zatrudnię kobiety do precyzyjnych prac w metalu. Podać kwalifikacje. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47872g.

Tokarz potrzebny doryweczo. Zakład — Polna 6 48286g

Warsztat ślusarski przyjmie spawacza. Środka ul. Ostrówek 8/9. 48249g

Pomoc domowa 2 razy w tygodniu potrzebna. Tel. 20-77-96. 48131g

Zatrudnię blacharza samochodowego oraz uczniów. Poznań, ul. Kunickiego 1 (Świerczewo). 46169g

● Kupno

Paprykę czerwoną, zieloną, mieloną, koper ogrodowy kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp, tel. 230. 47814g

● Sprzedaż

Rower turystyczny nowy, kompresor lakierniczy formy cukiernicze gwiazdkowe i wielkanocne sprzedam. Sielska 27 m. 1. 46758g

Kompletną sypialnię „złota brzoza" sprzedam. Łozowa 82 m. 1. 47851g

Konia 4-letniego „kasztan" sprzedam. Wiktor Strojny, Daszewice gmina Mosina. 47853g

Asparagus strengeri niekwitnący — sadzonki sprzedam. Mosina, Sowiniecka 12, tel. 282 47858g

Odstąpię ogródek działkowy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 48029g.

Sprzedam pilnie pianino — Rhodes, Micromoog, wzmacniacze Peavey Classic, Fender Bassman 50 Częstochowa, tel. 542-09. 47885g

Kopaczkę ciągnikową, Poznań — Krzesiny ul. Chrzanowska 4. 47895g

Ciągnik C 360, młockarnie z prasą, snopowiązałkę sprzedam. Edward Ochowiak, Markowice gmin. Kleszczewo 47896g

Świerki srebrne, jałowiec, tuje dekoracyjne i żywopłotowe sprzedam. Komorniki, Nowa 2 tel. 66. 46245g

Krokusa 69s z główicą, Opemusa z główicą, Brauna F900 wyposażenie ciemni kolor. Os. Kosmonautów 10 m. 35. 48018g

Szczecin — szklarnię 600 m.² pilnie sprzedam. Oferty 20657 Biuro Ogłoszeń, Szczecin plac Hołdu Pruskiego 8. 2892-K2

Sprzedam 20 m³ tarcicy olszowej koło Bolewic. Informacje: Poznań, tel. 445-30. 47897g

Kanapotapczan sprzedam tel. 730-51. 47867g

● Samochody

Sprzedam lub zamienię na mniejszy samochód amerykański „Dodge" Polara V 8 automatic. Tel. 33-17-64 od godz. 8—17. 47205g

Kupię Fiata 125p. Telefon 790-021. 47171g

Syrenę 105 L, rok 1977 sprzedam — stan idealny. Tel. 206—426. 47040g

Mercedesa 200, 1975 rok — stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47035g.

Okazyjnie sprzedam Volkswagena 1200. Goryniak, Luboń 3 ul. Reja 6. 46988g

Wołgę silnik „Diesla" sprzedam. St. Paul, ul. Głogowska 323 m. 2. 46682g

Fiata 125p MB 1975, bardzo dobrym stanie sprzedam. Małeckiego 8/9 m. 4, godz. 16—18. 47399g

Mercedesa V 170 — 1938 r. plus części sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47563g.

2 Stary wywrotki 3-trony sprzedam. Sieradzka 17. 47392g

2 Stary sprzedam. Sieradzka 17. 47392g

Sprzedam Warszawę 223, rok 1972 w dobrym stanie. Poznań, ul. Głogowska 79 m. 10. 47395g

Sprzedam samochód Trabant 600 w dobrym stanie (części zapasowe). Poznań ul. Akacjowa 14 m. 2 godz. 16—19. 47548g

Blacharkę samochodową wszystkich marek wykonuje. Gadomski, Komorniki Poznańska 1. 47552g

Sprzedam VW Golf 1977. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47559g.

Akumulator nowy suchy 6 V 84 Ah zamienię na podobny 12 V. Telefon 137-498. 47523g

Sprzedam Stara A-25 skrzyniowy. Tel. 731-02 po godz. 17. 47511g

Sprzedam VW Golf 1977 i Fiata 126p, 1977 tel. 66-54-12. 47478g

Sprzedam silnik i części Simci 1500. Najdek, Za Groblą 2 (garaż) od godz. 18—19. 47421g

Zamienię Skodę 105L rocznik 1977, 22.000 km, na Fiata 126p rocznik 1980. Szamotuły tel. 208-30. 47343g

Malucha 1978 r. sprzedam. Tel. 220-873. 47471g

Sprzedam Fiata 1500 MR 75, stan bardzo dobry. Tel. 32-25-25. 47457g

Warszawę 223 po remoncie sprzedam. Szymański ul. Zakopiańska 96. 47408g

Kupię Fiata 125p lub 127. Poznań 5 skrytka 9. 47305g

VW 1300 w dobrym stanie rok 1967 sprzedam. Tel. 620-96. 47813g

Pilnie sprzedam Trabanta, telefon grzecznościowy 20-06-43. 47819g

Sprzedam Syrenę 103, Dzierżyńskiego 131 m. 20. 47827g

Sprzedam Fiata 132, rocznik 1978, tel. 778-558 po godz. 16. 47829g

Sprzedam Warszawę 224, blacha do remontu. Poznań Kordeckiego 42a w godz. 14—17. 47830g

Sprzedam tanio Forda „Taunusa" 20 MTs do niewielkiego remontu lub na części. Oglądać wiadomość: Parking pl. Wiosny Ludów. 47846g

Kupię Fiata 125p, rocznik 74 lub 75 z rozłożeniem na kilka rat. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47848g.

Okazyjnie sprzedam amerykański samochód do naprawy, tel. 20-70-80 Poznań, Murawa 24. 47871g

Sprzedam Syrenę lux odbiór Polmozbyt. Poznań Kozia 26/27 m. 7. 48020g

Sprzedam Ładę 1500 S, Szamotuły, ul. Szczuczyńska 52, tel. 207-74. 48302g

● Lokale

Szczecin M-2 własnościowe zamienię na równorzędne Poznań. Baranowo, ul. Wiosenna 29 tel. 70 Przeźmierowo. 47380g

Solidny rzemieślnik poszukuje mieszkania do wynajęcia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47361g.

Poszukuję samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47353g.

Kupię pawilon gastronomiczny lub inny nadający się na ten cel, w dobrym punkcie Poznania. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47337g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 4-pokojowe, 65 m², II piętro Legionowo koło Warszawy na podobne w Poznaniu. Wiadomość, tel. 671-162 po godz. 16. 47329g

Koło Botaniku wynajmę pokój, płatne z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47300g.

M-4 lub M-5 własnościowe, zdecydowanie kupię w Poznaniu. Hefkaluk Krystyna, 64—540 Pniewy ul. Strzelecka 27. 47294g

Małżeństwo z dzieckiem pilnie wynajmie M-2 lub pokój z kuchnią na 2 lata płatne z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47219g.

Mieszkanie własnościowe 3 pokojowe IV piętro, telefon, Os. Świerczewskiego sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47165g.

Wynajmę lub zaopiekuję się mieszkaniem, płatne miesięcznie. Gwarantowana solidność. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47821g.

Zamienię mieszkanie typu M-6 na dwa mniejsze nowe budownictwo. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47118g.

Kupię M-2 lub kawalerkę własnościowe w rozliczeniu ewentualnie Fiat 126p. „Mikroservice" ul. Armii Czerwonej 69. 47125g

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje na okres 1,5 roku — 2 lata mieszkania. Najchętniej dzielnica Grunwald, Jeżyce. Wiadomość tel. 67-50-45. 47116g

Zamienię pokój 20 m² śródmieście na pokój z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47079g.

Mieszkanie własnościowe jedno lub dwupokojowe kupię, oraz kawalerkę w Toruniu zamienię na Poznań, tel. 20-60-83. 47599g

Mieszkanie M-4 Sołacz na większe zamienię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 45127g.

Wynajmę pokój trzem panom. Os. Plewiska, ul. Świetlicowa 30. 47635g

M-2 własnościowe, nowe, wolne, spiesznie sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 15 m. 8. 47651g

Pilnie poszukuję 2-pokojowego mieszkania lub niekrępującego pokoju, tel. 537-78. 47689g

Dwa mieszkania M-4 i M-2 zamienię na jedno M-5 lub M-6. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47692g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47728g.

Poszukuję garażu w okolicy Lubonia lub Dębca. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47729g.

M-5 na okres roku wynajmę. Tel. 439-77 po godz. 18. 47731g

Pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47750g.

Oddam pomieszczenie na warsztat rzemieślniczy lub produkcyjny. Bojanowska 26. 47854g

M-2 własnościowe spiesznie kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47772g.

Mieszkanie — 2 pokojowe z kuchnią (stare budownictwo) przy ul. Armii Czerwonej (idealny punkt handlowy) zamienię na kawalerkę w nowym budownictwie. Tel. 588-57. 47780g

Zamienię własnościowe M-5 na własnościowe 2-pokojowe w centrum, I piętro lub kupię takie M-3. Tel. 64-260. 47790g

Poszukuję garażu okolica Winogrady, Słowiańska. Tel. 202-494. 47792g

Młode małżeństwo zaopiekuje się mieszkaniem lub wynajmie niekrępujący pokój. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47045g.

Poszukuję spiesznie kawalerki. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47031g.

Samotna, pracująca poszukuje pokoju z wygodami blisko Centrum. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47014g.

Mieszkanie 3-pokojowe własnościowe — III ptr. Winogrady — Os. Kraju Rad sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 48007g.

Zamienie mieszkania M-4 Środa Wlkp. na M-4, M-5 lub M-3 Poznań względnie Luboń. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47396g.

Zamienię spółdzielcze M-2 Sołacz na większe. Może być kwaterunkowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47560g.

Kawalerkę lub M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47519g.

Pokój, kuchnia, łazienka, wc, stare budownictwo zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47520g.

Małżeństwo zaopiekuje się starszą osobą w zamian za pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47820g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47847g.

Pokój, kuchnia do wynajęcia, płatne miesięcznie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47868g.

Spiesznie sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 w Ostrowie Wlkp. w centrum miasta w bloku 4 piętrowym, I piętro, wyposażone komfortowo z telefonem. Można kupić nawet z nowoczesnymi meblami. Wiadomość: tel. 60-320 od godz. 13. 47826g

Wynajmę pokój panu. Nowakowskiego 28. 46982g

M-2 lub M-3 własnościowe, stare budownictwo kupię. Tel. 203-753. 47760g

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47873g.

Piętro willi Grunwald, zamienię na spółdzielcze 4 pokojowe. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 46365g.

Mieszkanie własnościowe M-3 sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 48011g.

Kupię własnościowe M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 48022g.

Komfortowe M-3 własnościowe w centrum sprzedam. Tel. 67-49-43. 48301g

Pomieszczenia strychowego poszukuję Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 46184g

● Nieruchomości

Nowy wolny dom bliźniaczy, dzielnica Grunwald sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 46750g.

Dom jednorodzinny w Luboniu sprzedam. Dogodny punkt na warsztat rzemieślniczy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 46728g.

Dom jednorodzinny, 0,44 ha ogrodu w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 46718g.

1/2 bliźniaka do wykończenia sprzedam. — Poznań Smochowice. Os. Piastowskie 40 m. 49. 46695g

Działkę budowlaną 600 m² z materiałem budowlanym, garażem blaszanym sprzedam w Luboniu Zgłoszenia: Środa tel. 10-79. 46521g

Atrakcyjną działkę budowlaną w Poznaniu posiadaczowi pierwokupu sprzedam. Tel. 443-32. 46486g

Sprzedam sad owocujący 2000 m², woda, szklarnia Luboń 3, tel. 660-459. 47613g

Kupię działkę ogrodniczą ok. 0,5 ha rozpoczętą budowę szklarni lub ogrodnictwo szklarniowe względnie przystąpię do spółki, tel. 465-74 lub Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47643g.

Domek rekreacyjny drewniany do rozbiórki w Zielińcu sprzedam, tel. 640-35. 47662g

Z powodu wyjazdu do Anglii pilnie, okazyjnie sprzedam dom dwurodzinny (wyłączony) z ogrodem, 2 garaże, centralne ogrzewanie w Puszczykowie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47103g.

Parcelę budowlaną 1100 m² ul. Grudzieniec sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 46555g.

Wezmę w dzierżawę 1—2 ha ziemi. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 46519g.

Sprzedam 2711 m² ziemi w Puszczykowie. Wiadomość: Puszczykowo ul. Czarneckiego 62 po godz. 15. 47291g

Sprzedam nieukończony dom jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej w Poznaniu, dzielnica Grunwald wraz z dużą ilością materiału budowlanego, stopień zaawansowania pierwsza kondygnacja. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47683g.

Sprzedam nowy dom mieszkalny na działce 12800 m² III klasy ziemia, dobry punkt przy trasie E-8 Tarnowo Podgórne, Poznańska 88. 47707g

Kupię mały domek do 20 km. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47736g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha dobrej ziemi, budynki gospodarcze obszerne, dom mieszkalny idealnym stanie, 13 km od Poznania, trasa E-8 Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47751g.

Segment szeregowca, stan surowy sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47793g.

Wydzierżawię, sprzedam sklep artykuły gospodarstwa domowego 40 km od Poznania. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47596g.

Willę lub pół bliźniaka, możliwie bliżej centrum kupię, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47589g.

● Różne

Kwiaty — gerbera, asparagus, poszukuję stałych odbiorców. Mosina ul. Słoneczna 14 po godz. 15 47816g

Pilnie poszukuję stałych odbiorców asparagusa. Tel. 20-88-91. 47823g

Malowanie, tapetowanie krótkie terminy. Szypulski, Konopnickiej 15. 47577g

Zlecę wykonanie 2 studni wierconych. Tel. 467-49. 47608g

Poszukuję stałych dostawców kwiatów ciętych. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47695g.

Telewizory naprawiam Specjalność: turystyczne elektronika, Junost, tel. 67-13-94 po siedemnastej inż. Plank. 47786g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin, tel. 33-35-32 Kufel. 44864g

Posiadam Żuka skrzyniowego i osobowy, przyjmę akwizycję lub inne propozycje. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47843g.

MATRYMONIALNE
Która z pań pozna w celu matrymonialnym kawalera lat 32. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47770g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu zatrudni do nowo uruchomionej pracowni w Koninie

- **ARCHITEKTA z uprawnieniami na stanowisko starszego projektanta**
- **ABSOLWENTA, na staż lub po stażu, architektury na stanowisko asystenta do zespołu architektonicznego.**

Dla starszego projektanta zapewniamy mieszkanie w budownictwie spółdzielczym.

Oferty prosimy składać na adres:

- Wojewódzkie Biuro Projektów ul. 26 Lutego 20, 60-964 Poznań, tel. 580-91
- lub Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu Pracownia w Koninie ul. Grunwaldzka 5, 62-500 Konin, tel. 296-85.

3028-K1

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu, ul. Druskienicka 2/4, tel. 203-581 zatrudni: w pełnym wymiarze czasu pracy;

- **KOBIETY do produkcji**
- **MĘŻCZYZN do przeładunku.**

Dojazd autobusami nr 60, 68, 72.

Dla kobiet spoza miasta Poznania istnieje możliwość zakwaterowania. 3017-K1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Nowym Mieście n/Wartą

zawiadamia, że odda w ajencję zaraz

RESTAURACJĘ z KAWIARNIĄ

osobom posiadającym uprawnienia w dogodnym położeniu na trasie **Poznań — Katowice**

Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni. 2884-K2

PRZETARG

Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Przemysłu Oponiarskiego „STOMIL" Poznań, ul. Starołęcka 18 ogłasza na dzień 17. 10. 80 r. godz. 10:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód: Żuk A13, nr rej. 24-28 PJ, rok produkcji 1975, przebieg 123.145 km. Cena wywoławcza: 86.000,— zł.

oraz FIAT 126p, nr rej. PY 58-93, rok produkcji 1976, przebieg 36.056 km, Cena wywoławcza: 17.850 zł.

Przetarg odbędzie się w gmachu Dyrekcji pokój 114, ul. Starołęcka 18 w Poznaniu.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy OBR PO „STOMIL" najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu.

Samochód można oglądać w dniu 16. 10. 80 r. w godz. 10—13 na terenie OBR PO „STOMIL".

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3004-K1

WIELKOPOLSKI UNIWERSYTET POWSZECHNY

ORGANIZUJE

- **STUDIUM PRAWA PRACY i SPRAW SOCJALNYCH**
- **KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE**
- **KURS PILOTÓW WYCIECZEK KRAJOWYCH**
- **KURS DLA SEKRETAREK**
- **KURSY BHP.**

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: **Towarzystwo Wiedzy Powszechnej,** ul. Czerwonej Armii 69, III piętro 61-808 Poznań, tel. 593-71. 3010-K1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i życzliwość w czasie choroby oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego męża i ojca, śp.

ZYGMUNTA BROMKI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi
47857g

Mgr inż. ANNIE KARŁOWSKIEJ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Brata
składają
współpracownicy
z Zakładu Doświadczalnego w Baborówku
47881g

Krewnym, Przyjaciołom, Sąsiadom, Współpracownikom, Pracownikom Cechu Rzemiosł Budowlanych i Pracownikom Spółdzielni Rzemieślniczej Malarzy oraz wszystkim za okazane serce i pomoc w tak tragicznych chwilach, za kwiaty i liczny udział w uroczystościach pogrzebowych, śp.

RYSZARDA BORUCIŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi
48003g

Krewnym, Przyjaciołom, Lokatorom, Współpracownikom z zakładów pracy oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej ukochanej siostry, śp.

HELENY WOJTKOWIAK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
RODZINA
47899g

Z-cy dyrektora d/s Eksploatacji ZTS „Transmeble" w Swarzędzu

tow. JERZEMU MAJOWI

z powodu zgonu
Ojca

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy ZTS w Swarzędzu.
2030-K3

Przewielebnemu duchowieństwu, delegacjom, przyjaciołom, krewnym i znajomym za udział w pogrzebie kochanego męża i tatusia, śp.

MARIANA JĘCHA

oraz za okazaną pomoc w najcięższych dla nas chwilach

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ
składa
żona z dziećmi
Buk — Wielkawieś 50. 47283g

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

adw. Witolda TROJANOWSKIEGO

a w szczególności przedstawicielowi Rady Adwokackiej i Zespołu Adwokackiego nr 3 w Poznaniu za pełne ciepła wspomnienie oraz przyjaciołom i opiekunom Zmarłego do ostatnich chwil jego życia, jak również licznie przybyłym adwokatom młodego pokolenia, wychowankom Zmarłego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
47127g RODZINA

Jego ekscelencji księdzu biskupowi T. Etterowi za słowa pociechy, ks. prałatowi Czwojdzie, księdzu dziekanowi Szmydtowi, ks. dziekanowi Kutznerowi oraz Wszystkim kapłanom, siostrom zakonnym i delegacjom Roszkowa, Skalmierzyc Nowych i Dakowych Mokrych oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego brata

ks. mgr. STANISŁAWA WRÓBLEWSKIEGO

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ"
w imieniu rodziny składa
SIOSTRA
Poznań, Ostrów Wlkp. 46198g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom, Koleżankom i Kolegom z Działu Inwestycji i Działu Kontroli Technicznej Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu, Polskiemu Ratownictwu Okrętowemu, Poznańskiemu Klubowi Działalności Podwodnej, Wodnemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu w Poznaniu i Śremie, ZSMP, Krewnym, Przyjaciołom, Sąsiadom i Znajomym za pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty oraz udział w ostatniej drodze mego najdroższego męża i najukochańszego tatusia

ANDRZEJA HILSZERA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z synami i rodziną
48088g

● Nieruchomości

Sprzedam dom, bardzo pilne. Dąbcze 114 k/Lesna, Jan Napierała. 47272g

Sprzedam w Szamotułach działkę budowlaną 3.500 m² z prawem budowy: budynku mieszkalnego i obiektów związanych z produkcją ogrodniczą. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47384g

Sprzedam działkę budowlaną 2.700 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47342g

Okazyjnie sprzedam działkę z zabudowaniami w Puszczykówku. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47328g.

Sprzedam działkę 0,5 ha razem z dwoma tunelami ogrzewanymi bez prawa zabudowy, w Suchym Lesie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47141g.

Sprzedam połowę willi. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47475g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego w Smochowicach, ul. Wituchowska 9, przy trasie E-8 z pomieszczeniami piwnicznymi nadającymi się na warsztat rzemieślniczy lub możliwość budowy warsztatu. 47215g

Kupię parcelę budowlaną około 1000 m² w najbliższej okolicy Poznania. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47117g.

Chatę na wsi z ziemią lub samą ziemię do 0,5 ha kupię do 30 km od Poznania Tel. Poznań 674-129 lub oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 46713g.

Kupię domek lub część w Poznaniu względnie na peryferiach albo duże mieszkanie własnościowe (chętnie stare budownictwo). W rozliczeniu możliwe własnościowe M-3 w centrum. Oferty z podaniem wstępnej ceny „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47239g.

Spiesznie sprzedam z powodu starości, choroby nowy dom, chlewnie na wiosce 50 km od Poznania światło, siła, woda, łazienka, szkoła, kościół, sklep, gorzelnia, ośrodek zdrowia, PKS. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47164g.

Działkę budowlaną z materiałem sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47057g.

Dom jednorodzinny z ogrodem 900 m² w Śremie sprzedam. Czmoniec 14, 63-104 Czmoń. 47018g

Ogrodnictwo 3.000 m² pod szkłem w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 46999g

Kupię ziemię od 0,5 do 2 ha w gminie Swarzędz. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47482g.

Kupię działkę rekreacyjną w okolicy Jeziora Kierskiego, Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47092g

Kupię działkę budowlaną 500—1000 m² w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47070g.

Sprzedam dom piętrowy, w rozliczeniu M-4 własnościowe. A. Woźniak, Swarzędz—Jasin, ul. Kwiatowa 40. 46987g

Kupię domek w Poznaniu, może być do wykończenia, najchętniej z cieplikiem. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47530g

Nowego Fiata 126p zamienię na działkę budowlaną w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47013g.

● Różne

Wytnij, zachowaj! Usługi Robót Ziemnych mechanicznie, wykopy budowlane, kopanie rowów, roboty drogowe, równanie terenów — Zakład w Komornikach przy granicy miasta Poznania — Kozak. 47156g

Lakiernia samochodowa. W. Gburek, Kiekrz, Poznańska 11, poleca swoje usługi — krótkie terminy. 47041g

Wydzierżawię pieczarkarnię w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47022g.

Polecam siatki ogrodzeniowe i na klatki o oczkach od 1 cm — 6 cm, roboty ogrodzeniowe i sita murarskie. Tomaszewski, Poznań, ul. Gieźnieńska 76. 46998g

Wykonuję wod.-kan.-c.o. krótkie terminy. Niewolny, tel. Poznań 20-90-66.

Wystrój wnętrz mozaiką podłogową. Donder, Czerwonak, Plac Zielony 5. 47501g

Poszukuję wykonawcy branży budowlanej, adaptacja piwnicy na warsztat krawiecki, tynki posadzka, materiał wykonawcy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47498g

Cyklinowanie, Kupsch, tel. 619-99. 46922g

Cyklinowanie. Szaj, tel. 673-314. 46647g

Wytnij! Zachowaj! Błyskawiczne szycie spodni. Osiedle Przyjaźni 9 m. 142, 10 piętro, Adam Socha. 47509g

Blaszak dla malucha ul. Bułgarska do wynajęcia. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47472g.

Fiat 125p — oczekuję propozycji — spółki. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47416g.

● Matrymonialne

Pan w średnim wieku, bez nałogów o wysokiej kulturze osobistej, pracujący na kierowniczym stanowisku, poważnie traktujący życie, pragnie tą drogą poznać miłą i kulturalną panią do lat 48, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 47179g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Inwalidów „Kaletnik" w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7, tel. 526-81 zatrudni zaraz osoby zdrowe i inwalidów w charakterze:

— pracowników w produkcji rękawic ochronnych przy krojeniu maszynowym lub szyciu w zakładzie zwartym
— przyuczonych lub wykwalifikowanych kaletników
— wykwalifikowanego rękawicznika
— uczniów zawodzie kaletniczym
— wyłącznie inwalidów z aktualnymi orzeczeniami Komisji d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia zamieszkałych na terenie m. Poznania, Wrześni, Obornik Wlkp., Jarocina, Rawicza i okolic w charakterze chałupników przy szyciu rękawic ochronnych, w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.

Inwalidzi renciści mogą zarobić do 2.000,—zł. miesięcznie, nie tracąc posiadanych uprawnień do renty.

Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste należy kierować do Działu Rehabilitacji Sp-ni. 2795-K1

KOMUNIKAT

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu zawiadamiają odbiorców gazu miast: Rawicz i Krobia, że:

1. w dniu 7 października br. nastąpi zmiana zapachu gazu ziemnego,
2. w dniach od 7—8 października br. będzie prowadzone przewonienie gazu ziemnego dla celów sprawdzenia szczelności sieci gazowej oraz wyczulenia mieszkańców na zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu będzie silna i będzie występowała w momencie włączenia odbiorników gazu.

W związku z powyższym, o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbiornikach gazowych.

Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1975 roku.

Kontrolę tę prosimy prowadzić w wyżej podanym okresie przewonienia gazu. 3025-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1980 roku zmarł nagle wykonując do ostatniej chwili pracę zawodową

kol. IGNACY KOŹMA

bankowiec, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Odszedł z naszego grona człowiek prawy, życzliwy dla ludzi o nieskazitelnej uczciwości zawodowej.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy Narodowego Banku Polskiego IV Oddziału w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 1980 r. o godz. 8 na cmentarzu na Miłostowie.

2032-K3

Dnia 1 października 1980 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

JERZY KOKOSZYŃSKI

odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Honorową Odznaką m. Poznania, Złotą Odznaką Zasłużony Pracownik ZZE „Centra".

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. 10. br. godz. 13.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia

składają:

współpracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra" w Poznaniu.

2031-K3

---

października 1980 roku zmarła w wieopatrzona Sakramentami św. koka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JÓZEFA MARDAS

z domu Zabiszak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 14, w Kostrzynie.

W smutku pogrążone

córki z rodzinami

48269g

---

† W dniu 3 października po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. zmarła moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, śp.

ZUZANNA PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykowie.

O czym z bólem zawiadamia

RODZINA

Puszczykowo, ul. Chrobrego 15. 48315g

---

† Dnia 2 października 1980 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy 82 lat, śp.

PELAGIA KACZMAREK

z domu Jaśkowiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz 14, na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Wiry ul. Łęczycka 4. 48285g

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1980 roku zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie mój najdroższy mąż nasz nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, śp.

WAWRZYN PRZYBYLSKI

Na zawsze pozostanie w naszych sercach. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4. X. 1980 r. o godz. 11.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Odjazd autobusu o godz. 11.15 sprzed domu żałoby ul. Grunwaldzka 131a. 48239g

---

Wszystkim, którzy okazali nam życzliwość i współczucie oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej żony, matki, teściowej i babci, śp

PRAKSEDY BRESIŃSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

47693g

Dnia 30 września 1980 roku zmarł przeżywszy 67 lat nasz były długoletni, zasłużony pracownik, serdeczny kolega

HENRYK SPYCHALSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 4. 10. 1980 roku o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Woj. Sp-ni Mlecz. Zakładu Obrotu Towarowego w Poznaniu.

2029-K3

W dniu 1 października 1980 roku, zasnął w Bogu przeżywszy 80 lat nasz ukochany brat, szwagier, stryj, wujek i przyjaciel, śp.

LESZEK KOZIELSKI

powstaniec wlkp. odznaczony Orderem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ugory 20 „Dom Weterana". 48208g

Dnia 2 października 1980 roku, zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. pełna dobroci i poświęcenia, nasza najukochańsza żona, mama, babcia i teściowa, przeżywszy 56 lat

JANINA WALCZAK

z domu Kania

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim, przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Wawrzyniaka 43 m. 5. 48220g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 października 1980 roku odeszła od nas nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.

ROZALIA KAROLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 12. na Miłostowie.

Pogrążona w żalu

RODZINA

ul. Średnia 16 m. 5. 48317g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1980 roku zasnęła w Bogu w wieku 81 lat nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

MICHALINA GAIŃSKA

z domu Faitt

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Jagiellońskie 103 m. 13. 48139g

---

† Dnia 1 października 1980 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 78 mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść dziadziuś, brat i szwagier

IGNACY KOŹMA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 8, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i wnukami

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Wrocławska 15 m. 6b. 48255g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1980 roku opatrzony Sakramentami św. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, zięć, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 50, śp

TADEUSZ STACHOWIAK

Pogrzeb odbył się w piątek 3 bm. o godz. 11 w Wilkowicach koło Leszna.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Al. Reymonta 7 m. 7. 48133g

---

† Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1980 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zmarł nasz ukochany i troskliwy mąż, ojciec, zięć, teść, brat, dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

JERZY KOKOSZYŃSKI

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona, syn z rodziną

Grochowe Łąki 4 m. 22. 48191g

---

† Dnia 1 października 1980 roku odszedł od nas namaszczony Olejami św. nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, śp

ROMAN PURMAN

ppor. WP, powstaniec Wielkopolski, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

48238g

---

† Dnia 30 września 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra i droga ciocia przeżywszy lat 72

PELAGIA BARCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 1980 r. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Kościelna 18 m. 7. 48165g

Dnia 2 października 1980 roku zmarł przeżywszy 59 lat opatrzony Sakramentami św. śp

STANISŁAW DERDA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Krakowska 25 m. 4 (dawniej Kościuszki) 48333g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 października 1980 roku zasnął w Bogu nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, teść, szwagier wujek przeżywszy lat 62, śp.

MARIAN STRZELCZYK

mistrz mechaniki pojazdowej

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Grunwaldzka 216. 48247g

---

† W dniu 1 października 1980 roku, zmarł w wieku lat 76, śp.

JAN CIESIELSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Grochowska 139 m. 14. 48184g

---

† Dnia 30 września 1980 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. w 87 roku życia, śp.

JAKUB GRACZ

pedagog

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim w poniedziałek 6 bm. o godz. 13.50.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Nowina 16a m. 1. 48130g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 października 1980 roku zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadziuś, śp.

ppłk. dr HENRYK STUERMER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 48157g

---

† Z najgłębszym żalem, zawiadamiamy, że dnia 2 października 1980 roku po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zmarła moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia jedyna ukochana córka i siostra, synowa, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka przeżywszy lat 36

BOŻENA SCHEFFS

z domu Trzcińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z córkami i rodziną

Os. Lecha 122 m. 16
dawniej: Sikorskiego 21 m. 10.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie z Rynku Wildeckiego przy Łazienkach miejskich o godz. 10.30. 48313g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1980 roku zmarł nagle przeżywszy 84 lata mąż, jedyny przyjaciel, śp

STANISŁAW WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

ul. Orzechowa 8
dawniej Lubeckiego. 48318g

---

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1980 roku zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy lat 30 nasz ukochany mąż i tatuś

MAREK BABIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córeczką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Chełmońskiego 17 m. 4
dawniej ul. Żydowska 10 m. 3. 48142g

---

† Z najgłębszym bólem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1980 roku po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas opatrzona Sakramentami św., śp.

Barbara KROTOSKA - ŻYNDA

lekarz medycyny

Pogrzeb odbył się w Gdyni 2 bm. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 8 bm. o godz. 16.30 w kościele Ojców Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej

RODZINA

48074g

---

† Dnia 1 października 1980 roku po długotrwałej chorobie, zmarła opatrzona Sakramentami św. w wieku 81 lat nasza kochana matka teściowa, babcia i prababcia

MARIA KOŁODZIEJCZAK

z domu Jurga

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo — Główna.

Strapiona

RODZINA

Zawady 8 m. 46 48192g

TP ZAPOWIADA

Sobota 4 X

PROGRAM 1

6.00 — TTR, uprawa roślin, sem. 1 — Podstawowe minerały i skały glebotwórcze oraz ich własności;
6.30 — TTR, hodowla zwierząt, sem. 1 — Układ pokarmowy;
13.30 — TTR, hodowla zwierząt, sem. 3 — Żywienie świń.
14.00 — TTR, mechanizacja rolnictwa, sem. 2 — Budowa siewników;
15.25 — Program dnia;
15.30 — „Militaria, obronność, nowoczesność" — „O radiolokacji prawie wszystko"...;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik.
16.30 — Dla dzieci: „Skakanka";
16.55 — I liga piłki nożnej;
17.55 — Blisko i daleko — program reporterów;
18.20 — Studio Telewizji Młodych przedstawia — Tąki jest świat;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Nie ta, to inna" — cz. 1 — plebiscyt piosenki;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
21.00 — „Historia Manon Lescaut i kawalera des Grieux" — ostatni odcinek serialu;
22.55 — „Nie ta, to inna" — cz. 2 — plebiscyt piosenki;
23.15 — Dziennik;
23.40 — Kino Nocne — „Dziwne i przerażające wydarzenia" — film kryminalny.

PROGRAM 2

SPOTKANIA W DWÓJCE

16.10 — Program dnia;
16.15 — Z wizytą u Jana Straussa — walce, polki i arie operetkowe: Tadeusz Pluciński, Tadeusz Olsza, Wiesław Michnikowski, Jarema Stępowski;
17.20 — Teleskop sprzed lat — „Wojna domowa" (10) „Zagraniczny gość";
18.15 — „Cyrki świata" — „Cyrk księcia" — film dokumentalny;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
21.00 — „Sierociniec" — film dokumentalny;
21.25 — „Szanujmy wspomnienia — wieczór ze „Szpakiem", wystąpią: Andrzej Szczepkowski, Marian Opania, Hanna Skarżanka, Hanka Bielicka, Alina Janowska, Wieńczysław Gliński, Mieczysław Czechowicz, Czesław Wołłejko, Zenon Wiktorczyk;
22.30 — Program rozrywkowy.
22.50 — „Mój Londyn" (5) — serial obyczajowy;
23.40 — Poeci recytują wiersze — Włodzimierz Słobodnik.

Niedziela 5 X

PROGRAM 1

6.20 — TTR, hodowla zwierząt, sem. 3 — Żywienie świń;
6.50 — TTR, mechanizacja rolnictwa, sem 3 — Budowa siewników;
7.20 — TTR, RTSS — Nasze spotkania;
7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytury dla rolników;
8.20 — Telewizjada — sport dla wszystkich;
8.55 — Program dnia;
9.00 — Teleranek Telewizji Dziewcząt i Chłopców w programie „Niedźwiedź pana Adamsa" — film przygodowy;
10.20 — Antena;
10.50 — Reportaż filmowy;
11.10 — Republiki radzieckie — Suita armeńska — film dokumentalny;
12.00 — Dziennik;
12.20 — Rolnicze rozmowy;
12.55 — I liga piłki nożnej.
13.45 — Dla dzieci — „Przygody Sindbada";
14.10 — Piórkiem i węglem;
14.35 — Losowanie Dużego Lotka;
14.50 — „W świecie dzikich zwierząt" — baribal;
15.10 — Prawdy i legendy „Anna Wazówna";
15.40 „Staneliśmy wojskiem" — widowisko muzyczne;
16.40 — „O człowieku, który przechodził przez ściany" — komedia filmowa;
17.35 — „Myśli twoje śnić zaczynam" — recital Haliny Frąckowiak;
18.00 — Dawno temu — gawęda Szymona Kobylińskiego;
18.15 — „Halo, tu orkiestra i balet Telewizji Czechosłowackiej" wystąpią miedzy innymi: Helena Vondrackova, Vaclav Neckarz, Dean Reed;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — „Z biegiem lat, z biegiem dni"... (5) — „Kraków 1902" — serial Andrzeja Wajdy;
21.20 — Sportowa niedziela;
21.40 — „Z muzyką przez lata" cz 2 — program Jerzego Waldorffa;
22.20 — Teatr Poezji — „Do M...", liryki Adama Mickiewicza recytuje Zbigniew Zapasiewicz.

PROGRAM 2

10.20 — „Zawsze w potrzebie" — program wojskowy;
10.45 — Przeboje tygodnia;
12.10 — „Z biegiem lat, z biegiem dni..." (5) — „Kraków 1902" — serial Andrzeja Wajdy;
13.20 — „Popołudnie fauny i flory";
14.05 — „Kartka z pamiętnika" — film obyczajowy.
15.25 — Pasje filmowe Franciszka Ryszki;
16.30 — Sportowa niedziela;
17.45 — Teatr Telewizji — Arthur Miller — „Widok z mostu" — reż. — Jan Błeszyński;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — „Życie na ziemi" (1), „Nieskończona różnorodność" — serial popularno-naukowy;
21.10 — „Wszystko o saunie" — program rozrywkowy;
21.40 — „Pasje filmowe Franciszka Ryszki — „Nóż w wodzie", reż. Roman Polański.

Poniedziałek 6 X

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30— Dla dzieci: Zwierzyniec;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny";
17.25 — Polskie drogi" (6) — „Rocznica" — film TP;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Radzimy rolnikom;
19.10 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — Teatr Telewizji Arthur Miller — „Widok z mostu", wyst. Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anna Dymna, Edward Lubaszenko, Jerzy Trela i in.;
21.55 — Horyzont;
22.25 — Dziennik;
22.40 — „Śledztwo zostało wznowione" — cz. 2.

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia

10.00 — „Polskie drogi" (6) — „Rocznica" — film TP;
16.35 — Z koszar i poligonów;
17.00 — Zapowiedź programu;
17.05 — NRD 80 — 31 lat republiki zapisane piórem i kamerą.
17.30 — Na estradzie „Dnia" — Frank Schoebel;
17.40 — „W Warszawie i w Berlinie" — spotkanie młodzieży zaprzyjaźnionych liceów dwóch stolic;
18.20 — „Miasto Goethego i Schillera" — dokument filmowy o Weimarze;
18.50 — Na estradzie „Dnia" — Hans Nocker — tenor berlińskiej Komische Oper;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — Na estradzie „Dnia" — pianiści NRD w konkursie chopinowskim;
20.30 — „Spotkanie z Brechtem" — wspomnienia współpracowników pisarza;
21.05 — Na estradzie „Dnia" — „Friedrichstadtpalast" i inni;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — „Bliźniaczki, czyli bierz przykład z siostry" — NRD-owski film obyczajowy.

Wtorek 7 X

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
16.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 —Telewizyjny klub seniora;
16.55 — Interstudio;
17.20 — Magazyn Telewizji Młodych przedstawia — „c d n";
18.00 — „Świadkowie";
18.20 — „Królik Bugs przedstawia" — film animowany;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Wystąpienie ambasadora NRD z okazji święta narodowego NRD.
19.10 — „Dom i my";
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — „Rekord świata" — film fab TP;
21.20 — „Prawdę mówiąc" — program publicystyczny.
21.50 — 14 festiwal zespołów artystycznych Wojska Polskiego — „Połczyn 80";
22.15 — Rozmowa z kapitanem Stefanem Wesołowskim;
22.30 — Dziennik;
22.45 — 30 minut z architekturą.

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia

10.00 — Polski film telewizyjny — „Rekord świata";
11.10 — „Piotr Paweł Rubens" — film dokumentalny.
11.40 — „Szkiełko i oko" — magazyn popularno-naukowy;
11.05 — Interstudio;
15.20 — Program dnia;
15.25 — Język niemiecki lekcja 1;
15.50 — Język angielski lekcja 1;
16.20 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina";
17.00 — Dla młodych widzów — Cała naprzód rejs 9;
17.30 — „Postawy" — program publicystyczny;
11.40 — „Szkiełko i oko' — magazyn popularno-naukowy;
19.00 — Piosenka tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — Wtorek melomana — 24 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej — „Warszawska Jesień 80";
21.10 — 24 godziny;
21.20 — „Piotr Paweł Rubens" — film dokumentalny;
21.50 — „Zimne ognie" — film obyczajowy TP;
22.30 — Bez recept.

Środa 8 X

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci „Michałki";
16.55 — „Turystyka i wypoczynek";
17.20 — Forum korespondentów;
17.45 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.55 — I liga piłki nożnej;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata" — konkurs chopinowski;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Film telewizyjny na świecie: „Knedle z serem" — film prod. weg.;
21.20 — Lekarz radzi — o astmie;
21.15 — „Poglądy";
21.30 — Studio Teatralne — Stanisław Grochowiak: „Okapi", reżyseria — Ryszard Ber;
23.05 — Dziennik.

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 — „Stina" — film fabularny prod. NRD;
11.50 — Antyczny świat profesora Krawczuka;
15.15 — Program dnia;
15.20 — Język angielski, l. 1;
15.50 — Język niemiecki, l. 1;
16.15 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Granice nauki";
16.45 — Program morski;
17.15 — „Stina" — film fabularny prod. NRD;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Teatr Wspomnień — 1968 — Zbigniew Jerzyn: „W marszu strudzeni", Reż. Stanisław Brejdygant;
20.40 — Kształt słowa;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — „Poradnia Zaufanie";
22.00 — XIV Festiwal Zespołów Artystycznych Wojska Polskiego „Połczyn Zdrój 80" — „Kontrasty".
22.30 — Antyczny świat profesora Krawczuka;

Czwartek 9 X

PROGRAM 1

15.20 — Program dnia;
15.25 — Dla młodych widzów — „Turniej zastępowych";
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla młodych widzów — Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców oraz film „Dick Turpin, odc. pt. „Królewski szyling";
17.40 — Telewizja Młodych przedstawia — Sposób życia;
18.05 — Ludowe Wojsko Polskie — program przedstawiający historię ludowego Wojska Polskiego;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda — „Klucze życia";
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — „Wśród nocnej ciszy" — polski film fab., reż. Tadeusz Chmielewski, wyk. Tomasz Zaliwski, Piotr Łysiak, Henryk Bista i in.;
22.10 — Dziennik;
22.25 — Pegaz — magazyn kulturalny;
23.10 — Kronika konkursu chopinowskiego.

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 — Film fabularny;
10.55 — „Sonda" — „Klucze życia";
11.20 — Ludowe Wojsko Polskie — program filmowy;
15.55 — Program dnia;
16.00 — Język rosyjski, l. 1;
16.30 — Język francuski, l. 1;
17.00 — „Taaka ryba" — poradnik wędkarski;
17.30 — „Popołudnie przygody i podróży";
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — NURT — Porozmawiajmy — Rozwój systemu oświaty;
20.40 — NURT — Pedagogika — 75-lecie ZNP;
21.10 — NURT — Matematyka — Przesunięcie równoległe w układzie współrzędnych;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — „Klaps" — magazyn filmowy;
22.15 — „Kino Oko" — kalejdoskop filmowy.

Piątek 10 X

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Piątek z Pankracym";
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny";
17.20 — „Rodzina Połanieckich"" (3): „Pojednanie" — film fab. TP;
18.40 — Radzimy rolnikom;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Telewizja Młodych przedstawia;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Telewizyjne Studio Debiutów, cz 1: „Proszę dzwonić do Studia Debiutów";
21.05 — BLOK PROGRAMOWY — STUDIA 8;
22.30 — Dziennik;
22.45 — Kronika konkursu chopinowskiego;
23.05 — Telewizyjne Studio Debiutów', cz. 2.

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 — „Rodzina Połanieckich" (3): — „Pojednanie'; — film TP;
11.25 — „Gwiazdozbiór" — Charlie Chaplin, cz. 2;
15.40 — Z koszar i poligonów;
15.55 — Program dnia;
16.00 — Język francuski, l. 1;
16.30 — Język rosyjski, l. 1;
17.00 — Dla młodych widzów — „Był sobie raz człowiek" — franc. film animowany;
17.30 — Klub jazzowy Studia Gama — Vademecum;
18.10 — „Małe kino";
18.30 — Spotkania literackie;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — dziennik telewizyjny;
20.15 — „Gdzieś w małym miasteczku" (1) — serial fab.);
21.30 — 24 godziny.
21.45 — Jojk dla komputera — rep. film.;
22.20 — „Gwiazdozbiór", cz. 2 — Charlie Chaplin.

muzea WYSTAWY

W poniedziałki i dni poświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10—16.

MUZEUM FORTU VII — g. 9—17, niedz. i św. g. 10—16.

HISTORII M. POZNANIA (St. RYNEK — g. 10—15, śr. i piąt. g. 12—16, soboty i dni przedśw. zamknięte. „Wyzwolenie i odbudowa Poznania w dokumentach archiwalnych".

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9—17, niedz. i św. g. 10—18; wystawa „Ernst Thaelmann".

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St Rynek) — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

NARODOWE (ul. Marcinkowskiego 9) — Galerie Malarstwa Obcego Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9—18, niedz i św. g. 10—15

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw. i piąt. g. 9—15, pon., śr. g. 12—16, niedz. i święta g. 10—15, sob., dni przedśw. — zamknięte, wolne sob. g. 10—15.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10—16.

MUZEUM W GNIEŹNIE — g. 10—17.

MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW W LEDNICY — g. 8—17.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9—16.

SKANSEN PSZCZELARSKI w Swarzędzu — g. 7—17.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 10—17, niedz. i św. g. 11—15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9—17, niedz. i św. g 10—16.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10—16.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 10—17.

MUZEUM b. obozu karno-śledczego 1943—45 w Żabikowie (ul. Niezłomnych 2)) — g. 9—16, niedz, g. 10—16.

MUZEUM ZIEMI ŚREDZKIEJ (w Koszutach) — g. 10—14.30, piąt. g. 10—17, sob. g. 10—12, niedz. g. 10—13.

KLUB MPiK (Os. Piastowskie 25) — „Akustyka wczoraj, dziś i jutro". Wystawa obrazująca produkcję Zakładów Wytwórczych Głośników TONSIL we Wrześni oraz „Pejzaż polski" w wykonaniu Urszuli Lorenz i Bohdana Błażewicza.

PAŁAC KULTURY (Sala Marmurowa) — „Malarstwo, rzeźba, ceramika, gobeliny, makramy — prace uczestników dorosłych PK", g. 12—20 (do 12. X).

RATUSZ POZNAŃSKI — „Ze skarbów bibliotek wielkopolskich" — pon., wt., czw. i niedz. g. 10—15, śr. i piąt. g. 12—18 (do 10. X).

sport·sport

Żużlowa ekstraklasa finiszuje

Mistrzowie Polski — żużlowcy leszczyńskiej Unii — w zaległym spotkaniu ligowym rozgromili w Gdańsku zagrożony degradacją zespół Wybrzeża 73:34. Punkty dla zwycięzców zdobyli: M. Okoniewski, R. Buśkiewicz, i W. Heliński po 12, G. Piwosz 10, B. Jąder 8, K. Adamczak 7, G. Sterna i A. Cichy po 5, A. Nadolny 2; dla pokonanych najwięcej uzyskali M. Berliński 9 i A. Marynowski 8. Leszczynianie powiększyli więc przewagę nad czterema drużynami walczącymi nieomal z równymi szansami o tytuł wicemistrza kraju.

Tłok za plecami żużlowców Unii ogromny. Na finiszu tegorocznych rozgrywek drużynę Startu Gniezno oczekują spotkania z najsłabszymi zespołami ekstraklasy — gdańskim Wybrzeżem i 12 bm. we Wrocławiu z miejscową Spartą. W niedzielę o godz. 15, w pożegnalnym meczu ligowym przed własną publicznością, gnieźnieński Start zmierzy się z Wybrzeżem Gdańsk i choć rewelacyjny beniaminek jest zdecydowanym faworytem konfrontacji z przeżywającymi wyraźny kryzys gwardzistami, to w zespole Startu panuje nastrój mobilizacji i koncentracji. Wszyscy zdają sobie sprawę, że o kolejności miejsc w czołówce zadecydować może bilans tzw. małych punktów i podopieczni trenera A. Pogorzelskiego dopingowani przez liczne rzesze swoich sympatyków zapowiadają ofensywę od pierwszego wyścigu.

Mistrz Polski — Unia w przedostatniej rundzie spotka się w Toruniu z Apatorem. Torunianie na własnym torze są zespołem groźnym dla najlepszych, ale prezentujący nadal wysoką formę wyrównany zespół leszczyńskiej Unii ma szansę zdobycia dwóch punktów. (jp)

Los nie był łaskawy

W piątek w południe w zurichskim hotelu „Atlantis" odbyło się losowanie par II rundy europejskich pucharów piłkarskich. Z niecierpliwością oczekiwano w Łodzi i Bytomiu, a chyba także w całym kraju na wieści z Zurichu.

Szombierki Bytom grać będą z CSKA Sofia, w Widzew Łódź — z Juventusem Turyn. Klasa rywali jest powszechnie znana. Losowanie nie było łaskawe. Dobrze natomiast stało się, że obie polskie drużyny grają najpierw na wyjazdach. To mały atut, ale...

CSKA Sofia sprawiła największą sensację I rundy Pucharu Europy — wyeliminowała samego obrońcę trofeum — Nottingham Forest.

Faworytem konfrontacji CSKA — Szombierki będą z pewnością Bułgarzy. Naszego mistrza, debiutującego w pucharach, czeka niezwykle trudne zadanie.

Widzew Łódź zmierzy się z Juventusem Turyn — drużyną, która w pucharowych rozgrywkach odniosła chyba nie mniej sukcesów niż wszystkie polskie zespoły razem. (PAP).

Kręglarze rozpoczęli sezon

Polscy kręglarze rozpoczęli sezon sportowy 1980/81. Pierwszą rozegraną imprezą był prolog młodzieżowy, którego wyniki zaliczane są do rywalizacji o drużynowe mistrzostwo Polski seniorów. Niestety, nie wszystkie zespoły stanęły na starcie. Wśród mężczyzn zabrakło Heliosa Olsztyn i Orła Ząbkowice Śląskie, a wśród kobiet Lecha Poznań. Dwa pierwsze zespoły decyzją zarządu PZK zostały jednak dopuszczone do dalszych rozgrywek, natomiast kobieca drużyna Lecha nie będzie w nich uczestniczyć. W prologu młodzieżowym drużyn męskich, który odbył się w Śremie najlepiej spisały się zespoły Czarnej Kuli Poznań i Pilicy Tomaszów, które zgromadziły po 3 punkty i wyprzedziły Polonię Leszno oraz Lecha Poznań — po 2 punkty. Kobiety startowały w Krakowie, gdzie kolejność była następująca: 1. Czarna Kula Poznań — 3 pkt., 2. Zielony Tor Kędzierzyn — 3 pkt., 3. Odlewnik Śrem — 2 pkt., 4. Sparta Kraków — 2 pkt., 5. Polonia Leszno — 1 pkt.

W Pleszewie odbył się II ogólnopolski turniej młodzieżowy, w którym startowało prawie 80 zawodniczek i zawodników. Zespołowo zwyciężyła Czarna Kula Poznań przed Platanem Pleszew i Zielonym Torem Kędzierzyn. Indywidualnie w poszczególnych kategoriach zwyciężyli — dzieci: A. Kozak (Zielony Tor) — 400 pkt. (rekord Polski), młodziczki: M. Adamczak (Czarna Kula) — 734 pkt. młodzicy: J. Hawryłko (Zielony Tor) — 731 pkt. (rekord Polski); juniorki młodsze: R. Soila (Zielony Tor) — 437 pkt.; juniorzy młodsi: W. Marcysiak (Czarna Kula) — 780 pkt. (wił)

WYNIKI-TABELE

KLASA OKRĘGOWA

KALISZ — SIERADZ

Pogoń Skalm. — Prosna Kalisz	1:4
Pogoń Syców — Warta	0:2
Victoria —Włókniarz	0:0
Ostrovia II — Budowlani	2:0
WKS Wieluń — MKKS Kępno	3:2
Calisia-Sparta — Piast	4:1
Prosna Wier. — Pogoń Zd. W.	0:1

1. Włókniarz	7	13: 1	26— 5
2. Pogoń Zd. W.	6	11: 1	16— 2
3. Warta	7	10: 4	19— 4
4. WKS Wieluń	7	10: 4	13— 5
5. Calisia-Sparta	6	10: 2	12— 3
6. Prosna Kalisz	7	8: 6	14— 8
7. Pogoń Syców	7	8: 6	11—15
8. Victoria	7	7: 7	7— 6
9. Ostrovia II	7	7: 7	8—10
10. Pogoń Skalm.	7	5: 9	6—16
11. Budowlani	7	3:11	8—16
12. Piast	7	3:11	4—21
13. MKKS Kępno	7	1:13	8—24
14. Prosna Wier.	7	0:14	1—18

KONIN — WŁOCŁAWEK

Kujawiak — Budowlani Wł.	3:3
LZS Ślesin — Górnik Konin	1:1 przerw. w 73 min.
Mień Lipno — LZS Kleczew	1:3
Zdrój —Olimpia	0:4
Górnik Kłodawa — Budowlani Sł.	1:1
Tur — Lech	1:2
Włocławia — Vitcovia	1:1

1. Włocławia	6	11: 1	17— 3
2. Górnik Konin	6	11: 1	12— 2
3. Olimpia	5	8: 2	11— 5
4. Kujawiak	6	7: 5	13—14
5. Tur	5	6: 4	9— 4
6. LZS Ślesin	6	6: 6	10— 8
7. Mień	6	6: 6	10—10
8. Vitcovia	6	5: 7	5— 6
9. Lech	6	5: 7	5—11
10. LZS Kleczew	6	4: 8	7— 9
11. Górnik Kłodawa	6	4: 8	5— 9
12. Zdrój	6	4: 8	7—10
13. Budowlani Sł.	6	3: 9	6—1[illegible]
14. Budowlani Wł.	6	2:10	7—1[illegible]

LESZNO — ZIELONA GÓRA

Czarni — Zjednoczeni	3:1
Fadom — Cynkmet	6:0
Kania — Polonia	1:2
Obra — MLKS Lubsko	0:2
Pogoń Góra Śl. — Sprotavia	0:2
Pogoń Świebodzin — Promień	5:2
Pogoń Wschowa — Polmo	0:1

1. Fadom	7	11: 3	24— 6
2. Polonia	7	10: 4	22— 6
3. Pogoń Świebodz.	7	10: 4	20— 7
4. Sprotavia	7	9: 5	19— 6
5. MLKS Lubsko	7	9: 5	11— 8
6. Czarni	7	9: 5	9— 6
7. Polmo	7	7: 7	7— 7
8. Promień	7	7: 7	11—12
9. Kania	7	6: 8	11—14
10. Zjednoczeni	7	6: 8	8—23
11. Pogoń Wschowa	7	5: 9	8—18
12. Obra	7	4:10	3—19
13. Cynkmet	7	3:11	4—16
14. Pogoń Góra	7	2:12	4—13

PIŁA

Fortuna — Noteć Szamocin	4:2
Tarnowia — Błękitni	1:0
Włókniarz — Nielba	2:2
Korona — Noteć Czarnków	1:1
Wełna — Sparta	1:0
Lubuszanin — Polonia II	1:0

1. Lubuszanin	5	10: 0	9— 3
2. Polonia II	6	9: 3	17— 6
3. Korona	5	7: 3	16— 7
4. Nielba	6	7: 5	16— 8
5. Fortuna	6	7: 5	14—16
6. Wełna	5	6: 4	19— 7
7. Sparta	5	6: 4	10— 5
8. Noteć Czarnk.	6	5: 7	9—13
9. Tarnowia	6	5: 7	7—12
10. Błękitni	6	4: 8	6— 9
11. Noteć Szamocin	6	1:11	7—24
12. Włókniarz	6	1:11	4—24